

sygnał

magazyn nauczyciela

nr 12 (069) styczeń 2019 / 19,90 zł (w tym 5% VAT)

STAWIAMY NA KONKRETY!

z każdej strony
Nauka tolerancji
i poszanowania
Oswajamy lęk przed nieznanym

teczka nauczyciela
Selfie
Jak mnie widzą,
tak mnie piszą

doskonalenie i rozwój
Porażka
nie taka zła
Wyciągnijmy z niej wnioski!

temat wydania

Praca domowa

Czy ma jeszcze sens?

Specjalnie
dla Państwa piszą:
dr Iwona Grodź
dr Barbara Ostrowska
dr Tomasz Tokarz



oficyna **mm**
Wydawnictwo Prawnicze

WCIĄGNIJ SWOICH UCZNIÓW W FASCYNUJĄCY ŚWIAT MATEMATYKI

**WYKORZYSTAJ ANALOGIE DO ŚWIATA PRZYRODY,
BY PRZEKONAĆ ICH, ŻE MATEMATYKA JEST WSZĘDZIE.**

SKĄD WIADOMO, JAK DALEKO OD NAS UDERZYŁ PIORUN?

Porozmawiaj z uczniami o prędkości dźwięku i jednostce czasu.

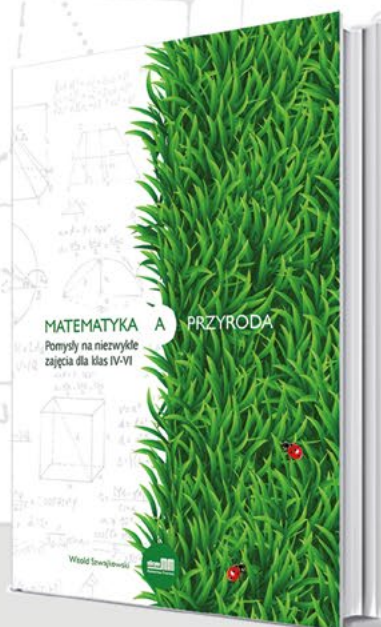
DLACZEGO JABŁKO PŁYWA, A ZIEMNIAK TONIE?

Porozmawiaj z uczniami o gęstości ciał.

DLACZEGO BOCIANY WYBIERAJĄ POLSKĘ?

Porozmawiaj z uczniami o długości dnia w różnych porach roku.

MATEMATYKA **A** PRZYRODA



**KUP
PUBLIKACJĘ
40 ZŁ TANIEJ!**



Publikacja zawiera:

- niezwykle pomysły na zajęcia lekcyjne w formie 20 scenariuszy,
- zadania podzielone na dwa poziomy: podstawowy i mistrzowski,
- CD z dodatkowymi materiałami, wskazówki dla nauczyciela.

W publikacji Oficyny MM znalazł się szereg ciekawych i inspirujących projektów zajęć, które zachęcają uczniów do rozwiązywania problemów, argumentowania, wyjaśniania, pracy w grupach i pogłębiania rozumienia wybranych pojęć matematycznych. Publikacja stanowi inspirację dla nauczycieli do przygotowania interesujących lekcji, w których uczniowie aktywnie uczestniczą w zdobywaniu wiedzy i umiejętności – nie tylko matematycznych.

prof. UW dr hab. Małgorzata Żytka

Książkę poleca:



Dowiedz się więcej: www.oficynamm.pl | tel. 61 653 64 30

Wydawca

Oficyna MM
Wydawnictwo Prawnicze Sp. z o.o. Sp. k.
ul. Bałtycka 33 a, 61-017 Poznań
tel. 61 653 64 30
biuro@oficynamm.pl
www.oficynamm.pl

Redaktor naczelna

Aneta Mizera

Redaktor prowadząca

Edyta Detz
edetz@oficynamm.pl

Menedżer Produktu

Agnieszka Korcz

Korekta

Martyna Mikołajczyk

Stali współpracownicy

Małgorzata Celuch
dr Iwona Grodź
dr Marek Kaczmarzyk
dr hab. Ewa Kaptur
Joanna Krzemińska
Marcin Majchrzak
dr Marta Majorczyk
Joanna Marglarczyk
Katarzyna Skolimowska
dr Marta Szczygieł
Magdalena Widłak-Langer
dr Tomasz Tokarz

Reklama

Magdalena Michalska
mmichalska@oficynamm.pl
tel. 61 653 64 30, wew. 59

Dział obsługi klienta

bok@oficynamm.pl
tel. 61 828 49 27, 61 828 49 72

Nakład

1510 egzemplarzy papierowych
12 000 prenumerat elektronicznych

Zdjęcia

Zbiory własne Oficyny MM, Adobe Stock

Projekt okładki

Agencja Interaktywna E-Conex

Skład

Studio 365
Bettina Plenzler

Druk i oprawa

Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak sp.j.
www.mos.pl

Zamówienia na prenumeratę instytucjonalną przyjmuje firma Kolporter Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. Informacje pod numerem infolinii: 0 801 40 40 44 lub na stronie internetowej: <http://dp.kolporter.com.pl>

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do skracania, redagowania oraz zmian tytułów i tekstów nadesłanych artykułów, nie odpowiada za treść materiałów reklamowych.



Co masz zadane? To jedno z pierwszych pytań, które słyszy dziecko po powrocie ze szkoły do domu. Dlaczego to takie ważne? Od odpowiedzi na to pytanie zależy, czy dziecko będzie mogło pójść na trening, spotkać się z kolegą, czy po prostu pooglądać telewizję lub pograć w gry. Odpowiedź na to pytanie przekłada się też na plany rodziców, bo jeśli praca domowa jest skomplikowana,

to trzeba ją dziecku wytłumaczyć i nadzorować jej wykonanie. Poza tym nawet proste zadania, ale zadane z kilku przedmiotów, wymagają poświęcenia sporej ilości czasu. Rezultat jest taki, że dzieci są przemęczone i zniechęcone, a rodzice podenerwowani. Z kolei nauczyciele muszą pracę domową sprawdzić. Odbывается się to na zajęciach – kosztem lekcji, a najczęściej niestety w domu – kosztem czasu wolnego. To w takim razie w ogóle nie zadawać? Oczywiście, że nie, ale trzeba robić to z sensem. Przed zadaniem pracy domowej warto odpowiedzieć sobie na trzy pytania: Komu?, Ile?, Dlaczego?. A potem pomyśleć o formie pracy domowej. Sensowne zadanie domowe... może to dobry pomysł na postanowienie noworoczne?

Serdecznie pozdrawiam

Edyta Detz

**Pismo polecane przez:**

kompleksowe rozwiązania dla edukacji



spis treści

Kalendarium	5
Aktualności	6
! TEMAT WYDANIA	
Praca domowa	8
👥 Z KAŻDEJ STRONY	
Nauka tolerancji i poszanowania	21
Terapeuta i pies	45
🎨 KRESKĄ ASI	19
📄 TEGZKA NAUCZYCIELA	
Słodkie co nieco dla babci i dziadka	24
Wyrażam siebie, rozumiem innych	27
Selfie	29
Lepiej unikać porażek czy pokonywać je	31
Masz tę moc!	34
Pomysł na lekturę	36
Świetlicowe eksperymenty	39
§ PRAWA BELFRA	
Wypowiedzenie stosunku pracy	40
🎓 DOSKONALENIE I ROZWÓJ	
Porażka nie taka zła	42
🏠 MAŁA SZKOŁA	
Zabawy rozwijające myślenie i język dziecka	49
∞ SZKOŁA JUTRA	
Temat: Europa	52
💡 TIKOWY KĄCIK	
Pomocne narzędzia	55
🖋️ FELIETON	
Poza schematem	56
Trampolina doświadczeń	56
🎬 KLASA W KINIE	
Na zakręcie losu... ..	57
💬 RECENZJA	58

Praca domowa



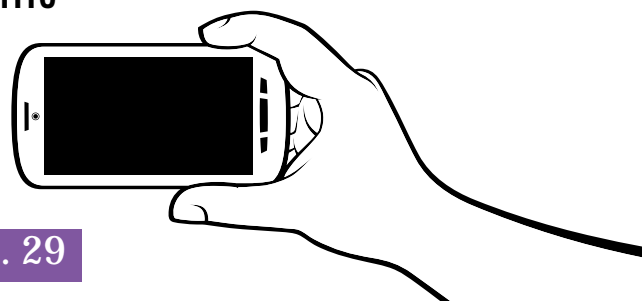
s. 8-20

Nauka tolerancji i poszanowania



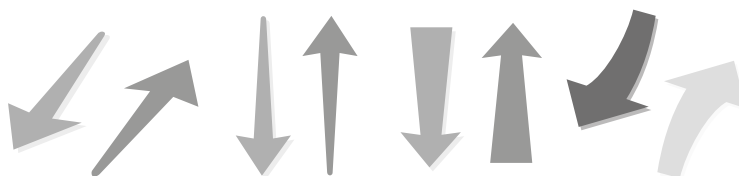
s. 21

Selfie



s. 29

Porażka nie taka zła



s. 42

kalendarium

STYCZEŃ 2019

Data	Zadania wychowawcy	Podstawa prawna
Zgodnie z kalendarium szkoły	Ocena możliwości przyznania stypendium uczniom za wyniki w nauce lub za osiągnięcia sportowe	t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1010 ze zm.
15 stycznia	Przekazanie informacji o zmianie języka obcego, rezygnacji z przystąpienia do części trzeciej egzaminu na poziomie rozszerzonym lub rezygnacji z egzaminu gimnazjalnego/egzaminu ósmoklasisty w języku mniejszości do OKE	
15 stycznia	Przekazanie do dyrektora OKE wniosku o przeprowadzenie egzaminu ósmoklasisty w innym miejscu niż szkoła	
18 stycznia	Dzień Kubusia Puchatka	
Zgodnie z kalendarium szkoły	Przygotowanie statystyki wyników nauczania i frekwencji klasy na klasyfikacyjne posiedzenie rady pedagogicznej	Dz.U. z 2017 r. poz. 1534
Zgodnie z kalendarium szkoły	Przygotowanie i przeprowadzenie wywiadówki śródrocznej	
Przed rozpoczęciem drugiego półrocza	Wprowadzenie modyfikacji do planu działań wychowawczych, planu pracy wychowawczej z klasą, jeśli praca w pierwszym półroczu wykazała potrzebę dokonania modyfikacji	
Według kalendarium szkoły	Organizacja studniówki lub półmetka	
18 stycznia	Przekazanie informacji o zmianie języka obcego lub rezygnacji z egzaminu ósmoklasisty w języku mniejszości	
21–22 stycznia	Dzień Babci i Dziadka → Skorzystaj ze scenariusza zajęć (s. 24)	
14–27 stycznia	Ferie zimowe w województwach: kujawsko-pomorskim, lubuskim, małopolskim, świętokrzyskim, wielkopolskim	
27 stycznia	Dzień Dialogu z Islamem	
21 stycznia –3 lutego	Ferie zimowe w województwach: podlaskim, warmińsko-mazurskim	
28 stycznia –10 lutego	Ferie zimowe w województwach: dolnośląskim, mazowieckim, opolskim, zachodniopomorskim	
Do końca stycznia	Przypomnienie uczniom klas maturalnych o terminie składania ostatecznych deklaracji maturalnych (7 lutego)	

Mądrzy Cyfrowi

To pierwszy w Polsce innowacyjny program edukacji moralnej i społecznej uczniów połączony z podnoszeniem ich kompetencji cyfrowych. Program realizuje Fundacja „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom” we współpracy z Google.org. Trwa rekrutacja szkół podstawowych i bibliotek do programu. Zgłosiło się już ponad 300 placówek. Treści merytoryczne Programu Mądrzy Cyfrowi zostały starannie opracowane przez specjalistów i są zgodne z podstawą programową (nauczanie wartości) oraz programem MEN-u „Aktywna Tablica” (nowe narzędzia cyfrowe). Materiał w formie kursu online zawiera scenariusze zajęć dzień po dniu, samouczki wideo, zapisy wykładów i itp. Program ma za zadanie skłonić młodych ludzi do refleksji i odpowiedzialnego działania na rzecz swojego otoczenia. Nadesłane projekty społeczne wezmą udział w konkursie, a najlepsze zostaną nagrodzone. Do wygrania pula nagród o wartości 50 000 zł.



Źródło: www.madrzycyfrowi.pl

Szansa na „szkolnego Nobla”

Magdalena Dygała, anglistka z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 7, Liceum im. Juliusza Słowackiego w Radomiu, znalazła się w finale Światowej Nagrody Nauczycielskiej. Pokonała ponad 10 tys. kandydatów i ma szansę na zwycięstwo. Światowa Nagroda Nauczycielska (Global Teacher Prize) została ustanowiona przez Varkey Foundation, fundację dobroczynną działającą na rzecz edukacji. Ufundowano ją, aby wyróżnić wyjątkowych nauczycieli, którzy przyczyniają się do zmiany oblicza swojej profesji. Celem jest zainspirowanie milionów nauczycieli na całym świecie i podkreślenie ich ważnej roli w społeczeństwie. W tym roku zostanie przyznana po raz piąty. Po raz trzeci w tym gronie znalazła się nauczycielka z Polski – w 2016 r. o nagrodę walczyła Jolanta Okuniewska, nauczycielka wczesnoszkolna z Olsztyna, a w 2017 r. – Mariusz Zyngier, nauczyciel przedmiotów zawodowych z Połarica. Zwycięzcę poznamy 24 marca w czasie Global & Education Skills Forum w Dubaju. Trzymamy kciuki za Panią Magdalenę!

Źródło: www.wyborcza.pl

Młodzieżowe słowo roku

Niekwestionowanym zwycięzcą tegorocznej, trzeciej edycji jest wyraz dzban. Na to słowo oddano prawie 30 proc. zgłoszeń. Werdykt jury w składzie Marek Łaziński, Ewa Kołodziejek i Bartek Chaciński jest tylko potwierdzeniem decyzji internautów oraz lawinowego wzrostu częstości użycia tego epitetu w ostatnim roku. Drugie miejsce zajęły epitetu masny/masno, a trzecie – prestiż/prestiżowy. W pierwszej piątce znalazły się także słowa zwycięskie z poprzednich edycji plebiscytu – XD i sztos. Dodatkowo jury postanowiło wyróżnić także trzy oryginalnie zbudowane słowa – zwykłak, normik oraz mamadżer. W sumie przez formularz na stronie sjp.pwn.pl wpłynęło prawie 10 tysięcy zgłoszeń. Natomiast nie rozstrzygnięto jeszcze plebiscytu na słowo roku 2018. W 2017 r. w głosowaniu internautów zwyciężył „rezydent”, a kapituła językoznawców wybrała „puszczę”. Które słowo wygra? Wkrótce się przekonamy.



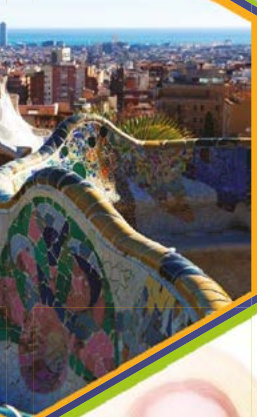
Źródło: <https://sjp.pwn.pl>

Mikołaj Pawlak Rzecznikiem Praw Dziecka

Mikołaj Pawlak złożył ślubowanie przed Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej i 14 grudnia 2018 r. objął urząd Rzecznika Praw Dziecka, zastępując na tym stanowisku Marka Michalaka, który sprawował funkcję przez dwie kadencje. Mikołaj Pawlak ukończył prawo i prawo kanoniczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 2005–2016 pełnił funkcję adwokata przy sądach kościelnych w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Od 2006 r. jest członkiem Izby Adwokackiej w Łodzi. Od listopada 2011 r. prowadził indywidualną praktykę adwokacką. Od czerwca 2016 r. jest dyrektorem Departamentu Spraw Rodzinnych i Nietletnich w Ministerstwie Sprawiedliwości. W imieniu ministra sprawuje nadzór nad sądami rodzinnymi, zakładami poprawczymi i schroniskami dla nietletnich. Mikołaj Pawlak miał istotny współudział przy tworzeniu prawa, które chroni najmłodszych przed pedofilami. *Ustawa o przeciwdziałaniu przestępczości na tle seksualnym* wprowadziła jawny rejestr najgroźniejszych tego typu przestępców. Prawo do ochrony dzieci zostało postawione ponad anonimowość przestępców. Przyjęte zmiany spowodowały także, że sądy muszą obligatoryjnie orzekać wobec pedofilów zakaz wykonywania zawodu i działalności związanej z wychowaniem, edukacją i opieką nad dziećmi. Zawsze na pierwszym miejscu stawia najlepiej pojęte dobro dzieci, jako osób najsłabszych i wymagających pomocy i ochrony.

Źródło: <https://brpd.gov.pl>

REKLAMA



ATAS

#WAKACTERAZEM

OFERTA WSPÓŁPRACY DLA NAUCZYCIELI LATO 2019

- ✓ Wyjazd wakacyjny z zebraną grupą młodzieży
- ✓ Prowizja za każdą zgłoszoną osobę
- ✓ Wynagrodzenie za pracę w charakterze wychowawcy
- ✓ Zniżka specjalna dla dziecka nauczyciela

Jesteś zainteresowany współpracą letnią? Zgłoś się!
kontakt.atas.pl/lato2019



Praca domowa

Czy ma jeszcze sens?

Co jakiś czas przewija się w mediach dyskusja nad wartościowością i zasadnością zadawania pracy domowej. Zwykle dochodzą do głosu dwa skrajne obozy. Pierwszy przytacza badania świadczące o skuteczności pracy domowej dla efektywności nauki, drugi zaś wskazuje na brak związku lub związek negatywny prac domowych zarówno z efektami nauki, jak i dobrostanem ucznia. Kto ma rację?

dr Barbara Ostrowska

Badania w tej kwestii są niejednoznaczne i wskazują raczej na konieczność wieloaspektowej analizy z uwzględnieniem wielu zmiennych, takich jak wiek, zdolności czy motywacja uczniów, a także ilość czy częstotliwość pracy domowej. Warto więc zastanowić się nie tylko nad tym, czy powinniśmy zadawać prace domowe, ale też jakie.

Większość badań wskazuje na małą skuteczność pracy domowej w poprawie efektów uczenia u uczniów klas młodszych (-0,04). Z wiekiem zaczyna ona wzrastać i w liceum wynosi już ok. 0,64. Wynikać by więc z tego mogło, że zadawanie prac domowych w szkole podstawowej przynosi korzyści. Niektórzy twierdzą jednak, że praca domowa powinna być zadawana uczniom, aby wypracować nawyki systematycznej pracy. Jednak i tu pojawia się problem. Według Kohna nie ma żadnych badań, które mogłyby potwierdzić, że stwierdzenie to jest prawdziwe.

Czas i częstotliwość

Czas poświęcony na odrobienie pracy domowej jest jedną z najczęściej wykorzystywanych miar pracy domowej, ale badacze zgadzają się, że nie jest on najlepszym wskaźnikiem ze względu na wiele czynników, które powodować mogą wzrost czasu poświęconego pracy w domu. Badania najczęściej wskazują na nielinearny związek pomiędzy czasem spędzonym na odrabianiu pracy domowej a osiągnięciami uczniów. Na poziomie szkoły (gdzie miarą jest średni dzienny czas spędzony na pracy domowej przez wszystkich uczniów)

praca domowa wydaje się skutecznym czynnikiem poprawiającym osiągnięcia uczniów. Biorąc jednak pod uwagę czas spędzany przy niej przez pojedynczych uczniów, związek ten ma charakter negatywny. Badacze tłumaczą te różnice faktem, że uczniowie o niższych możliwościach i umiejętnościach potrzebują znacznie więcej czasu na odrobienie pracy domowej (nawet 2,5 razy więcej) niż uczniowie zdolni, co nie przekłada się na ich lepsze wyniki w nauce.

Dłuższy czas poświęcony na wykonanie pracy domowej może być również rezultatem niezrozumienia materiału, niewystarczającej wiedzy do odrobienia zadania czy po prostu rozproszenia uwagi dziecka przy jej wykonywaniu. Wzrost ilości zadawanej pracy domowej związany jest także ze wzrostem różnic w czasie, jaki uczniowie poświęcić muszą na jej wykonanie, co powodować może pogłębianie trudności u uczniów pracujących wolniej i o większych trudnościach w nauce.

Według badań znaczenie mogą mieć też oczekiwania nauczycieli w stosunku do uczniów. Ci uczniowie, wobec których oczekujemy sukcesu, spędzają mniej czasu na pracy domowej. Może się więc okazać, że podobnie jak w przypadku lekcji, tak i w przypadku pracy domowej przekonania nauczycieli na temat uczniów mogą mieć wpływ na efektywność ich pracy. Dużo ważniejszymi predyktorami sukcesu ucznia mogą być jego możliwości i zdolności (a nawet samoocena uczniów w tym zakresie) oraz jakość nauczania podczas lekcji.



Niektórzy badacze starali się określić, jaki jest optymalny czas poświęcony na wykonywanie pracy domowej. Amerykański badacz Harris Cooper opracował zasadę 10 minut dziennie. Należy je przemnożyć przez klasę, do której uczęszcza dziecko. I tak w I klasie będzie to 10 minut, a w VI klasie już 60 minut dziennie (ze wszystkich przedmiotów). Choć zasada ta jest krytykowana przez innych naukowców, badania zdają się potwierdzać, że 1–2 godziny pracy domowej dziennie w starszych klasach szkoły podstawowej i liceum to czas optymalny. Jak każdy wskaźnik cyfrowy, liczba ta jest jedynie propozycją wynikającą z uśrednienia i nie powinna być traktowana jako wykładnia.

Drugim najczęściej badanym wskaźnikiem pracy domowej jest częstotliwość jej zadawania. Badania wskazują, że częstotliwość ma większe znaczenie niż ilość (przy matematyce i naukach ścisłych), choć podobnie jak w przypadku ilości związek ten jest nieliniowy. Efekt wpływu jest większy na poziomie szkoły, natomiast na poziomie indywidualnego ucznia jest bardzo niewielki. Badania Trautweina wskazują, że regularne zadawanie pracy domowej z matematyki sprawia, iż jej ilość przestaje mieć znaczenie, co oznaczać może, że regularne zadanie jednego czy dwóch zadań przyniesie taki sam efekt, jak zadanie większej ilości.

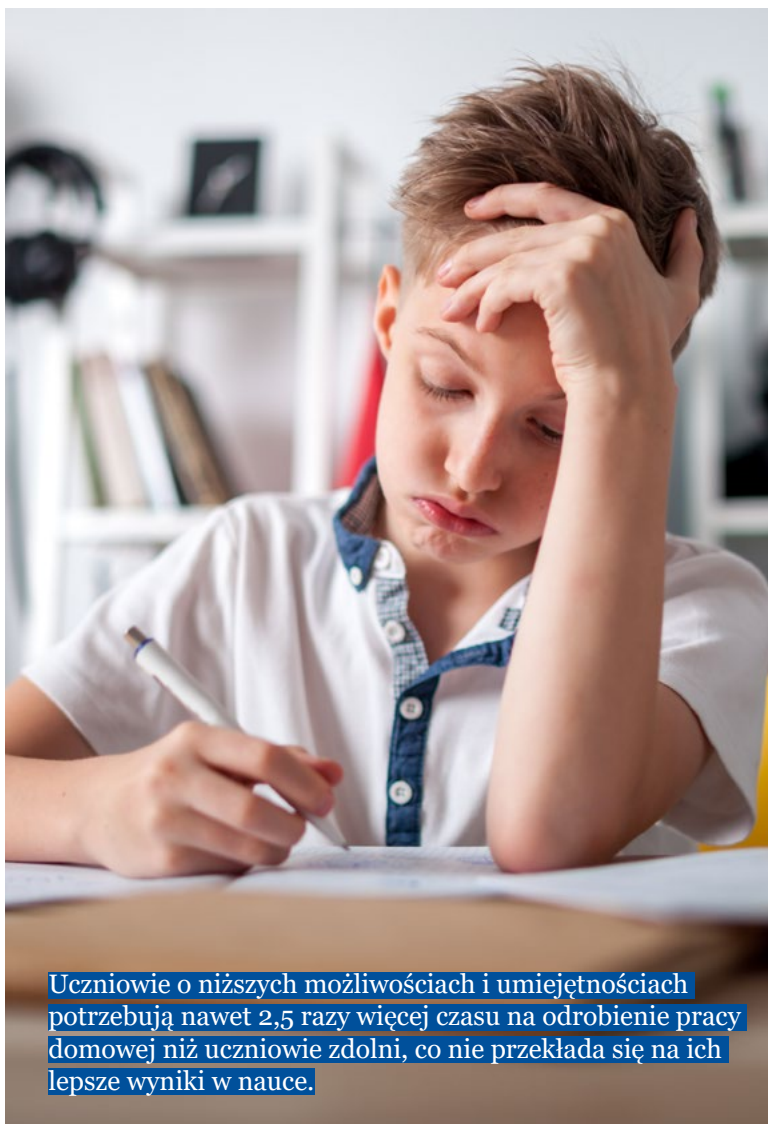
Motywacja a jakość

Ostatnie lata przyniosły zmiany w metodologii badań nad pracą domową. Naukowcy świadomi niedoskonałości poprzednich miar (ilości i częstotliwości pracy domowej) zaczęli poszukiwać bardziej istotnego czynnika wpływającego na jej efektywność. Okazał się nim wysiłek ucznia (ang. *homework effort*), a więc to, na ile rzetelnie odrabia on pracę domową i skupia się na jej zrozumieniu. Badania wskazują, że motywacja ucznia i zaangażowanie w pracę domową są ważnymi czynnikami przyczyniającymi się do jej efektywności, a wysiłek wkładany w pracę domową stanowi o wiele lepszy predyktor późniejszych osiągnięć ucznia niż inne wskaźniki. Wysiłek ten powiązany jest z cechami osobowości, np. sumiennością czy informacją zwrotną od nauczyciela.

Jak podkreśla Hattie, brak monitoringu pracy domowej ze strony nauczyciela nie jest skuteczną metodą nauczania. Jednak samo sprawdzenie pracy domowej przez nauczyciela nie ma większego znaczenia dla poprawy osiągnięć ucznia. Jeśli jednak uczniowie na podstawie informacji zwrotnej od nauczyciela mają możliwość poprawy pracy, ich osią-

gnięcia wzrastają. Warto tu podkreślić, że informacja zwrotna jest jednym z najskuteczniejszych czynników wpływających na efektywność uczenia się. Zdaje się więc, że ma ona znaczenie nie tylko w przypadku sprawdzianów, ale również w przypadku prac domowych.

Jakość pracy domowej rozumiana jest jako celowe dobieranie zadań i pytań do potrzeb uczniów i przeciwstawiana jest pracy domowej zadawanej z zeszytu ćwiczeń czy podręcznika jedynie dlatego, że tam została zapisana. Naukowcy podkreślają, że praca domowa ma większą skuteczność wtedy, kiedy jest przez nauczyciela celowo i metodycznie dobrana tak, aby realizować cele kształcenia i pomagać uczniom te cele osiągać. Praca domowa nie powinna być przy tym jedynie powtórzeniem lub utrwaleniem wiedzy. Jak pokazują badania, praca domowa, która stanowi wyzwanie, jednak jest w zasięgu możliwości ucznia (w strefie najbliższego rozwoju), stanowi najskuteczniejszą formę nauki.



Uczniowie o niższych możliwościach i umiejętnościach potrzebują nawet 2,5 razy więcej czasu na odrobienie pracy domowej niż uczniowie zdolni, co nie przekłada się na ich lepsze wyniki w nauce.



Zdolności i samodzielność

Według badań dotyczących czasu spędzanego na odrabianiu pracy domowej jej efektywność zależy może od poziomu zdolności uczniów. Praca domowa wydaje się najskuteczniejsza w przypadku uczniów o średnim poziomie zdolności. Ci, którzy wykonują pracę domową, znacząco poprawiają swoje osiągnięcia w nauce. Uczniowie zdolni natomiast dużo więcej korzystają z lekcji, w związku z czym praca domowa nie przynosi większych korzyści. Problematici mogą być też uczniowie o niskim poziomie zdolności, którzy nie nabyli na lekcji przewidzianych umiejętności i u których praca domowa może prowadzić do frustracji lub powielania błędów. Rozwiązaniem w tej sytuacji może okazać się natomiast zróżnicowanie poziomu trudności pracy domowej. Jeśli uczniowie zdolni otrzymają trudniejszą pracę domową, ich wyniki także znacząco się poprawią.

Badania mówią o negatywnej korelacji pomiędzy pomocą ze strony rodziców przy odrabianiu pracy domowej a osiągnięciami ucznia. Uczniowie, którzy otrzymują więcej pomocy, spędzają więcej czasu na odrabianiu pracy domowej i uzyskują słabsze wyniki. Ze względu na korelacyjny charakter badań ciężko jednak określić, czy uczniowie, którzy mają problem w nauce, potrzebują więcej pomocy, czy to pomoc rodzicielska ogranicza autonomię ucznia. Istnieje jednak związek pomiędzy autonomią (samodzielnością wykonywania pracy domowej) oraz lepszymi osiągnięciami w nauce. Uwzględnić jednak należy nie tylko ilość, ale i jakość pomocy rodzicielskiej. Okazuje się bowiem, że wsparcie ze strony rodziców przy jednocześnie zachowanej autonomii uczniów ma pozytywny wpływ na osiągnięcia uczniów, w przeciwieństwie do udziału rodziców polegającego na instruowaniu dziecka, jak ma wykonać zadanie. Co więcej, bardzo duże znaczenie ma też pozytywne nastawienie rodziców do pracy domowej. Jak wiadomo nie od dziś, modelowanie jest jednym z podstawowych mechanizmów uczenia się. Pozytywny stosunek rodziców do zadanej pracy przekłada się na pozytywny stosunek ucznia, a przez to w dalszej perspektywie, na sukces akademicki.

Wnioski płynące z badań:

- ilość i charakter pracy domowej powinny być dostosowane zarówno do wieku uczniów, jak i ich możliwości i umiejętności, dając im równocześnie szansę na rozwój; może się to wiązać z koniecznością indywidualizacji pracy domowej,
- praca domowa może być sensowna, jeśli uczniowie rozumieją jej wartość i wkładają wysiłek w jej wykonanie,
- pozytywna postawa zarówno nauczycieli, jak i rodziców wobec pracy domowej ma wpływ na to, jak uczeń do niej podchodzi, a w rezultacie na jej skuteczność,
- autonomia wykonania pracy domowej jest niezwykle ważna, a zależy ona m.in. od efektywności lekcji i tego, czy uczniowie nabyli tam wiedzę i umiejętności potrzebne do jej wykonania oraz od jakości pracy domowej (konieczności samodzielnego wykonania),
- informacja zwrotna od nauczyciela stanowi ważny element skuteczności pracy domowej.



dr Barbara Ostrowska

Psycholog, trener, nauczyciel w Międzynarodowej Szkole Paderewski w Lublinie, członek grupy Superbelfrzy RP. Wraz z Marcinem Zarodem, Jackiem Staniszewskim, Karolina Żelazowską i Vitią Hoffmann powołała kampanię #zadajęzsensem

Pełną bibliografię do artykułu znajdą Państwo w zamieszczonym obok kodzie QR, a na s. 11-20 publikujemy inspirujące pomysły na zadania domowe.



REKLAMA

„Niezbędnik Nauczyciela Szkoły”

W materiałach znajdziesz wiele ciekawych informacji, inspiracji i praktycznych rozwiązań. Na start otrzymasz:

- 10 ostatnich, pełnych wydań „SYGNAŁU. Magazynu Wychowawcy”
- 10 archiwalnych, ale wciąż innowacyjnych scenariuszy lekcji wychowawczych
- 10% na prenumeratę „SYGNAŁU”



Zarejestruj się i wejdź do świata nauczycieli! Sprawdź Nas!
→ ofcynamm.pl/nauczyciel



Język polski

„Od dość dawna nie zadaję prac domowych. A przynajmniej nie w tradycyjnym rozumieniu. Zachęcam natomiast uczniów do działań wykonywanych w ramach rozmaitych projektów, które są na tyle twórcze i niestandardowe, że nie sposób sięgnąć po gotowce. Przede wszystkim zależy mi na tym, by przy okazji zdobywania wiedzy na określony temat rozwijali własne umiejętności”.

Joanna Krzemińska

Jedną z ciekawszych form pracy, którą proponuję uczniom, jest tworzenie vlogów. Pod tą obco brzmiącą nazwą kryje się rodzaj videobloga, czyli coś na kształt pamiętnika, z tym że niekoniecznie musi on dotyczyć tego, co konkretnego dnia spotkało ucznia. Zależnie od materiału omawianego na zajęciach, film może dotyczyć rozmaitych zagadnień, najczęściej jednak stanowi podsumowanie zajęć dotyczących lektury.

Vlogowa praca domowa

Jak przebiegają prace? Zwykle rozpoczynamy od dokładnego przedstawienia wymagań. Ponieważ celem ćwiczenia jest doskonalenie różnorodnych umiejętności (w tym przewyżnienie lęku przed publicznymi wystąpieniami), najpierw określamy czas nagrania. Zwykle waha się on pomiędzy trzema a pięcioma minutami. Dla jednych to bardzo dużo, są jednak i tacy, którzy twierdzą, że to stanowczo za mało, by coś sensownego powiedzieć. Następnie określamy zakres informacji, które powinny znaleźć się w uczniowskiej wypowiedzi. Zwykle jest on dość schematyczny i wskazuje najistotniejsze elementy. Natomiast sposób i prezentacja zagadnienia zależą od fantazji młodego człowieka.

Oglądając gotowe wystąpienia, warto zwrócić uwagę na jakość nagrania. Nie podlega ona ocenie, ale można udzielić autorowi vloga wskazówek, co powinien zrobić, by jego praca była jeszcze lepsza. I tu dochodzimy do kolejnego kroku, czyli oceny koleżeńskiej. Każde tego typu zadanie uważnie oglądamy, a następnie dyskutujemy na jego temat. Uczniowie sami oceniają, czy praca jest zgodna z kryteriami. Co zostało zrealizowane i w jakim stopniu? Nad czym warto jeszcze popracować? Przy okazji trenujemy także kompetencje miękkie związane z udzielaniem informacji zwrotnej.

Kryteria oceny vloga:

- analiza tekstu:
 - omówienie fabuły,
 - nawiązanie do wierzeń ludowych,
 - wykorzystanie środków poetyckich;
- uwydatnienie morału, ciekawostki,
- czas: więcej niż 5 minut.

W poszukiwaniu sensu

Dlaczego stawiam na taką formę pracy? Przede wszystkim dlatego, że jest twórcza. Uczeń, korzystając z ogólnej dostępnej wiedzy, tworzy coś swojego. Musi przy tym dokonać analizy materiału, zdecydować o ważności prezentowanych elementów, odnieść się do podanych wymagań. Poza tym obcuje ze znanym sobie z portali społecznościowych środowiskiem cyfrowym i zaczyna dostrzegać jego edukacyjne oblicze. Takich zadań oczekują współcześni uczniowie. Nie sztuką jest bowiem zadawać, ale jeśli już się to robi, warto robić to z sensem. Zlecając zadanie domowe, powinniśmy stawiać sobie pytanie: po co? Czy tylko dla samego faktu zadawania? A może po coś więcej?



Joanna Krzemińska

Nauczycielka języka polskiego i terapeutka z zakresu terapii pedagogicznej w Szkołach MIKRON w Łodzi. Pomysłodawczyni i koordynatorka konkursów „Lektury w kadrze” oraz „Baśnie, naturalnie!”. Inicjatorka projektu „Stworzeni z wyobraźni”. Członkini grupy Superbelfry. Autorka bloga *Zakreślony belfer*, wyznająca zasadę: dzień bez szalonego pomysłu dniem straconym



Przyroda i biologia

„Oddajmy zadania domowe dzieciom. Niech realizują w nich swoje pomysły. Niech rozwijają swoje pasje i kreatywność. Nie narzucajmy sposobu wykonania. Niech polecenie będzie ograniczone do niezbędnego minimum. I przede wszystkim zaakceptujmy każdą formę i każdy sposób wykonania pracy domowej”.

Ewa Wojciechowska

Zadania domowe powinny bazować na motywacji wewnętrznej uczniów. Dziecko musi chcieć je zrobić i potrafić je zrobić bez pomocy innych. Nie powinna to być praca dla całej rodziny, bliskich czy znajomych, tylko dla ucznia. Niech dzieci robią zadania domowe same. Tylko wtedy mają one sens!

(Na)staw się na zabawę

Bardzo proste zadanie domowe na początek przygody z przyrodą dla uczniów klas IV polega na wykonaniu pajacyka – zabawki dla małych dzieci, która ma zobrazować, jak zbudowane i gdzie zlokalizowane są stawy w naszym organizmie. Do wykonania zadania potrzebne są: tekturka, kolorowy papier, nożyczki, klej, sznurek, nitki, druciki, śrubki lub pinezki i kawałki korka do wykonania połączeń. Uczniowie rysują i wycinają zróżnicowane kolorystycznie części ciała i je łączą – miejsca połączeń to stawy: barkowy, biodrowy, kolanowy, łokciowy. Dość trwałe są połączenia zszyte (z guzikiem od spodu). Ruchome pajacyki doskonale służą zabawie i edukacji. Dzieci często wykonują pajacyki na wzór swoich ulubionych postaci bajkowych czy filmowych bohaterów.

Nakręcona Polska

Takie zadanie domowe należy zadać odpowiednio wcześniej, ponieważ uczniowie muszą mieć czas na zebranie nakrętek w kolorach charakterystycznych dla nizin, wyżyn, gór i rzek. Uczniowie sami decydują, jaka będzie wielkość makiety i jak bardzo będzie ona szczegółowa. Najczęstszym sposobem przyklepienia nakrętek jest mocowanie ich przy użyciu kleju, ale równie skuteczną metodą jest rozprowadzenie

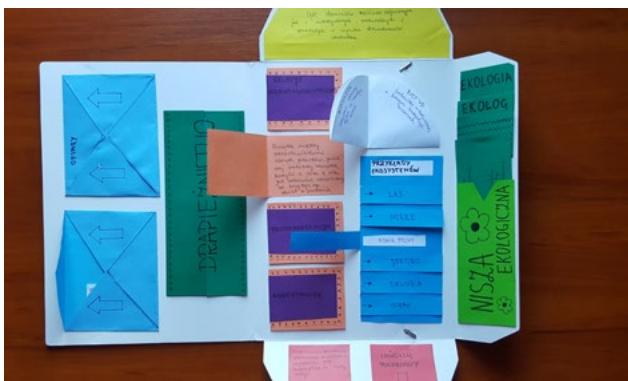
cienkiej warstwy plasteliny na sztywnej kartce i wciskanie w nią nakrętek. Takie prace domowe są doskonałą ozdobą pracowni biologiczno-przyrodniczej.





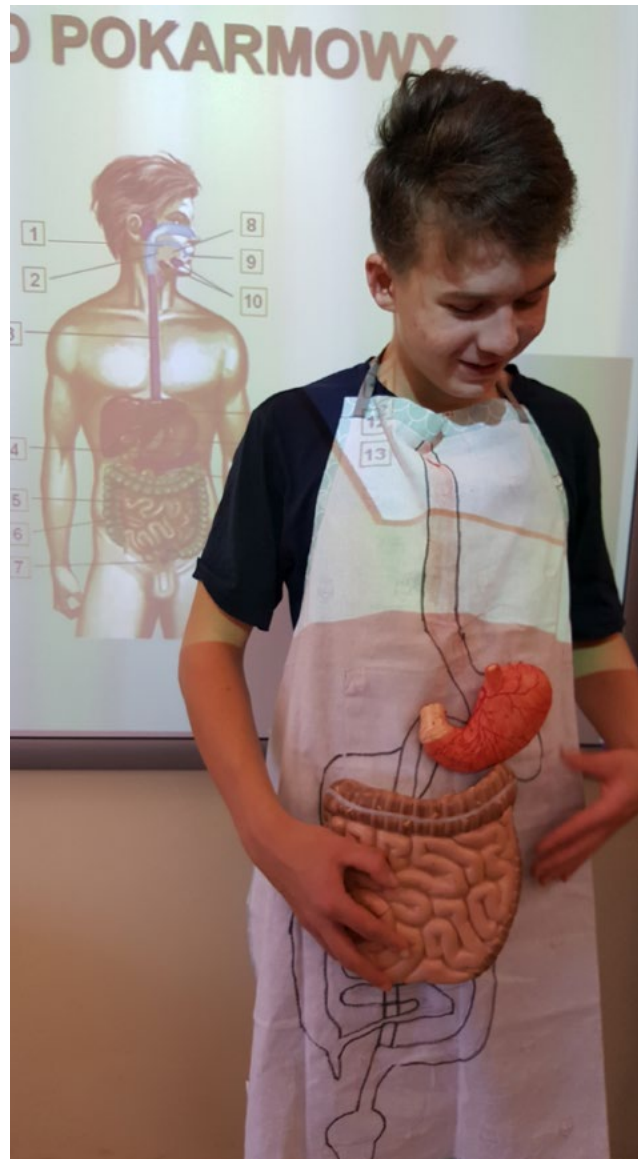
Powtórka na szóstkę!

Wykonanie lapbooków to zadanie świetnie nadające się do powtórzenia materiału z całego działu przed sprawdzianem. Lapbook to książeczka zrobiona ze starej teczki po dokumentach, która ma stanowić interaktywną przestrzeń. Interaktywną, czyli ma zachęcać uczniów do zaglądania, otwierania, wyjmowania, przekładania, składania itp. Zadania, zagadki, puzzle powinny być umieszczone w przegródkach, kopertach, zakładkach, zagięciach. Mogą się ruszać, składać, łączyć. Przygotowane przez uczniów lapbooki wymieniamy najpierw między uczniami danej klasy, a potem między pozostałymi klasami. Dzięki takim pomocom dydaktycznym wykonanym w domu żadna lekcja powtórzeniowa nie będzie nudna. Uczniowie prześcigają się w wymyślaniu zadań, łamigłówek z przerobionego materiału, a ze sprawdzianu są same szóstki!



Narzędzownia

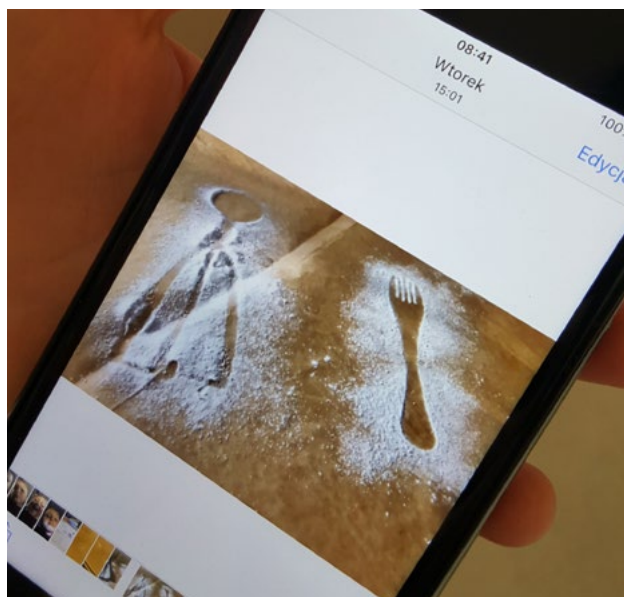
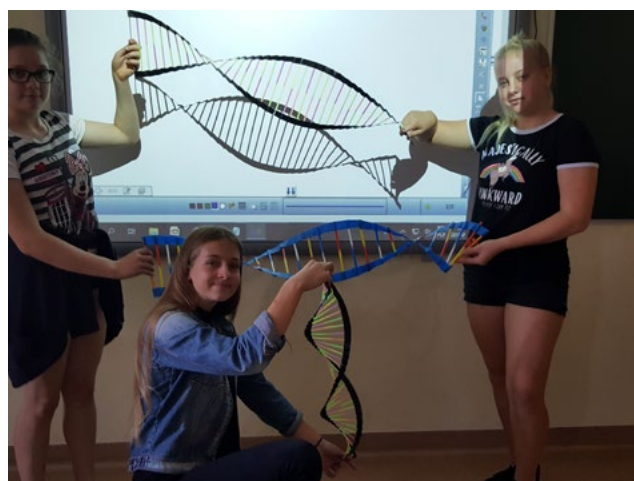
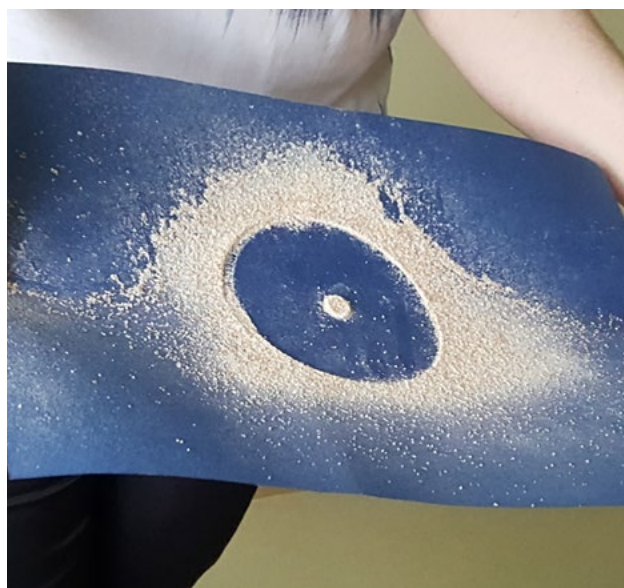
Zadaniem uczniów w klasie VII jest przygotowanie fartuszka z narysowanymi narządami wchodzącymi w skład układu pokarmowego. Zadanie można wykonać pisakami do tkanin, ale zwykle markery także są dobrze widoczne. Uczniowie omawiają budowę, dopasowując elementy z gotowego modelu anatomicznego człowieka. Można zaproponować uczniom wykonanie takiego zadania w grupie. Każdy z członków zespołu może uszyć jeden narząd i wypchać go wypełniaczem: kuleczkami styropianowymi lub watą. Na fartuszku i przygotowanych przez uczniów narządach można naszyć rzep na taśmie, co umożliwi lepszą prezentację budowy układu pokarmowego na lekcji. Po takim zadaniu uczniowie nie mają problemu z rozpoznaniem narządów i określeniem ich położenia. Inny wariant tego zadania zakłada również wykorzystanie zamiast fartuszka zwykłej koszulki typu T-shirt, ale utrudnione są wtedy jej wkładanie i zdejmowanie.





Niezły model

W klasie VIII dość dużą trudność stanowi dla uczniów zrozumienie przestrzennej budowy modelu DNA – helisy. Do wykonania zadania – słomkowego modelu – potrzebne są: słomki do napojów w czterech dowolnych kolorach, taśma izolacyjna i zwykła taśma klejąca, dwa zbędne ołówki, kredki lub patyczki od lodów. Taśmę izolacyjną rozwijamy w dwóch rzędach (ok. 1 m) i kładziemy płasko na stole, stroną klejącą do góry. Łączymy w pary dwa kolory słomek, które symbolizują zasady azotowe: adeninę z tyminą i drugą parę: cytozynę z guaniną. Słomki można połączyć, wkładając jedną w drugą, a łączenie można wzmocnić taśmą przezroczystą – to sprawi, że nie będą się rozsuwać podczas prezentacji i transportu. Pary rurek (zasad azotowych) kładziemy w równych odległościach i przyklejamy do taśmy izolacyjnej. Drugą warstwę taśmy izolacyjnej przyklejamy od góry. Na końcach umieszczamy ołówek lub patyczek, które utrzymują stałą odległość i są doskonałą „rączką” do trzymania i skręcenia modelu DNA. Uczniowie bardzo lubią to zadanie, bo jest atrakcyjne i w prosty sposób wyjaśnia skomplikowaną budowę helisy.



Niebanalnie

Uczniowie najbardziej lubią takie zadania, do których wykonania przydaje się smartfon. Możemy im zaproponować przygotowanie filmiku na określony temat. Uczniowie muszą zadbać o charakteryzację, rekwizyty, dialogi. Powstają naprawdę ciekawe prace, które można wykorzystać na lekcjach w pozostałych klasach. Młodszym uczniom można zaproponować wykonanie zdjęcia przedmiotu związanego z tematem lekcji. Ale to nie może być takie banalne zadanie... Dlatego uczniowie osypują przedmiot mąką przez sitko. Potem ostrożnie go zabierają, żeby nie zniszczyć uzyskanego kształtu i dopiero wtedy robią zdjęcie. Wykonanie takiej pracy w domu pozwala na dużą różnorodność w wyborze przedmiotów, które należy odgadnąć. To świetne urozmaicenie lekcji.



Ewa Wojciechowska

Nauczycielka dyplomowana, wychowawca, doradca zawodowy, trener online Akademii Webinaru. Ciągłe poszukuje nowych inspiracji, bierze udział w licznych kursach z zakresu neuroedukacji, logodydaktyki, pedagogiki pozytywnej, grywalizacji, edukacji globalnej, oceniania kształtującego i rozwoju osobistego

W artykule wykorzystano zdjęcia autorki.

Serdecznie zapraszamy Państwa na szkolenie na temat: **Innowacje pedagogiczne**. Zachęcamy do kontaktu telefonicznego: 61 653 64 30 lub e-mailowego: szkolenia@oficynamm.pl



Język obcy

„Zadania domowe z języka obcego powinny być twórcze, a nie odtwórcze. Powinny utrwalać zdobytą już wiedzę oraz kształtować kompetencje kluczowe. Najbardziej sensowne według mnie są prace projektowe, grupowe i długoterminowe. Natomiast krótkoterminowe powinny pobudzać ciekawość ucznia w taki sposób, by nie stały się kolejną nudną aktywnością w ciągu dnia”.

Marta Florkiewicz-Borkowska

Jeśli podczas lekcji uda nam się zmotywować uczniów do zrobienia czegoś nowego, to nawet jeśli zadanie będzie nieobowiązkowe, oni i tak je zrobią. Najlepiej w tym celu wykorzystać nowoczesne technologie, bo ta przestrzeń jest bardzo bliska uczniom.

Krótkoterminowo i indywidualnie

W ramach ćwiczenia umiejętności słuchania ze zrozumieniem stworzyłam na lekcji gadającego awatara w programie dostępnym na stronie www.voki.com. Zadanie uczniów polegało na dwukrotnym wysłuchaniu tekstu i wylapaniu najważniejszych informacji. Uczniowie robili to z wielką ciekawością i chęcią, a awatar skutecznie przyciągał ich uwagę.

W odpowiedzi na ich zainteresowanie zaproponowałam ochotnikom zadanie domowe polegające na stworzeniu w programie Voki awatara kolegi czy koleżanki z klasy. Efekt był natychmiastowy. Już na drugi dzień w dzienniku elektronicznym pojawiły się pierwsze wiadomości od uczniów z linkiem do stworzonych przez nich awatarów. Wykorzystaliśmy je na kolejnej lekcji. Uczniowie odgadywali, kto się za nimi kryje. Tym sposobem udało się zaciekawić uczniów nową aplikacją. Język niemiecki doskonalili niejako przy okazji.

Tego typu zadania domowe doskonale rozwijają kreatywność uczniów. Zamiast zwykłego tłumaczenia zdań, pisania, opowiadania możemy im też zaproponować stworzenie komiksu lub książeczki. Umożliwi to aplikacja do tworzenia cyfrowych książeczek obrazkowych dostępna na stronie www.storybird.com. Na bazie pięknych grafik uczniowie mogą tworzyć opowiadania, bajki, powieści na jakikolwiek temat w zależności od stopnia zaawansowania, stając się jednocześnie wirtualnym autorem.

Długoterminowo i zespołowo

Te zadania projektowe wykonują minimum trzyosobowe grupy. Obok znajomości języka obcego kształtowane są takie umiejętności jak współpraca, planowanie, podział zadań, prezentacja i wystąpienie publiczne. Idealnie, jeśli takie zadanie będzie okazją do przyjemnego spotkania uczniów po szkole. Świetnie sprawdzi się tutaj kręcenie scenek, np.: dialog w restauracji, u lekarza, na dworcu, teleturniej „Mam talent”, przypadkowe spotkania, mój dzień, pokaz mody, wywiady. Zadanie uczniów polega na ułożeniu dialogów, przyporządkowaniu ról i podziale zadań, a następnie nagraniu materiału i zmontowaniu go w całość. Można jeszcze dodać napisy i podkład dźwiękowy. Przy okazji wykonywania takiego zadania uczniowie dotykają takich tematów jak prawo autorskie, otwarte zasoby, wolne licencje. Poznają nowe narzędzia i rozwijają swoje kompetencje cyfrowe. Jednocześnie spędzają czas razem i uczą się współpracy.

Warto zastanowić się nad celowością i efektem końcowym prac domowych. Lubię, gdy zadania domowe zostawiają ślad po uczniach. Ślad, który można później wykorzystać i udostępnić innym. Najfajniej, jeśli te zadania są osadzone w życiu uczniów, dotykają ich codzienności, rozwijają zainteresowania, są inspiracją do stworzenia czegoś wyjątkowego.



Marta Florkiewicz-Borkowska

Nauczycielka, arteterapeutka, trenerka edukacyjna, ekspertka Fundacji Szkoła z Klasą i CEO. Należy do społeczności Superbelrzy RP. Fanka nauki metodą projektu, design thinking, odwróconej klasy, uczenia przez nauczanie oraz nowoczesnych technologii. Nauczycielka Roku 2017. Microsoft Innovation Educator Expert 2018–2019



Matematyka

„Uczę matematyki w szkole podstawowej w klasach starszych. To przedmiot trudny, który trzeba wyćwiczyć, więc jestem bardzo sceptyczna w stosunku do akcji #zadajezsenssem. Ważna jest dla mnie autonomia, jaką daje mi ten zawód. To ja zadaję i ponoszę za to odpowiedzialność. Nie jestem zadowolona, gdy osoby trzecie, w tym rodzice i nauczyciele innych przedmiotów, innych etapów edukacyjnych, usiłują narzucić mi, jak ma wyglądać zadawana przeze mnie praca domowa”.

Joanna Świercz

Wychodzę z założenia, że należy zadawać jedynie z sensem. Moim zdaniem nie da się jednak stworzyć uniwersalnych reguł ujednociających proces zadawania prac domowych. Uczymy różnych przedmiotów, na różnych poziomach edukacyjnych, różne dzieci. Różnią nas także cechy osobowościowe. Powinien łączyć zdrowy rozsądek.

Staropolskie przysłowie: „Bez pracy nie ma kołaczy” bardzo dobrze sprawdza się na matematyce. Nie ma oceny bardzo dobrej bez zadanej i wykonanej pracy domowej. Jak we wszystkim, tak i tutaj trzeba zachować umiar. Staram się, aby każde zadanie domowe spełniało poniższe kryteria.

Zadanie domowe powinno:

- być dokładnie omówione na lekcji,
- ćwiczyć poznaną metodę – rachunki muszą być maksymalnie uproszczone, aby nie zniechęcać uczniów,
- być możliwe do samodzielnego wykonania – notatka z lekcji powinna być podpowiedzią dla ucznia, a zadane przykłady podobne do tych, które były wykonywane na lekcji,

- być zadawane jedynie w momencie, gdy nauczyciel dostrzeże zrozumienie w oczach uczniów, gdy umiejętności są opanowane w takim stopniu, aby uczeń bez uczucia frustracji wykonał zadanie domowe samodzielnie,
- być dostosowane do potrzeb uczniów – różna liczba przykładów, różny poziom trudności, z uwzględnieniem umiejętności uczniów o specyficznych potrzebach edukacyjnych (uczeń z trudnościami, uczeń zdolny),
- być oceniane przez nauczyciela w myśl zasady, że za każdą wykonaną pracę należy się zapłata, może nie każdego dnia, ale np. w przypadku pracy z zeszytem ćwiczeń – ocenianie po zakończonym dziale,
- zadawane ze świadomością, że na matematyce nie kończy i nie zaczyna się świat dziecka, że powinno ono mieć czas na nicnierobienie, szczególnie w weekend.

Na jakość zadania domowego bezpośredni wpływ mają również wybrane przez nauczyciela podręczniki i zeszyty ćwiczeń. Ich zakup z dotacji celowej ma sens, gdy pozycje te nawzajem się uzupełniają. Zadania w zeszycie ćwiczeń powinny być podobne do zadań z podręcznika,





które nauczyciel wspólnie z uczniami omówi i rozwiąże na lekcji. O ile to możliwe i nauczyciel posiada takie umiejętności, można pokusić się o samodzielną konstrukcję pracy domowej. Najlepiej, jeśli to będzie zadanie domowe w atrakcyjnej formie, czyli ciekawe ze względu na treść czy załączoną grafikę.

Jak ryba w wodzie

Lekcja w klasie VI poświęcona upraszczaniu wyrażań algebraicznych – pierwsze takie na poważnie spotkanie z algebrą. Wprowadzanie tego działu wiąże się z dużym ryzykiem, ponieważ sprawdza, w jakim stopniu uczniowie są gotowi na etap formalny w ich edukacji matematycznej. Dzieciaki z dużym entuzjazmem podeszły do nauki. Tłumaczyłam, że przestają być już w przedszkolu matematycznym, gdzie zajmowali się głównie obliczeniami, a zaczynają być prawdziwymi matematykami.

Na początku września byliśmy na wycieczce w Warszawie, więc porównywałam nabycie umiejętności posługiwania się wyrażeniami algebraicznymi z przeprowadzką do stolicy. Po czterech lekcjach z upraszczania wyrażań algebraicznych widoczne stało się, że prawie wszyscy już tę umiejętność opanowali i nadal ich to cieszy. Zauważyłam, że przydałaby się jeszcze jedna lekcja. Nie mogły to jednak być standardowe zajęcia z podchodzeniem do tablicy, bo niektórzy uczniowie byłiby już znudzeni.

Postanawiam wykorzystać zabawę „Dmuchnij w rybkę”. Wystarczy przygotować ok. 10 zestawów zadań. Nauczyciel powinien dobrać takie, które uczniowie rozwiążą bez kłopotu, a on szybko sprawdzi poprawność ich wyko-

zabawę. Entuzjazm był ogromny, zaangażowanie na wysokim poziomie. Każdy chciał rozwiązać zadanie bezbłędnie i sprawić, by ryba popłynęła.

W połowie rozgrywki sięgnęłam do szuflady i wyciągnęłam przygotowane zadanie domowe. Zawierało 20 przykładów. Wiedziałam, że uczniowie powinni je wykonać w domu, aby zakończyć z sukcesem nabywanie umiejętności redukcji wyrażań podobnych. Ale wiedziałam też, że w tym dniu otrzymają jeszcze pewnie niejedno zadanie do wykonania w domu. Szybka decyzja – rezygnuję z przygotowanych zestawów, rozdaję uczniom kartki z zadaniem domowym i oznajmiam, że wystarczy rozwiązać dwa przykłady z zadania domowego, by dmuchnąć w rybkę. Tym samym będą mieć mniej do wykonania w domu. Miałam również nadzieję, że gdy będą rozwiązywać pozostałe przykłady w domu, zrobią to szybciej z uśmiechem na ustach, bo będą wspominać lekcję w duchu rywalizacji, która dała im dużo satysfakcji.

Skąd taka decyzja? Doświadczenie zdobyte w zawodzie nauczyciela daje mi tę przewagę, że wiem, kiedy mogę odpuścić część zadania domowego, a kiedy muszę twardo stać na stanowisku, że musi być zrobione i nie ma miejsca na żadne negocjacje.



Joanna Świercz

Nauczyciel matematyki w SP nr 31 w Opolu, konsultant Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Opolu. Członek Prezydium Zarządu Stowarzyszenia Nauczycieli Matematyki oraz grupy Superbelfrzy. Trener programu #SuperKoderzy Fundacji Orange. Autorka książek na temat wykorzystania metod aktywizujących na lekcjach matematyki oraz bloga www.matmainaczej.pl



Historia

„Biorąc pod uwagę rozwijanie zainteresowań uczniów przeszłością i wymagania podstawy programowej, wprowadziłam w mojej szkole obowiązkową pracę roczną poświęconą historii rodziny ucznia.

Uczeń może opisać dzieje swojej rodziny w ciągu całego XX w. lub tylko ich fragment
- jeśli nie ma możliwości zdobycia informacji”.

Anita Plumińska-Mieloch

Jest to praca długoterminowa, którą zadaję we wrześniu i odbieram gotową w grudniu. Każdy uczeń otrzymuje instrukcję, która jest omawiana na zajęciach. To konieczne, bo opisywanie historii rodziny w XX w. jest pierwszą pracą badawczą uczniów w ich życiu. Sami musieli znaleźć źródła, przygotować wstęp, opracować bibliografię, zadbać o to, by praca miała odpowiednią budowę. Przedstawienie losów rodziny nie jest zadaniem prostym – wymaga przeprowadzenia rozmów, przeglądania rodzinnych dokumentów i albumów ze zdjęciami. W przygotowanie materiałów często angażowali się także rodzice i całe rodziny, co z biegiem czasu było uważane za walor zadania, bo niejako wymuszało odwiedzić u dalszych krewnych.

Informacja dla ucznia

Praca roczna na temat: Historia mojej rodziny w XX w.

1. Termin oddania pracy
2. Budowa pracy
 - a) wstęp:
 - dlaczego napisałeś tę pracę,
 - o czym jest praca (zakres merytoryczny),
 - jakie lata obejmuje opisana historia (zakres chronologiczny),
 - na jakich terenach dzieje się akcja (zakres geograficzny),
 - z jakich źródeł korzystałeś, pisząc pracę;
 - b) rozwinięcie:
 - informacje zebrane od rodziny,
 - dokumenty i fotografie,
 - opowiadanie dziejów rodziny;
 - c) zakończenie i podsumowanie,

- d) bibliografia: źródła ikonograficzne (fotografie, pocztówki, plakaty, mapy, plany), wspomnienia (czyje?), adresy stron internetowych, opisy bibliograficzne (według wzoru: Nazwisko i imię autora: *Tytuł*. Miejsce i rok wydania, np. Kapuściński Ryszard: *Heban*. Warszawa 2003).

Wskazówki

1. Pamiętaj o marginesach, podpisaniu pracy, nadaniu tytułu i ponumerowaniu stron.
2. Opisz fotografie (kogo przedstawia zdjęcie i skąd pochodzi, np. ciocia Zosia, ze zbiorów rodziny Kowalskich).
3. Nie wklejaj oryginalnych zdjęć i dokumentów.
4. Praca może być pisana ręcznie lub na komputerze (czcionka Times New Roman 12 pkt, interlinia 1,5).
5. Nie opalaj kartek, nie używaj złotych wstążek itd.
6. Możesz napisać pracę o jednej osobie z rodziny, całej rodzinie z jednej strony lub obu rodzinach. Jeśli nie masz możliwości zebrania informacji, napisz np. o latach szkolnych członka swojej rodziny.
7. Praca jest obowiązkowa.
8. Ocenie podlegają: terminowość oddania, budowa pracy, strona formalna, estetyka i samodzielność. Pamiętaj, że to jest TWOJA praca i napisz ją samodzielnie. Rodzice mogą jedynie pomóc ją poprawić. W przeciwnym razie Twoja ocena zostanie obniżona.
9. Wierz, że zadanie Cię zainteresuje. Powodzenia!



Kluczowy sens

Zbieranie, analiza i wykorzystanie źródeł w pracy pozwalają nie tylko na realizację podstawy programowej, ale i na rozwijanie kompetencji kluczowych. Uczeń ćwiczy posługiwanie się językiem polskim, kompetencje informatyczne, społeczne, inicjatywę i przedsiębiorczość. Nabyte umiejętności przydają mu się w szkole średniej przy pisaniu kolejnych samodzielnych prac.

Praca roczna uczniów jest także jednym z elementów misji naszej szkoły: „wzmacniając korzenie, rozwijamy skrzydła”. Poszukiwanie „korzeni” jest tutaj bardzo istotne. Dla wielu uczniów zbieranie informacji staje się początkiem nowej przygody – pasji do historii. Co roku najlepsze prace roczne wysyłamy na ogólnopolski konkurs „Arsenał Pamięci” organizowany przez Krzysztofa Jakubca i Barbarę Wachowicz. Laureaci konkursu mają okazję przeżyć wiele wzruszających chwil w czasie finału, ale zyskują także coś więcej – poczucie sensu i sprawstwa. Często jest tak, że po odniesieniu jednego sukcesu uczeń zaczyna chcieć więcej – chce startować w kolejnych konkursach. Staje się to dla niego łatwiejsze, bo ma już opanowane podstawy warsztatu

Walorem tego typu zadania jest to, że nie da się go ściągnąć z internetu. Uczeń odpowiada za nie od początku do końca i to od niego zależy ostateczny jego kształt. Dosta-

wałam często sygnały, że zbieranie materiałów doprowadziło do rodzinnych spotkań po latach, prace były oprawiane, ofiarowywane przy okazji rodzinnych zjazdów i stanowiły świetny podarunek pod choinkę. Ich znaczenie stawało się szczególnie ważne, gdy odchodzili najstarsi członkowie rodzin, których wspomnienia zostały utrwalone przez wnuki czy nawet prawnuki.

Pewną trudnością jest zaangażowanie się rodziców, którzy czasami tak bardzo chcą pomóc, że wykonują zadanie w części za swoje dzieci. Jeśli miałam podejrzenia, że praca nie jest samodzielną, zadawałam jedno czy dwa pytania i sytuacja stawała się jasna. Z reguły jednak uczniowie pisali samodzielnie. Bardzo lubię czytać te opowieści moich uczniów. To poznawanie „wielkiej” historii poprzez dzieje zwykłych ludzi.



Anita Plumińska-Mieloch

Dyrektor szkoły podstawowej, współautorka podręczników do historii, autorka zeszytów ćwiczeń, poradników metodycznych, innowacji pedagogicznych, mentor w kursach internetowych



Rysuje dla Państwa:

Asia Marglarczyk – rysownik, grafik, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Prowadzi blog ilustracyjny: www.kreskaasi.blogspot.com



Informatyka

„Każdy nauczyciel jest zobowiązany realizować podstawę programową. Wybiera więc program, podręcznik i omawia zagadnienia tam zawarte. A co zrobić, jeśli chce się pracować bez podręcznika, a lekcje mają być ciekawe i inspirujące? Trzeba się przestawić na pracę projektową, zacząć podglądać innych nauczycieli i orientować się, co w danej chwili dzieje się na pozostałych lekcjach”.

Maciej Danieluk

Projekty umożliwiają uczniom realizowanie na lekcjach różnych zagadnień w powiązaniu z treściami, które akurat pojawiają się na innych zajęciach. Jeśli na historii uczeń ma zaprezentować swoją wiedzę na temat jakiegoś wydarzenia historycznego, to owszem, może to zrobić w oderwaniu od informatyki, ale może też wykorzystać umiejętności graficznej prezentacji i wyszukiwania informacji w internecie.

Dwa w jednym

Uczeń zbiera informacje na temat wydarzenia historycznego (wyszukiwanie, weryfikowanie informacji na podstawie różnych źródeł, posługiwanie się narzędziami do kolekcjonowania wiedzy), po ich zebraniu opracowuje w osobnym dokumencie to, co ma powiedzieć na lekcji historii (praca z edytorem tekstu, formatowanie tekstu, style), zastanawia się, co najlepiej zilustruje jego pracę z poszanowaniem praw autorskich. Zdjęcia? A może filmy? Na samym końcu tej podróży wykorzystuje program, który umożliwi atrakcyjną prezentację. Dzięki temu poznaje nowe narzędzia i zdobywa umiejętności przydatne w późniejszym życiu, pracy. Uczeń wykonuje jednocześnie dwa zadania domowe i zdobywa umiejętności oraz wiedzę w jednym czasie z dwóch przedmiotów.

Bardzo dobrym rozwiązaniem, będącym kontynuacją takiego podejścia, jest łączenie uczniów w grupy zadaniowe i przydzielanie im projektów do wykonania wspólnymi siłami. Na poziomie VII i VIII klasy, kiedy uczniowie mogą już legalnie posługiwać się kontami e-mailowymi lub tworzyć grupy dyskusyjne na portalach społecznościowych, zadania przydzielam grupowo, prosząc, aby wykorzystywali możliwości komunikacji i współpracy, jakie zapewnia im technologia (umiejętność pracy grupowej – współpraca).

W takim przypadku spotykamy się na lekcjach po to, żeby ustalić cele i zadania, jakie są przed nami i zaczynamy pracować z podziałem na role. To, czego nie uda się zrealizować w ramach 45 minut lekcji informatyki, kontynuowane jest w domu w ramach pracy domowej. Tym cenniejszej, że uczniowie muszą się ze sobą komunikować, współpracować i realizować postawione przed nimi zadania. Jeśli napotykają na trudność nie do przecięcia, mają możliwość rozwiązania problemu na lekcji z pomocą nauczyciela.

Sensownie zaangażowani

Taki sposób realizacji podstawy programowej wpływa na rozwój ucznia nie tylko w kontekście informatyki, ale także jego kompetencji. Poza tym w znacznym stopniu ograniczamy liczbę zadań domowych. Jest z sensem, jest ciekawie, czyli tak, jak być powinno. Uczniowie podchodzą do tak postawionych zadań w entuzjastyczny sposób, a nauka staje się dla nich wyzwaniem, w które chętnie się angażują. Z kolei zaangażowanie ucznia w naukę wpływa pozytywnie na przejmowanie przez niego odpowiedzialności za ten proces i na jego motywację. Kto z nas nie chciałby mieć zaangażowanych uczniów? Uczniów, którzy chętnie pracują, działają razem i pomagają sobie. Wbrew pozorom to wcale nie jest takie trudne.



Maciej Danieluk

Nauczyciel informatyki. Twórca i właściciel portalu internetowego www.literka.pl oraz jego długoletni prowadzący. Entuzjasta wykorzystania TIK-u w edukacji. Członek grupy Superbelrzy RP, trener i edukator umiejętności ICT, trener stowarzyszenia Mistrzowie Kodowania



Nauka tolerancji i poszanowania

Co zrobić w sytuacji, w której uczeń dokucza innym z powodu odmiennego wyznania czy koloru skóry? Najprościej ukarać: wstawić „karne” punkty z zachowania, zawiadomić rodziców i dyrekcję. Te metody nie są jednak skuteczne, bo nie otwierają młodych ludzi na odmienność. To co może zadziałać? Odpowiedź w artykule.

Agnieszka Straszewska

Pewnego zimowego dnia przyszedł do mnie uczeń z klasy VI, której jestem wychowawcą. Zapytał mnie, co ma zrobić, bo nie radzi już sobie z trudną sytuacją. Okazało się, że jeden z uczniów – nazwijmy go Janek – w złośliwy sposób komentuje ciemniejszy kolor skóry młodszej uczennicy. Była rozmowa, uczeń przeprosił, przygotował nawet prezentację dla osób z klasy pt. „Dlaczego nie powinniśmy wyśmiewać się z innych”. Wydawało się, że podjęte środki zaradcze powinny wystarczyć.

Jednak tydzień później, ku mojemu zdziwieniu, doszły mnie słuchy, że ten sam uczeń wygłasza niewybredne komentarze dotyczące Żydów i muzułmanów. W takiej sytuacji nie można było dłużej czekać, trzeba było szybko podjąć działania.

Twardy orzech do zgryzienia

Bardzo intensywnie zastanawiałam się, co począć z tym fanatem. Zaczęłam od rozmowy z rodzicami, bo pomyślałam, że może wyniosł takie zachowania z domu. W przemiłej rozmowie z mamą, która była bardzo zdziwiona komentarzami syna, ustaliśmy plan działania. Przede wszystkim godzina wychowawcza i rozmowa na temat odmienności.

Poprosiłam o pomoc zaprzyjaźnioną psycholożkę, która zaopatrzyła mnie w scenariusze zajęć dotyczących odmienności. Z pomocą przyszła także szkolna pani pedagog, która dorzuciła swoje trzy grosze. Na dyskusjach związanych z dyskryminacją, tolerancją i poszanowaniem odmienności spędziliśmy ok. czterech–pięciu lekcji.

W ramach programu „Nie warto ryzykować” Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy nagrano film profilaktyczno-edukacyjny pt. *Urodziny Maćka, czyli krótka historia o tolerancji*, który oczywiście obejrzelśmy. Dyskutowaliśmy wspólnie na jego temat. Dzieciaki same przyznały, że po prostu boją się odmienności, nie wiedzą, jak się zachować w obecności osób o innym kolorze skóry, innej religii czy wśród osób niepełnosprawnych.

Kolejne lekcje poświęciliśmy na instrukcje, jak należy zachować się w czasie spotkania z osobą na wózku, niewidomą czy niesłyszącą. Czego się bali? Że powiedzą lub zrobią coś niestosownego, urażą osobę niepełnosprawną. Po naszych zajęciach praktycznych wszyscy pytani stwierdzili, że już nie obawiają się znaleźć w obecności osób niepełnosprawnych. Oczywiście na tym można by zakończyć całą akcję i pogratulować sobie wspaniałego pomysłu. Ale można też iść krok dalej.

Skoro boimy się nieznanego, to koniecznie trzeba ten strach oswoić. Jak? Na szczęście w Warszawie nie brakuje miejsc, gdzie można ten strach przełamać (w innych miastach też – sprawdziłam). Wystarczył szybki research, spisanie numerów telefonów i e-maili, aby zacząć działać. Postanowiłam zabrać klasę na wycieczki do meczetu, cerkwi i synagogi. Zachwyciłam się własnym pomysłem, ale przeraziła mnie jego realizacja. Nie podejrzewałam, że zorganizowanie wycieczek w te miejsca okaże się takie proste. A efekty przerosły moje najśmielsze oczekiwania.



Wizyta w meczecie

Rozpoczęłam od wysłania wiadomości do rodziców, w której wytłumaczyłam całą sprawę. Wiadomości zwrotne były bardzo pozytywne. Jedna z mam zaoferowała, że pojedzie z nami jako opiekun. Kolejny krok to wysłanie e-maila do pobliskiego meczetu. Ku mojemu zdziwieniu, następnego dnia przyszła odpowiedź – pozytywna. Po kilku dniach miałam już ustalony termin. Wtedy zaczęłam rozmawiać na ten temat z klasą. Okazało się, że niektórzy obawiają się niezręczności, boją się, że powiedzą coś niestosownego. Ustaliliśmy, że wyjście do meczetu będzie okazją do zadania wszystkich pytań, jakie ich nurtują. Na miejscu stawiliśmy się z rana, wszyscy mocno stremowani. Podjął nas sam imam Nezar Charif, który przez ponad godzinę opowiadał o kulturze islamu, a następnie zaprosił nas do zadawania pytań i podjął poczęstunkiem.

Uczniowie szanują innych i ich odmienność, ponieważ wiedzą, że każdy ma prawo do swojej tożsamości.

Po chwili stres ustąpił, dzieci poczuły się bardziej pewnie i naprawdę chętnie pytały o wszystko. Na koniec wizyty imam obdarował nas polskojęzycznymi wersjami Koranu. Uczniowie poprosili jeszcze o wizytę w pobliskim sklepie z bliskowschodnią żywnością, który skradł ich serca. Bezcenne okazały się komentarze uczniów, a zwłaszcza jeden: „Straszą nas ciągle tymi terrorystami, ale nie każdy muzulmanin jest terrorystą”. Co ważne, padł on z ust Janka. W tym momencie już wiedziałam, że było warto!

Czas na cerkiew

19 kwietnia czekała nas kolejna wycieczka – tym razem do cerkwi. Udało mi się umówić wizytę telefonicznie. Cerkiew św. Marii Magdaleny na warszawskiej Pradze Północ robi naprawdę duże wrażenie swoim ogromem i pięknem. Oprowdzający nas pop opowiadał o historii prawosławia, cerkwi, a dzieci zadawały pytania podobne jak w meczecie.

Jakie są różnice między prawosławiem a chrześcijaństwem?

Skąd się wziął ten podział?

Dlaczego modlimy się osobno?

Dlaczego w czasie mszy trzeba stać?

Czym ikona różni się od obrazu w kościele?

Dlaczego św. Mikołaj jest ważny dla cerkwi prawosławnej?

Co kryje się za drzwiami ołtarza?

Uczniowie próbowali również czytać cyrylicę razem z popem, a na koniec zapalili smukłe świece prawosławne we własnych intencjach.

Dobra okazja

Ponieważ następnego dnia czekała nas umówiona wizyta w synagodze, postanowiliśmy jechać do żydowskiej części Warszawy na teren byłego getta. Okazja ku temu była bardzo dobra, gdyż miasto obchodziło akurat 75. rocznicę powstania w getcie warszawskim. Zaopatrzyliśmy się w żonkile, zarówno prawdziwe, jak i papierowe, i postanowiliśmy złożyć je w kilku miejscach. Pierwszym było Muzeum Historii Żydów Polskich, a dokładnie Pomnik Bohaterów Getta, który jednak był tego dnia wyłączony ze zwiedzania z uwagi na uroczystości z udziałem prezydenta.

Kwiaty położyliśmy pod pomnikiem Jana Karskiego, którego historię dzieci poznały już rok wcześniej, przy okazji warsztatów w muzeum. Następnie skierowaliśmy się ulicą Karmelicką pod mural z wizerunkiem Marka Edelmana, dalej złożyliśmy kwiaty na Umschlagplatzu, pod pomnikiem Szmula Zygelbojma, a ostatnim punktem naszej wędrówki uczyniliśmy bunkier Mordechaja Anielewicza. Na Umschlagplatzu odczytaliśmy fragmenty książki *Listy w butelce* Anny Czerwińskiej-Rydel, która jest historią życia Ireny Sendlerowej. Autorka przytacza tam relację Pani Ireny, która była świadkiem przybycia na plac Janusza Korczaka z dziećmi, tuż przed zabraniem do obozu koncentracyjnego. Większość klasy znała biografię Ireny Sendler, a książki otrzymali od Rzecznika Praw Dziecka, Marka Michałaka, w czasie spotkania w jego kancelarii kilka tygodni wcześniej. Oczywiście, z uwagi na młody wiek uczniów, uważam, że do Holocaustu należało podejść wyjątkowo delikatnie i tak też się stało.

W synagodze

Zaopatrzeni w taką wiedzę uczniowie byli gotowi na ostatnią wizytę z cyklu wielokulturowych wycieczek – w Synagodze im. Nożyków na ulicy Twardej 6. Naszym przewodnikiem tego dnia był rabin Joshua Ellis. Wycieczka umawiana była drogą e-mailową. Chłopcy założyli na głowy kipy i weszliśmy do środka. Rabin opowiedział nam o obrzędach żydowskich i historii synagogi. Dzieci poprosiły jeszcze o otwarcie centralnego punktu świątyni, czyli drzwi (pełniących funkcję ołtarza) – okazało się, że za nimi jest miejsce na Tory. Rabin wyciągnął jedną z nich, rozwinął i odśpiewał kilka wersów modlitwy. Uczniowie dowiedzieli się także, dlaczego Tory nie wolno dotykać, ile kosztuje jej wykonanie i próbowali czytać hebrajskie zapisy. Na koniec dostaliśmy pozwolenie na samodzielną eksplorację synagogi. Na miejscu można zobaczyć też Torę z tłumaczeniem na angielski i polski. Spędziliśmy kilkanaście minut, porównując te dwa tłumaczenia. Na zakończenie wizyty udaliśmy się do sklepu z koszerną



żywnością i pamiątkami. Dzieciaki orzekły, że ta wycieczka podobała im się najbardziej. Być może sprawił to fakt, że rabin miał pasek z logo Supermana? To przypadło im do gustu.

Co dalej?

Uczniowie z niecierpliwością czekali na kolejną godzinę wychowawczą. Bardzo chcieli opowiedzieć o tym, co im się podobało, a co nie do końca. Na omówienie cyklu wycieczek poświęciliśmy trzy zajęcia. Najpierw uczniowie wypowiadali się indywidualnie – większość wskazała synagogę jako najbardziej atrakcyjną. Najmniej przypadła im do gustu wizyta w cerkwi, z prozaicznego powodu – trzeba było stać. Drugim punktem podsumowania było sprawdzenie, co zapamiętali z wycieczek. Trzeci etap to analiza różnic – mimo że na pierwszy rzut oka prawosławie, islam i judaizm wydają się zupełnie inne, to mają mnóstwo cech wspólnych z chrześcijaństwem.

Ostatnie zadanie polegało na wypisaniu obyczajów, rzeczy itp., które wydają nam się „dziwne”. Wytłumaczyliśmy sobie wspólnie, dlaczego takie obrzędy istnieją i z jakiego powodu uważamy je za zaskakujące. Na sam koniec jedna z dziewczynek stwierdziła, że „dla osób innego wyznania obrzędy chrześcijańskie też mogą wydawać się dziwne”, co pociągnęło za sobą dłuższą dyskusję. W tym momencie dzieci odkryły tę drugą stronę – my zauważamy odmiennosc innych, a inni zauważają naszą. W moim odczuciu to był prawdziwy przełom. Uczniowie poprosili jeszcze o wycieczkę do centrum buddyzmu, aby zgłębić jeszcze tę religię.

Z perspektywy pedagoga muszę przyznać: nie sądziłam, że dzieciaki tak bardzo zainteresują trzema odmiennymi religiami. Poziom zainteresowania był podobnie wysoki u klasowych ateistów i wśród dzieci wyznania rzymskokatolickiego. Okazało się, że rodzice również zaczęli interesować się tematem. Jeden z rodziców zadzwonił do mnie, dziękując za Koran, bo zawsze chciał się z nim zapoznać, żeby dowiedzieć się czegoś o religii muzułmańskiej, a nigdy nie było okazji. A co najważniejsze:

- zniknęły komentarze na temat innych religii i koloru skóry,
- uczniowie są bardziej otwarci, nawet na jedzenie pochodzące z innych kultur (planujemy zorganizować warsztaty kuchni syryjskiej),
- dzieci uzyskały podstawowe informacje dotyczące innych religii,
- poszerzyły się ich horyzonty myślowe, chcą dalej zgłębiać kolejne religie i kultury,
- przekazują tę wiedzę kolegom i koleżankom,
- szanują innych i ich odmiennosc, ponieważ wiedzą, że każdy ma prawo do swojej tożsamości.

Po naszej wycieczce do meczetu przetoczyła się fala komentarzy. Uznałam, że to dobra lekcja na temat cyberprzemocy. Na kolejnej lekcji wychowawczej pracowaliśmy z tekstem – czytaliśmy po kolei komentarze pod artykułami

o naszej wycieczce. Większość, na szczęście, wywoływała uśmiechy na twarzach dzieci – zwłaszcza pytania w stylu: „Czy rodzice wiedzieli o tej wycieczce?”. Na inne komentarze uczniowie otwierali oczy szeroko ze zdumienia (musimy wziąć pod uwagę, że dla dzieci nie każda treść jest odpowiednia).

Kilka tygodni po wycieczce zadzwonił do mnie imam z naszego pobliskiego meczetu. Okazało się, że po naszej wizycie szkoły zaczęły się zgłaszać do Centrum Kultury Islamu i liczba odwiedzin znacząco wzrosła. Imam Charif otrzymał również propozycję od jednej ze stacji telewizyjnych, aby nagrać takie zajęcia. Wspólnie z panią dyrektorem bez trudu wytypowałyśmy chętną klasę (po naszej wycieczce cała szkoła chciała tam pójść) i umówiliśmy kolejny termin. Wspólnie uznaliśmy, że absurdalne byłoby filmowanie ponownej wizyty tej samej grupy. Mama, która była z nami na wycieczce w charakterze opiekuna, stwierdziła, że to świetna inicjatywa. Naprawdę miło usłyszeć takie słowa.

Czy warto?

W mojej ocenie zdecydowanie tak, bo dzieci oswoiły swój lęk przed nieznanym. Poznały inne religie, odwiedziły miejsca dla nich dość egzotyczne. Spróbowały nowych smaków, zyskały informacje z wielu dziedzin: historii, podstaw teologii, etyki. Lepiej znają swoje miasto, poćwiczyły angielski (rabin Ellis starał się mówić po polsku, ale wtrącał angielskie słowa, prosząc o tłumaczenie). Wzmocniła się również współpraca z rodzicami, którzy doceniają ogrom pracy i błyskawiczną reakcję na rasistowskie komentarze, dla których – co trzeba wyraźnie powiedzieć – nie ma miejsca w naszej klasie. Oswoić strach można tylko poprzez poznanie i edukację. Serdecznie zachęcam do zorganizowania podobnych wycieczek. Naprawdę warto!

Pomocne materiały:

- Filmik dotyczący dyskryminacji pt. *Urodziny Macka*, <https://www.youtube.com/watch?v=DL1Au8gOs9M>.
- Centrum Kultury Islamu, ul. Wiertnicza 103, 02-952 Warszawa, tel. 22 842 91 74.
- Synagoga im. Nożyków, ul. Twarda 6, 00-001 Warszawa, rezerwacje w Biurze Przewodnika (poniedziałek–czwartek 10.00–16.00, piątek 10.00–13.00), tel. 502 400 849, e-mail: przewodnik@jewish.org.pl.
- Cerkiew, tel. 22 619 84 67.
- Materiał z wizyty klasy IV B w meczecie przy ul. Wiertnicznej: <https://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/uczniowie-ucza-sie-tolerancji-w-meczecie,260377.html>.



Agnieszka Straszewska

Absolwentka filologii angielskiej i filmoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim. Od lat związana z Warszawą, gdzie uczy języka angielskiego w szkole podstawowej i językowej. Od 2011 r. aktywnie zajmuje się współpracą międzynarodową. Poza tym czyta, gotuje i jeździ na deskorolce



Słodkie co nieco dla babci i dziadka

Scenariusz spektaklu

Na scenie znajduje się stół, a na nim produkty do przygotowania ciastek. Jedno z dzieci (Tomek – kucharz) szykuje coś w pośpiechu. W trakcie jego pracy na scenie pojawia się Dziecko 1.

Dziecko 1

Witaj, Tomku, co porabiasz?
Coś dobrego czy rozrabiasz?

Tomek – kucharz

Och, kolego, ty żartujesz?!
Przecież ciężko tu pracuję.
Para bucha, woda wrze,
Ja pracuję tu za trzech!
Jak mi czasu zajmiesz trochę,
To będę musiał pracować
za sześciu z groszem!

Dziecko 1

Za sześciu z groszem?
Wyłumacz, proszę!

Tomek

To znaczy
pracować w pocie czoła!
Żeby babcia była wesoła.
Pracować co sił,
Żeby dziadek szczęśliwy był.

Dziecko 1

Teraz już rozumiem, skąd to zamieszanie,
Babcia i dziadek dziś przychodzą na spotkanie!
Co jest w planie?

Tomek

Dancing, ciasto oraz kawa,
Odrobina humoru i dobra zabawa.

Dziecko 1

A może zawołam kogoś do pomocy?
Sam tego nie skończysz nawet do nocy!

Tomek

Masz rację, w grupie lepiej będzie.
Wołaj wszystkich jak najprędzej!

*Na scenie rozbrzmiewa l'm in a hurry (Alabama).
Dziecko 1 budzi kolejno śpiących kolegów i gestami namawia do pójścia z nim.*



Do ok. połowy piosenki dzieci „gromadzą się” i przemierzają scenę za Dzieckiem 1.
W połowie piosenki ustawiają się w rozsypcę i tańczą prostą choreografię do dalszej części piosenki (piosenka tutaj: <https://www.youtube.com/watch?v=OTRHoyXz78>)

Tomek

Ależ was się tu zebrało,
Teraz jest nas za dużo,
Wcześniej było za mało!

Dziecko 2

Ja pomogę ciastka robić!

Dziecko 3

Ja salę mogę ozdobić!

Dziecko 4

Ja zostanę porządków bohaterem!

Dziecko 5

To ja będę... menedżerem!

Wszyscy

Menedżerem?!
Co menedżer robić będzie?

Menedżer

Sprawdzać,
czy wszyscy dobrze pracują wszędzie!

Zastępca

To ja będę zastępcą jego!

Menedżer

O, nie, nic z tego!
Koledzy, koleżanki, czas szykować salę,
Żeby była gotowa, nim rozpoczniemy galę!

Dzieci w rytm dowolnej muzyki aranżują przestrzeń

*– ustawiają stolik, stawiają na nim kwiaty, zawieszają kilka baloników i ustawiają na stoliku przygotowane ciastka.
Gdy muzyka się kończy, na scenie pozostają dzieci biorące udział w kolejnej scenie.*

Dziecko 1

Wszystko gotowe, na szczęście na czas!
Babcia i dziadek będą dumni z nas!

Dziecko 2

Chłopcy dzisiaj mnie pytali,
Jak się babcia z dziadkiem poznali.
Moi w górach na szlaku!
A wasi?



Dziecko 1

Na harcerskim biwaku.

Dziecko 3

A ja to nie wiem, ale jestem pewny,
Że dziadek babcię traktował
Tak jak królownę!
Śpiewał jej piosenki, gdy stała na balkonie,
Pisał piękne wiersze, oczywiście o niej!

Dziecko 4

A ja to sobie myślę, że mój dziadek miły,
Gdy był młodszy niż teraz, to miał więcej siły,
Wziął więc babcię na ręce i to by było tyle,
Babcia wnet w brzuchu poczuła motyle.

Dziecko 5

Mój dziadek – romantyk pewnie śpiewał Elvisa!
Tak babcię oczarował, że jest z nim do dzisiaj.

*Dzieci przedstawiają choreografię do znanego utworu Elvisa Presleya, np. Can't help falling in love with you.
Utwór znajdziesz tutaj: <https://www.youtube.com/watch?v=vGJTaP6anOU>*

Dziecko 1

A może to babcia dziadka porwała?
Może to babcia dziadkowi śpiewała.

Dziecko 2

Mogła go porwać do polki lub walca
I nie wypuścić już z tego tańca.
Mogła z nim tańczyć tango lub cha-chę,
Zapytam babcię o to, gdy tylko ją zobaczę!

Dzieci tańczą dowolny wymieniony powyżej taniec.

Menedżer

Jesteście gotowi?
Stańcie na scenie,
Goście już przyszli,
Czas zacząć przedstawienie!

Dziecko 1

Witamy babcie i dziadków witamy,
Cieszymy się bardzo, że jesteście z nami.
Chcemy Was powitać i złożyć życzenia,
By spełniały się wam wszystkie wasze marzenia.

Dziecko 2

Żebyście nigdy nie chorowali,
Żebyście wnuki często odwiedzali,
Żebyście dumni z nas zawsze byli,
Uśmiechnięci w każdej chwili.



*Piosenka dla babci i dziadka z dziecięcego repertuaru.
Po piosence dzieci wręczają babciom i dziadkom przygotowane wcześniej ciasteczka.*

Dziecko 1

Babciu i dziadku, wiem, że o tym wiecie,
Kochamy Was najbardziej na świecie.
Z Wami życie słodsze, więc dla Was coś słodkiego,
Zamiast do widzenia, powiemy Wam...

Wszyscy razem

Smacznego!

Wyrażam siebie, rozumiem innych - język obcy zwany sztuką

Scenariusz zajęć dla uczniów klas IV-VIII

Inspiracją do napisania scenariusza była wizyta w Muzeum Guggenheima w Bilbao

CZAS TRWANIA:

90 minut.

CELE OGÓLNE:

- nawiązanie pozytywnej relacji z uczniami,
- tworzenie warunków do autoanalizy,
- wzmacnianie empatii,
- regulacja emocji,
- wzmacnianie poczucia własnej wartości i podnoszenie samooceny,
- ćwiczenie uważnego odczuwania.

CELE OPERACYJNE:

Uczeń:

- potrafi określić, co sądzi na podany przez nauczyciela temat,
- rozumie, co oznacza różnica zdań, szanuje poglądy i odczucia innych,
- aktywnie uczestniczy w zajęciach,
- potrafi ocenić sztukę z perspektywy innej niż własna,
- jest twórczy, nie naśladuje pracy innych,
- rozumie swoje emocje, potrafi je analizować,
- chętnie dzieli się swoimi przemyśleniami.

METODY:

- podające,
- aktywizujące,
- praktyczne,
- arteterapia,
- indywidualna analiza prac,
- autorefleksje.



FORMY PRACY:

- indywidualna, zespołowa i grupowa.

MATERIAŁY:

- wydrukowane cytaty, tablica, kreda, rzutnik, internet, komputer, głośniki, kartki A4, długopisy, materiały do stworzenia dzieła sztuki.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Wprowadzenie

Nauczyciel zadaje uczniom pytania wprowadzające do dyskusji: Czym jest sztuka? Jaka może być sztuka? Czy sztuka musi być piękna? Co zalicza się do kanonu sztuki? Na czym polega rozumienie sztuki? Czas trwania: 5 minut.

1. Czym jest sztuka?

Uczniowie wraz z nauczycielem tworzą definicję słowa „sztuka”, starając się odpowiedzieć na pytanie, co ich zdaniem zalicza się do tej kategorii. Następnie nauczyciel pyta uczniów, czy taniec, gra aktorska, tatuaż, reklama, komiks, film bądź utwór muzyczny mogą być uznane za dzieło sztuki. Prowadzący prosi o uargumentowanie każdej opinii. Czas trwania: 10 minut.

2. Nie wszystko postrzegamy tak samo, nie zawsze musimy się zgadzać

Prowadzący dzieli grupę na siedem zespołów, dając każdemu z nich wydruk jednego z poniższych cytatów, i prosi, aby uczniowie zastanowili się, co autor chciał przekazać w swojej wypowiedzi. Każdy z zespołów odczytuje swój cytat całej grupie i wyjaśnia, jak rozumie przytoczone stwierdzenie. Następnie dzieci mówią, czy zgadzają się z przemyśleniami. Można zachęcić grupę do podzielenia się swoimi refleksjami i pozwolić na krótką dyskusję związaną z analizą poszczególnych cytatów. Czas trwania: 15 minut.

Wyglądała jak dzieło sztuki, a sztuka nie może być po prostu ładna; sztuka ma wywoływać emocje – Rainbow Rowell.

Nie zrozumiecie sztuki, póki nie zrozumiecie, że w sztuce 1+1 może dać każdą liczbę z wyjątkiem 2 – Pablo Picasso.

Dosłowność zabija sztukę – Wojciech Jerzy Has.

Jeżeli ktoś nazwał coś sztuką, jest nią – Donald Judd.

Każda sztuka jest bezużyteczna – Oscar Wilde.

Moja sztuka jest bardzo prosta: mówię do widza swoim własnym językiem i mogę pragnąć tylko tego, bym został zrozumiany – Andriej Tarkowski.

Prawdziwym wyzwoleniem jest spojrzenie na sztukę z perspektywy, która nie jest własną – Leonard Cohen.

3. Tu kryje się historia

Nauczyciel przedstawia uczniom obrazy (pojedynczo), prosi ich, aby przez chwilę zastanowili się nad każdym z nich oraz spróbowali odgadnąć, jakie uczucia, emocje, zdarzenia lub przeżycia mogły wpłynąć na autora oraz na stworzenie omawianych dzieł sztuki.

Edvard Munch, *Krzyk*

Vincent van Gogh, *Jedzący kartofle*

Zdzisław Beksiński, *Ogniska na kominach*

Caspar David Friedrich, *Wędrowiec przed morzem mgły*

Marc Chagall, *Nad miastem*

Pablo Picasso, *Guernica*

Rolą nauczyciela w tym zadaniu jest podkreślenie wagi każdej opinii i refleksji na temat sztuki – wszyscy inaczej odczuwamy i postrzegamy świat; poddając dzieła sztuki analizie, nie możemy myśleć, że jedne odpowiedzi czy odczucia są błędne, a inne prawidłowe. To właśnie odbiorcy i ich przeżycia związane z analizą sztuki są najważniejsze w procesie jej tworzenia. Artyści często podkreślają, że to od widzów/słuchaczy zależy, czym stanie się ich dzieło i w jaki sposób zapisze się w historii. Prowadzący może zapytać uczniów, czy znają jakieś inne dzieła związane z innymi dziedzinami sztuki, które można zanalizować pod kątem przeżyć autora i historii, która mogłaby kryć się za procesem twórczym (np. utwory literackie, teksty piosenek, filmy). Czas trwania: 15 minut.



4. Rozumiem, co chcesz powiedzieć

Ćwiczenie polega na wspólnym odsłuchaniu utworu z kategorii poezji śpiewanej, a następnie dyskusji na temat przekazywanych przez autora utworu treści oraz odczuć uczniów z nimi związanych – czy zgadzają się z refleksjami autora piosenki? Dlaczego? Czas trwania: 15 minut.

Dni, których nie znamy – Marek Grechuta (<https://www.youtube.com/watch?v=oG6pEolAKm8>).

5. Rozumiesz, co czuję?

Zadaniem uczniów jest stworzyć dzieło sztuki (mogą to być rzeźba, rysunek, obraz, wiersz, opowiadanie – każdy powinien czuć się komfortowo podczas ekspresji swoich emocji, zatem dziedzina powinna być dowolna), które będzie opowiadało historię jakiegoś zdarzenia z ich życia. Nauczyciel prosi uczniów, aby były to zdarzenia, które wywołały pozytywne odczucia. Po stworzeniu dzieł sztuki uczniowie wraz z nauczycielem siadają w kręgu i kolejno prezentują swoją twórczość reszcie grupy. Czas trwania: 25 minut.

Podsumowanie zajęć

Nauczyciel dziękuje uczniom za ich aktywność i zaangażowanie. Wyjaśnia, że sztuka jest nieodłącznym elementem naszego życia, towarzyszy nam codziennie, dlatego warto spróbować nauczyć się ją dostrzegać i doceniać. Sztuka jest często wykorzystywana w celach terapeutycznych, spełnia funkcje komunikacyjne (przekaz informacji), emocjonalne (pobudza stany emocjonalne, kształtuje empatię), poznawcze (poszerza światopogląd, zwiększa zakres informacji), integracyjne i identyfikacyjne (przynależność do grupy), użytkowe (w sztukach takich jak architektura czy rzemiosła), etyczne (przedstawia wzory i normy), metafizyczne (twórczość religijna), estetyczne (pozwala określić, co jest piękne, a co nie), ludyczne/zabawowe (dostarcza rozrywki). Znajomość świata sztuki pozwala na jej świadome użytkowanie, dzięki czemu możemy ją wykorzystać w dowolny, odpowiadający nam w danym momencie sposób. Czas trwania: 5 minut.

Selfie - jak mnie widzą, tak mnie piszą

Warsztaty z zakresu psychoedukacji

GRUPA WIEKOWA:

uczniowie szkół podstawowych.

CZAS TRWANIA:

dwie–trzy godziny lekcyjne.

CELE OGÓLNE:

- rozwijanie wiedzy o sobie,
- pogłębienie świadomości, że nieustannie oceniamy innych,
- uświadomienie konsekwencji, które niesie ze sobą ocenianie innych na pierwszy rzut oka,
- ukazanie selfie jako działania o charakterze artystycznym,
- motywacja do pozytywnego wykorzystywania współczesnych trendów,
- budowanie pozytywnego obrazu siebie samego,
- kształtowanie poczucia własnej wartości na podstawie własnych przemyśleń i konstruktywnej informacji zwrotnej,
- budowanie samooceny uczniów z wykorzystaniem ich mocnych stron,
- kształtowanie umiejętności autoprezentacji,
- współpraca i relacje interpersonalne w grupie.



CELE OPERACYJNE:

Uczeń:

- rozwija empatię,
- zna swoje mocne strony i potrafi o nich opowiadać,
- dokonuje autoprezentacji na forum grupy,
- pogłębia wiedzę na temat fotografii,
- rozwija swoją odwagę i śmiałość do wystąpień publicznych,
- oswaja lęk przed tremą,
- wykonuje selfie podkreślające jego mocne strony i atuty,
- wykonuje selfie zaangażowane społecznie.

FORMY PRACY:

- indywidualna,
- grupowa,
- w parach.

METODY:

- słowne: rozmowa, dyskusja, konstruktywna informacja zwrotna, burza mózgów,
- plastyczna: wykonanie kolażu,
- twórcza: przygotowanie selfie na zadany temat.

MATERIAŁY:

- wydrukowane selfie,
- wydrukowane reprodukcje autoportretów znanych malarzy,
- brystol,
- wycinki z gazet, klej.

CZĘŚĆ PIERWSZA – SELFIE A WYRAŻANIE SIEBIE

- 1. Burza mózgów** – nauczyciel zaprasza uczniów do dyskusji. Młodzi ludzie szukają odpowiedzi na pytania:
 - Kto robi sobie selfie?
 - W jakim celu robimy selfie?
 - W jakich okolicznościach wykonujemy selfie?
 - Jakie emocje może wyrażać selfie?
- 2. Praca w grupach** – dzielimy uczniów na kilka grup. W każdej z nich analizujemy wydrukowane selfie poszczególnych członków grupy (ewentualnie oglądamy selfie na ekranie telefonu lub komputera). Autor selfie zapisuje na kartce, co chciał tym zdjęciem przekazać, jakie emocje mu towarzyszyły, a pozostali uczniowie piszą o swoich odczuciach. Następują konfrontacja i wymiana spostrzeżeń.
- 3. Praca w grupach** – każda grupa otrzymuje dwa–trzy selfie przygotowane przez nauczyciela. Zadaniem każdej grupy jest opowiedzenie, w jakich okolicznościach zdjęcie zostało zrobione. Ocena jednych okoliczności powinna być negatywna, drugich pozytywna, np. selfie uśmiechniętej dziewczyny: ma niskie poczucie własnej wartości i szuka akceptacji w oczach innych ludzi / choruje na złośliwy nowotwór i swoją postawą udowadnia, że w każdej sytuacji warto cieszyć się życiem.
- 4. Kolaż** – każdy z uczniów zapisuje na brystolu swoje mocne strony, zalety, umiejętności i talenty. Można w tym celu użyć także wycinków z gazet i zrobić kolaż. Następnie ochotnicy opowiadają o przygotowanych plakatach. Na koniec każdy z uczniów robi selfie na tle swojej pracy.
- 5. Zadanie domowe** – prośba, aby uczniowie na kolejne zajęcia przynieśli rekwizyty, które dobrze ich charakteryzują.



CZĘŚĆ DRUGA – SELFIE JAKO FORMA SZTUKI

- Dyskusja** – nauczyciel wręcza uczniom autoportrety malarzy. Uczniowie zastanawiają się nad tym, co autorzy chcieli wyrazić, co pragnęli przekazać, w jakiej sytuacji życiowej byli. Czy selfie pełni podobną funkcję jak kiedyś autoportrety?
- Burza mózgów** – co możemy zrobić, aby nasze selfie nie były zdjęciami z przypadku, ale stanowiły element sztuki? Na co zwrócić uwagę podczas robienia selfie? Warto posłużyć się różnymi zdjęciami, np. znanych osób.
- Selfie jako autoportret** – uczniowie, posługując się przyniesionymi rekwizytami, wykonują sobie selfie. Pierwsze ma ukazywać, jak chcieliby być postrzegani, a drugie, jak uważają, że są postrzegani przez innych.
- Rozmowa w parach** – czy wykonane zdjęcia jakoś się różnią? Jeśli tak, to czym i dlaczego? Które selfie bardziej podoba się autorowi i dlaczego? Co te zdjęcia mówią o autorze? Czy można powiedzieć o którymś z tych zdjęć, że jest prawdziwe lub fałszywe?

CZĘŚĆ TRZECIA – SELFIE ZAANGAŻOWANE SPOŁECZNIE

- Dyskusja** – uczniowie ponownie starają się odpowiedzieć na pytania:
 - Po co wykonujemy selfie?
 - W jakich okolicznościach zwykle je robimy?
- Burza mózgów** – nauczyciel zachęca uczniów do dyskusji na temat pojęcia „selfie zaangażowane społecznie”. Co to może znaczyć? Jakie tematy, obszary, problemy może przedstawiać takie selfie?
- Zadanie domowe** – uczniowie wykonują selfie poruszające jakiś istotny problem. Temat i forma – dowolne.

Lepiej unikać porażek czy pokonywać je?

Scenariusz lekcji przeznaczony do realizacji w klasach VI-VIII

CZAS TRWANIA:

45–60 minut.

CEL:

- uczeń podejmuje refleksję nad rolą porażki w jego życiu.

EFEKTY:

Uczeń:

- poznaje definicję porażki,
- podejmuje refleksję na temat roli porażki w jego życiu na podstawie wybranej przez siebie historii z własnego życia,
- poznaje sposoby na radzenie sobie z poczuciem porażki.

MATERIAŁY:

- komputer, rzutnik, głośniki, dostęp do internetu,
- wideo Krzysztofa Gonciarza pt. *Porażki* (<https://www.youtube.com/watch?v=PyBuKSpwKAU&t=16s>),
- tablica, kreda/ mazak suchościerny,



- *Słownik języka polskiego*,
- prezentacja – przedstawienie sytuacji, które można uznać za porażkę (dostosowanych do wieku oraz wyzwań uczniów),
- taśma malarska, sznurek lub wstążka,
- karteczki post-it,
- długopisy,
- karty pracy „Co jest porażką?”.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

1. Po przywitaniu się z uczniami zapisz na tablicy hasło „porażka”. Przedstaw uczniom cel zajęć, a następnie rozdaj im karteczki post-it i poproś, by zapisali, co im się kojarzy z wyrazem zapisanym na tablicy. Niech na jednej karteczce będzie jedno skojarzenie. Kiedy uczniowie będą gotowi, poproś, by przykleili swoje odpowiedzi na tablicy. Następnie odczytaj na głos wszystkie hasła, które się pojawiły. Jeśli zauważysz pewną prawidłowość, skomentuj ją, dając również uczniom przestrzeń na wypowiedź.
2. Poproś chętnego ucznia o odszukanie w *Słowniku języka polskiego* hasła „porażka”. Kiedy definicja zostanie odczytana na głos, zapytaj uczniów, w jakim stopniu jest ona zbliżona do ich skojarzeń.
3. Po rozmowie wprowadź uczniów do kolejnego zadania. Rozdaj uczniom karty pracy, a następnie wyświetl na rzutniku kilka sytuacji, które można uznać za porażkę. Zadaniem uczniów jest uporządkowanie (według własnego kryterium) sytuacji od najmniejszej do największej porażki.
4. Następnie uczniowie na swoich kartkach odpowiadają na pytania: Co ta hierarchia mówi o Tobie? Co jest dla Ciebie ważne? Czego najbardziej się obawiasz? Chętne osoby mogą podzielić się na forum swoimi spostrzeżeniami.
5. Podziękuj uczniom za dotychczasowe zaangażowanie i poproś, aby wstali z krzeseł. Podziel przestrzeń klasy na dwie części (za pomocą sznurka, taśmy malarskiej itp.). Wprowadź uczniów do zadania, mówiąc, że za chwilę zadasz im pytanie, a ich zadaniem będzie ustosunkować się do niego i stanąć po odpowiedniej stronie sali. Pytanie brzmi: Czy lepiej unikać porażek, czy pokonywać je? Jeśli ktoś uważa, że należy unikać porażek, niech stanie po prawej stronie sali. Jeśli ktoś uważa, że należy je pokonywać, niech stanie po lewej.
6. Kiedy uczniowie zajmą swoje miejsca, poproś, by dobrali się w pary z osobami o przeciwnym zdaniu i wymienili się argumentami. Jeśli się okaże, że większość uczniów wybrała to samo stanowisko, podziel grupę na dwie drużyny i poproś połowę uczniów o to, by wymyślili argumenty dla stanowiska przeciwnego do swojego. Kiedy uczniowie będą uzasadniać swoje zdanie, przechadzaj się między parami i przysłuchuj się argumentom.
7. Po wykonaniu ćwiczenia poproś uczniów, by zapisali swoje refleksje.
8. Zaproś uczniów do obejrzenia materiału wideo, którego autorem jest Krzysztof Gonciarz. Zapytaj uczniów, czy ktoś zna jego twórczość, jeśli nie – przedstaw w kilku zdaniach, czym się zajmuje (publicysta, podróżnik, vloger i autor książek; były dziennikarz portalu Gry-Online; obecnie znany jest za sprawą prowadzenia dwóch kanałów w serwisie YouTube: komediowego *Zapytaj Beczkę* oraz wideobloga *Krzysztof Gonciarz*). Następnie poproś uczniów, aby oglądając film, zwrócili uwagę na to, w jaki sposób do porażek podchodzi vloger. Włącz materiał wideo.
9. Po obejrzeniu filmu poproś uczniów o rozmowę w parach na temat ich wrażeń, przemyśleń czy emocji. Kiedy uczniowie wymieniają się swoim doświadczeniem, monitoruj ich pracę, przysłuchuj się opowieściom.
10. Chętni uczniowie mogą się podzielić swoimi wrażeniami oraz refleksjami na forum. Jeśli uczniowie mają potrzebę, można rozwinąć dyskusję, obejrzeć jeszcze raz cały materiał lub jego fragmenty.
11. Na zakończenie zajęć rozdaj uczniom karteczki post-it i poproś, by napisali, co wynoszą z tych zajęć, co było dla nich wartościowe. Kiedy będą wychodzić z sali, niech przykleją je na drzwiach.



Karty pracy – Co jest porażką?

1. Ułóż w odpowiedniej kolejności (według własnego odczucia) wyświetlone sytuacje w kolejności od najmniejszej do największej porażki.

2. Odpowiedz na poniższe pytania:

Co ta hierarchia mówi o Tobie?

Co jest dla Ciebie ważne? Czego się najbardziej obawiasz?

Miejsce na refleksje po wymianie doświadczeń



Masz tę moc!

Możesz zmieniać świat na lepsze **CODZIENNIE**

CZAS TRWANIA:

90 minut.

CELE:

- rozwijanie wrażliwości na potrzeby innych,
- zachęcanie uczniów do niesienia pomocy,
- rozbudzanie twórczego myślenia i działania u młodzieży.

METODY:

- metaplan,
- dyskusja,
- pogadanka,
- plakat.

MATERIAŁY:

- arkusze szarego papieru z wyrysowanym metaplanem,
- flamastry,
- magnesy,
- dostęp do internetu,
- rzutnik,
- arkusze białego papieru,
- kredki.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

1. Przygotowanie – przed lekcją ustawiamy stoły tak, by mogły swobodnie pracować przy nich zespoły cztero-, pięcioosobowe oraz drukujemy cytaty.
2. Układanie puzzli – kartki z cytatami rozcinamy na kawałki. Następnie mieszamy je. Uczniowie losują i dopasowują je do siebie. Osoby, których puzzle pasują do siebie, tworzą grupę. Przykładowe cytaty:
Wszyscy chcą zmieniać świat, ale nikt nie chce zaczynać od siebie.
Nie musimy zmieniać świata na lepsze... powinniśmy zmienić ludzi na lepszych.
Nie próbuj nic zmieniać, po prostu zrób to!
Bądź odważny, aby zmieniać to, co zmieniać można.
Kto ratuje jednego człowieka, ratuje cały świat.
3. Próba odpowiedzi – uczniowie odczytują na głos ułożone cytaty, a następnie próbują odgadnąć, o czym będzie mowa na zajęciach. Dla ułatwienia możemy im podać cele lekcji.
4. Okrucieństwo na obrazie – w tej części zajęć zachęcamy uczniów do refleksji, wyświetlając następujące obrazy:
<https://demotywatory.pl/3541908/Mowisz-ze-swiat-jest-okrutny>
<https://demotywatory.pl/3472510/Glod-na-swiecie>
<https://demotywatory.pl/1671147/Okrucienstwo>
<https://demotywatory.pl/3635483/Wojna>
<https://demotywatory.pl/3562774/Agresja>
<https://demotywatory.pl/2687312/Bicie-dziecka>



5. Praca w grupie z metaplanem pt. „Nasz świat”. Uczniowie wpisują swoje przemyślenia i pomysły do tabeli.

NASZ ŚWIAT	
Jaki jest?	Jak powinno być?
Dlaczego nie jest tak, jak być powinno?	
Co możemy zrobić?	

6. Analiza plakatów – uczniowie odczytują swoje propozycje. Najbardziej skupiamy się na ostatnim punkcie: „Co możemy zrobić?”. Podkreślamy markerem te zadania, w które młodzież może realnie się zaangażować i które może rozpowszechnić w swoim środowisku.
7. Pogadanka – poinformowanie młodzieży, że codziennie możemy pomagać głodującym dzieciom i zwierzętom lub spełnić czyjeś marzenie. Można im pokazać stronę www.poomoc.pl i na jej przykładzie wytłumaczyć uczniom, że czasem wystarczy kliknąć, żeby pomóc innym.
8. Tworzenie plakatów – uczniowie mogą tu zaproponować własną akcję, np. zbierania karmy dla zwierząt z pobliskiego schroniska, lub rozpowszechnić akcję „Dobry klik”. W trakcie pracy można puścić muzykę związaną z tematyką, np. *Piosenka o pomaganiu ludziom* zespołu Małej Orkiestry Dni Naszych.
9. Wywieszenie gotowych plakatów w szkole.

Punkt 7 scenariusza można przekształcić w działanie projektowe, np. – ZBIERAMY DARY DLA KOCIĘTNIKA. Nie tworzyć na lekcji plakatów. Rozpowszechnić akcję nie tylko w szkole, ale też w okolicy. Przykład:

Harmonogram działań

Lp.	Nazwa działania	Szczegółowy opis działania	Czas trwania	Osoby odpowiedzialne
1.	Spotkanie organizacyjne	<ul style="list-style-type: none"> przedstawienie i omówienie celów projektu, harmonogramu działań i oczekiwanych rezultatów, wyłonienie grup zadaniowych i liderów grup 	1 tydzień	Opiekun projektu
2.	Plakaty i ulotki	<ul style="list-style-type: none"> zebranie potrzebnych informacji, zebranie materiałów papierniczych, projektowanie plakatów, wykonanie plakatów 	2 tygodnie	



3.	Akcja promocyjna	<ul style="list-style-type: none"> wywieszenie plakatów na słupach ogłoszeniowych i sklepach (potrzebne zgody właścicieli), rozdawanie ulotek (potrzebne zgody rodziców na udział w akcji) 	4 dni (w każdym tygodniu akcji 1 dzień)	
4.	Zbiórka	<ul style="list-style-type: none"> wydzielenie miejsca na zebrane rzeczy, zabezpieczenie karmy 	4 tygodnie	
5.	Przekazanie darów	<ul style="list-style-type: none"> załatwienie transportu, przekazanie zebranych darów 	1 dzień	
6.	Ewaluacja	<ul style="list-style-type: none"> zastanowienie się nad przebiegiem akcji: co się udało, co nie, co było trudne, co łatwe, co dał mi udział w akcji, czy akcję należy kontynuować 	1 dzień	

Propozycja rozszerzenia projektu: jedna z grup może zająć się nakręceniem filmu z akcji zbierania darów (przed, w trakcie, po), a inna przygotować artykuł do gazety, ogłoszenie o zbiórce, wywiad z opiekunem schroniska itp.

Pomysł na lekturę

Janko Muzykant Henryka Sienkiewicza

Wraz ze zmianą podstawy programowej na lekcje języka polskiego wróciły dzieła literackie, które wydawały się zapomniane. Jednym z nich jest *Janko Muzykant* Henryka Sienkiewicza. Proponowany scenariusz lekcji jest rozszerzeniem kontekstu lektury o zagadnienia związane z edukacją globalną (informacja na ten temat znajduje się na końcu scenariusza). Dodając do lektury informacje o Celach Zrównoważonego Rozwoju (Cel 1: Wyeliminować ubóstwo we wszystkich jego formach na całym świecie), sprawimy, że książka stanie się bliższa uczniom, bardziej współczesna, uwrażliwi ich na problemy współczesnego świata i pokaże, że mają wpływ na ich rozwiązanie.

CZAS TRWANIA:

45 minut.

CEL LEKCJI:

- dowiem się, jak mogę wpłynąć na zrównoważony rozwój świata.

KRYTERIA SUKCESU/ KRYTERIA NAUCZANIA/ NaCoBeZU:

- podaję informację na temat Celów Zrównoważonego Rozwoju,
- analizuję sytuację bohatera utworu, by wskazać, że mam wpływ na eliminowanie ubóstwa na świecie.

PYTANIE KLUCZOWE:

Jak sprawić, by każda osoba mogła wykorzystywać swoje talenty?

METODY:

- burza mózgów,
- dyskusja,
- pogadanka.



FORMY PRACY:

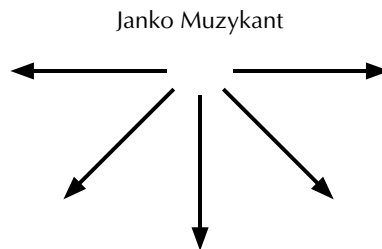
- praca w parach,
- praca w grupach.

MATERIAŁY:

- flamastry,
- arkusze papieru,
- karty na podsumowanie lekcji.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

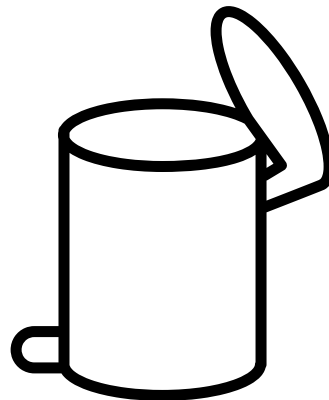
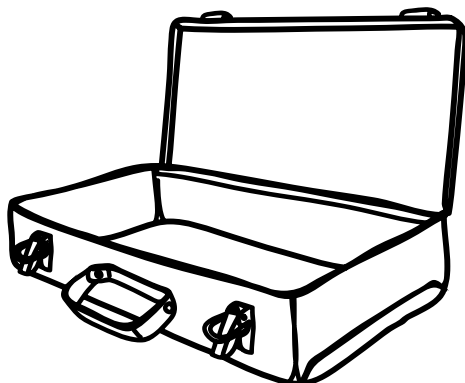
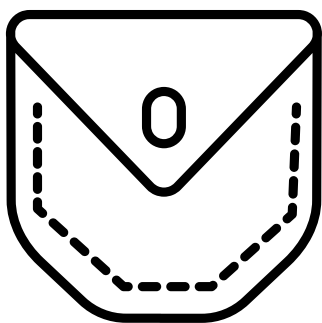
1. Wstęp – poproś uczniów, aby w parach zastanowili się nad odpowiedzią na pytanie kluczowe. Po burzy mózgów i ustaleniu odpowiedzi chętne osoby zabierają głos. Przedstaw młodzieży temat i zapytaj o to, co jest celem lekcji. Po tym, jak młodzież na podstawie pytania kluczowego i tematu sformułuje cel lekcji, zapisz go na tablicy i (jeśli się różni) podaj ten przygotowany przez siebie. Następnie poproś młodzież o to, aby stworzyła mapę myśli, przypominając informacje na temat głównego bohatera.



2. Zasadnicza część lekcji – poproś uczniów, aby zastanowili się nad tym, czy według nich wszystkie dzieci na świecie mają szanse rozwijać swoje talenty i poproś o uzasadnienie. Po tym, jak młodzież wypowie się i przekaże swoją wiedzę, wykorzystując wiadomości, które zdobyła w szkole lub dzięki mediom, opowiedz, czym są Cele Zrównoważonego Rozwoju. Wykorzystaj stronę <http://www.un.org.pl/> lub film: <https://youtu.be/A7-nY3-0vo8>. Postaraj się przekazać uczniom informacje w możliwie przystępny sposób.
3. Zwróć uwagę, że jednym z celów jest wyeliminowanie ubóstwa we wszystkich jego formach na świecie, że od 1990 r. wskaźnik skrajnego ubóstwa na świecie zmalał o ponad połowę i jest to naprawdę wyjątkowe osiągnięcie. Pomimo to w regionach rozwijających się jedna na pięć osób nadal żyje za mniej niż \$1,25 dziennie (czyli za mniej niż 5 złotych dziennie). Wyjaśnij uczniom, czym jest bieda, że to zdecydowanie coś więcej niż brak środków potrzebnych do życia, bieda to głód, niedożywienie oraz (co bardzo ważne w kontekście lektury) ograniczony dostęp do edukacji i podstawowych usług. Pokaż uczniom na mapie Azję Południową i Afrykę Subsaharyjską i wyjaśnij, że są to miejsca, w których większość ludzi żyje w skrajnym ubóstwie, że ubóstwo dotyczy zwłaszcza małych, niestabilnych i dotkniętych konfliktami zbrojnymi państw. Powoduje to, że co czwarte dziecko poniżej piątego roku życia ma wzrost nieadekwatny do swojego wieku.
Wyjaśnij uczniom, że cel pierwszy – wyeliminować ubóstwo we wszystkich jego formach na świecie – jest możliwy do osiągnięcia dzięki zadaniom, które należy wykonać do 2030 r., a są to m.in.: wyeliminowanie skrajnego ubóstwa na świecie, które jest aktualnie mierzone jako utrzymywanie się za mniej niż \$1,25 dziennie (mniej niż 5 złotych dziennie), zmniejszenie przynajmniej o połowę liczby mężczyzn, kobiet i dzieci cierpiących z powodu ubóstwa, zorganizowanie ochrony socjalnej dla wszystkich ludzi, objęcie ochroną jak największej liczby grup ubogich, zapewnienie wszystkim kobietom i mężczyznom równych praw w dostępie do zasobów ekonomicznych i naturalnych, podstawowych usług, zbudowanie odporności osób ubogich i wrażliwych wobec zagrożeń, zapewnienie środków pochodzących m.in. ze zwiększonej współpracy rozwojowej, by zapewnić odpowiednie i przewidywalne środki dla krajów rozwijających się, stworzenie stabilnej polityki na poziomie krajowym, regionalnym i międzynarodowym, by wspierać działania dążące do eliminacji ubóstwa.
4. Zwróć uwagę uczniów na to, że bohater utworu *Janko Muzykant* nie mógł rozwijać swojego talentu m.in. z powodu ubóstwa. Poproś młodzież, aby poszukała w tekście utworu odpowiednich cytatów, które to potwierdzą.
5. Połącz młodzież w pięcioosobowe grupy. Poproś, żeby w grupach przygotowali plakaty z pomysłami, jak można realnie pomóc osobom takim jak Janko Muzykant, realizując pierwszy cel zrównoważonego rozwoju. Po wykonaniu pracy poszczególne grupy prezentują swoje pomysły.

**PODSUMOWANIE LEKCJI**

Poproś uczniów o refleksję i uzupełnienie podsumowania: co z lekcji zostanie przez nich wykorzystane od razu (należy wpisać w kieszeń), co wykorzystają po jakimś czasie (należy wpisać w walizkę), z jakich treści uczennice i uczniowie nie skorzystają (młodzież wpisuje treści w koszu).

**Co to jest edukacja globalna?**

Edukacja globalna to część kształcenia obywatelskiego i wychowania, która rozszerza jego zakres, uświadamiając istnienie zjawisk i współzależności łączących ludzi i miejsca. Celem edukacji globalnej jest przygotowanie dzieci, młodzieży i dorosłych do stawiania czoła wyzwaniom dotyczącym całej ludzkości. Przez współzależności należy rozumieć wzajemne powiązania i przenikanie systemów kulturowych, środowiskowych, ekonomicznych, społecznych, politycznych i technologicznych. Współczesny świat jest pełen wyzwań, do których należą zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie, poprawa jakości życia w krajach Globalnego Południa i zapewnienie zrównoważonego rozwoju, budowanie partnerskich relacji gospodarczych i społecznych między krajami Globalnego Południa i Globalnej Północy. Edukacja globalna kładzie nacisk na kształtowanie postaw odpowiedzialności, szacunku, uczciwości, otwartości, odpowiedzialności, osobistego zaangażowania, gotowości do ustawicznego uczenia się poprzez podkreślenie wartości takich jak godność, sprawiedliwość, solidarność, równość, pokój i wolność. Włączenie edukacji globalnej w codzienną praktykę szkolną jest możliwe i uzasadnione, gdyż edukacja globalna tłumaczy przyczyny i konsekwencje zjawisk, ukazuje wpływ jednostki na globalne procesy i wpływ globalnych procesów na jednostkę, pozwala przełamywać istniejące stereotypy i uprzedzenia, przedstawia perspektywę Globalnego Południa oraz kształtuje krytyczne myślenie i wpływa na zmianę postaw. Treści, na które kładzie nacisk edukacja globalna, są zgodne z podstawami programowymi realizowanymi przez nauczycieli i rozwijają kompetencje kluczowe uczniów i uczennic.

W ramach projektu „W świat z klasą” Centrum Edukacji Obywatelskiej powstają bezpłatne publikacje ze scenariuszami lekcji i ćwiczeniami pozwalającymi realizować edukację globalną na lekcjach języka polskiego, religii, etyki, geografii i matematyki. Pierwsze publikacje będą dostępne już w styczniu 2019 r., zostaną wydane wówczas scenariusze lekcji i ćwiczenia z języka polskiego oraz geografii. W projekcie „W świat z klasą” bierze udział dziewięć krajów, w których powstają podobne materiały: Polska, Słowacja, Słowenia, Czechy, Węgry, Włochy, Francja, Austria, Wielka Brytania (w tym Anglia i Szkocja).

Wspólna wymiana doświadczeń, refleksja nad możliwością wykorzystania pomysłów nauczycieli i edukatorów z innych krajów podczas lekcji sprawiają, że publikacje z edukacji globalnej przygotowywane przez Centrum Edukacji Obywatelskiej będą niezwykłą pomocą dla nauczycieli chcących poszerzać horyzonty uczniów i uczennic o kwestie związane z celami zrównoważonego rozwoju i współzależnościami. Zachęcamy do testowania scenariuszy dostępnych na stronie: <https://globalna.ceo.org.pl/aktualnosci/w-swiat-z-klasa-2017/nowe-scenariusze-zajec>.



Świetlicowe eksperymenty

Zwykłe i niezwykłe

Mroźne styczniowe dni nie sprzyjają spacerom i zabawom na świeżym powietrzu. Aby uatrakcyjnić dzieciom pobyt w świetlicy, zaproponujmy im eksperymenty. Do ich wykonania potrzebne będą kartki papieru, ręczniki papierowe i stare gazety. Te zwykłe materiały nabiorą podczas zajęć niezwykłego znaczenia.

Zaszzyfrowana wiadomość

Materiały: kartka, cytryna, patyczek kosmetyczny, żelazko.

Wykonanie: Z cytryny wyciskamy sok. Na kartce, za pomocą patyczka kosmetycznego zamoczonego w cytrynie, rysujemy wzory lub piszemy tekst. Odkładamy kartkę do wyschnięcia – nic nie będzie na niej widać. Gdy przeprasujemy ją gorącym żelazkiem, zaszyfrowana wiadomość ukaże się oczom przedszkolaków.

Transportowanie wody

Materiały: papierowy ręcznik, woda, dwa kubki, pisak.

Wykonanie: Do pierwszego kubka nalewamy wodę i oznaczamy pisakiem jej poziom. Umieszczamy w nim ręcznik papierowy w taki sposób, aby jeden jego koniec był zanurzony, drugi umieszczamy w pustym kubku. Po pewnym czasie zaobserwujemy, że w pierwszym kubku poziom wody opadł, a w drugim pojawiła się woda.

Rozkładanie kolorów

Materiały: flamastry, ręcznik papierowy, ocet, plastikowy talerzyk lub podkładka, pipeta.

Wykonanie: Na plastikowych talerzykach kładziemy ręcznik papierowy i malujemy na nim jednokolorowe wzory w różnych odległościach. Następnie nabieramy pipetą ocet i zakraplamy nim każdy rysunek. Ukażą się inne barwy, które zostały użyte do stworzenia kolorów.

Wyścigi kolorów

Materiały: kubek, ocet, papierowy ręcznik, patyk, taśma klejąca, flamastry.

Wykonanie: Do kubka nalewamy octu na wysokość ok. 1 cm. Ucinamy pasek ręcznika papierowego o szerokości ok. 5 cm. Jeden jego koniec zawijamy na patyku i skleamy go taśmą. Na drugim końcu (ok. 1 cm od dołu) rysujemy flamastrami różnokolorowe kropki (w równej odległości). Całość wkładamy do kubka. Patyk opieramy na jego brzegach. Ręcznik powinien swobodnie zwisać i dotykać powierzchni cieczy. Kiedy ocet „dotrze” do kolorów, zaczną się one przesuwać w górę w różnym tempie, tworząc różnokolorowe wzory.

Czy kartka utrzyma szklankę?

Materiały: trzy szklanki takiej samej wielkości, kartka formatu A4.

Wykonanie: Kartkę kładziemy na dwóch szklankach w taki sposób, aby pierwsza utrzymywała kartkę po jednej stronie, a druga po przeciwnej. Trzecią szklankę stawiamy na kartce (asekurując ją). Sądzymy, że papier nie utrzyma takiego ciężaru. Jeśli jednak złożymy kartkę w harmonijkę i powtórzymy czynność, zaobserwujemy, że papier jest na tyle silny, że utrzyma ciężar większy od swojego.

Papierki wskaźnikowe

Materiały: sok z czerwonej kapusty, biała kartka, mydło, ocet, płyn do mycia naczyń, proszek do pieczenia, żel, pojemniki z wodą.

Wykonanie: Aby uzyskać sok z czerwonej kapusty, wystarczy zalać liście wrzątkiem. Po wystudzeniu moczymy kartkę w zabarwionej cieczy na 2–3 minuty i odkładamy ją do wyschnięcia. Następnie tnemy ją na kawałki, które w dalszej części doświadczenia posłużą nam za papierki wskaźnikowe. Do kilku pojemników nalewamy wody i rozpuszczamy w nich: mydło, ocet, płyn, proszek itp. Gdy zanurzymy w nich paperek, zmieni on swój kolor, podpowiadając nam, czy dana substancja jest kwasem (różowy), zasadą (niebieski/zielony), czy może jest obojętna.

Wypowiedzenie stosunku pracy

Krok po kroku

Marcin Majchrzak

- 1 Nauczyciel ma prawo wnieść do sądu odwołanie od wręzonego mu wypowiedzenia stosunku pracy.** Nauczyciel ma prawo skierować do sądu powództwo w celu ustalenia, czy decyzja o zwolnieniu była słuszna, czy też nie. Aby powództwo było skuteczne, nauczyciel musi jednak zadbać, by spełnione zostały pewne warunki formalne. Dotyczy to również dyrektora, który, wręczając wypowiedzenie, powinien przestrzegać przepisów prawa.
- 2 Odwołanie można wnieść niezależnie od formy zatrudnienia nauczyciela.** Niezależnie od tego, czy nauczyciel jest zatrudniony na umowę o pracę, mianowanie, czy na czas nieokreślony bądź określony, może odwołać się od wypowiedzenia stosunku pracy. Podstawę do wniesienia odwołania w obu przypadkach stanowi art. 44 *Kodeksu pracy*, zgodnie z którym pracownik może wnieść odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę do sądu pracy. W stosunku do nauczycieli znajdzie on zastosowanie na podstawie art. 91c ust. 1 KN, stosownie do którego w zakresie spraw wynikających ze stosunku pracy, nieuregulowanych przepisami KN, mają zastosowanie przepisy k.p.
- 3 Odwołanie należy wnieść w określonym terminie.** Zgodnie z art. 264 § 1 k.p. odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do sądu pracy w ciągu 21 dni od dnia doręczenia pisma wypowiedzającego umowę o pracę. Jest to krótki termin, dlatego też należy upewnić się, że zostanie on przez nauczyciela dochowany. Przekroczenie tego terminu będzie skutkowało tym, że ewentualne żądanie zawarte w powództwie zostanie przez sąd oddalone.
- 4 Niewyrażenie zgody na przyjęcie pisma nie ma znaczenia dla faktu skutecznego wręczenia wypowiedzenia.** Pracodawca, wręczając nauczycielowi wypowiedzenie, może poprosić go o pokwitowanie otrzymania dokumentu. Należy jednak zwrócić uwagę, że odmowa pokwitowania bądź też odmowa przyjęcia wypowiedzenia nie oznaczają, że do niego nie dochodzi. W przypadku wątpliwości wystarczające jest stwierdzenie, że nauczyciel miał możliwość zapoznania się ze zrozumieniem z treścią wypowiedzenia, tzn. miał świadomość, że dyrektor wręcza mu właśnie pismo zawierające wypowiedzenie. Dokonanie wypowiedzenia stosunku pracy jest bowiem czynnością jednostronną i nie wymaga zgody pracownika. Ma to znaczenie dla upływu terminu na wniesienie odwołania od wypowiedzenia do sądu. Nawet jeśli nauczyciel odmówi przyjęcia wypowiedzenia, termin na złożenie odwołania liczy się od tego dnia.
- 5 W przypadku niedotrzymania terminu nauczyciel może wnioskować o jego przywrócenie.** W przypadku niedotrzymania 21-dniowego terminu wniesienia odwołania od wypowiedzenia pracownik ma możliwość wnioskowania do sądu o jego przywrócenie. Możliwość taką daje art. 265 k.p., zgodnie z którym w przypadku, gdy nauczyciel nie wniósł, bez swojej winy, odwołania od wypowiedzenia w terminie, sąd pracy na jego wniosek może przywrócić uchybiony termin. Wniosek taki należy złożyć do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia ustania przyczyny, która spowodowała uchybienie terminu. We wniosku pracownik powinien uprawdopodobnić (a nie udowodnić) okoliczności, które uzasadniają przywrócenie terminu.

6 Odwołanie należy złożyć do sądu pracy. Zgodnie z art. 91c ust. 2 KN spory o roszczenia ze stosunku pracy nauczycieli, niezależnie od formy nawiązania stosunku pracy, rozpatrywane są przez sądy pracy. Określenie sądu właściwego do rozpoznania odwołania od wypowiedzenia następuje na podstawie art. 461 k.p.c. Sądem, do którego należy skierować powództwo, będzie więc sąd rejonowy:

- właściwości ogólnej pozwanego (a więc taki, w którym ma on miejsce zamieszkania lub siedzibę),
- w którego okręgu praca jest lub była wykonywana,
- w którego okręgu znajduje się zakład pracy.

Wybór należy do powoda (nauczyciela składającego odwołanie), z tym że w praktyce szkolnej sądem, do którego trzeba będzie kierować powództwo, będzie sąd rejonowy właściwy ze względu na położenie szkoły.

7 Dokument wypowiedzenia powinien wskazywać sąd właściwy do wniesienia odwołania. Zgodnie z art. 30 § 5 k.p. w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę powinno być zawarte pouczenie o przysługującym pracownikowi prawie odwołania się do sądu pracy, ze wskazaniem sądu właściwego. Brak takiego pouczenia nie powoduje nieskuteczności złożonego przez pracodawcę oświadczenia o wypowiedzeniu stosunku pracy, a jedynie daje podstawę do ewentualnego przywrócenia terminu. Ponadto fakt wskazania w pouczeniu jedynie jednego z sądów właściwych do złożenia pozwu w sytuacji, w której według art. 461 k.p.c. możliwe jest złożenie pozwu także do innych sądów, nie jest dla nauczyciela wiążący i nie ogranicza go do złożenia pozwu wyłącznie w sądzie wskazanym przez pracodawcę. Należy jednak zaznaczyć, że w momencie złożenia powództwa do jednego z sądów właściwych nie możemy już zmienić zdania i sąd ten pozostaje właściwy aż do ukończenia postępowania (art. 15 § 1 k.p.c.).

8 Nauczyciel powinien dowieść, że wypowiedzenie nie było uzasadnione. W trakcie procesu strony powinny starać się dowieść, czy dokonane przez dyrektora wypowiedzenie umowy o pracę było uzasadnione, a także czy nie naruszało ono przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę. W takiej sytuacji sąd orzeknie, stosownie do żądania pracownika, o bezskuteczności wypowiedzenia, a gdy umowa o pracę uległa już rozwiązaniu – o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu.

9 Nauczyciel ma co do zasady swobodę wyboru w zakresie żądanego roszczenia. Istnieje jednak pewien wyjątek. Zgodnie z art. 45 § 2 k.p. sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika uznania wypowiedzenia za bezskuteczne lub przywrócenia do pracy, jeżeli ustali,

że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe – w takim wypadku sąd pracy orzeknie na rzecz pracownika odszkodowanie. Może bowiem okazać się, że sytuacja organizacyjna szkoły będzie przemawiała przeciwko przywróceniu nauczyciela do pracy, nawet jeżeli w trakcie procesu okazało się, że do zwolnienia doszło w sposób nieuzasadniony.

10 Nauczycielowi, który wygra w sądzie, należą się zaległe wynagrodzenie albo odszkodowanie. W razie przyznania nauczycielowi odszkodowania, przysługuje ono w wysokości wynagrodzenia za okres od dwóch tygodni do trzech miesięcy, w kwocie nie niższej jednak niż wynagrodzenie za okres wypowiedzenia. Z kolei w przypadku przywrócenia nauczyciela do pracy sąd orzeknie o wypłaceniu zaległego wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy – nie więcej jednak niż za dwa miesiące, a gdy okres wypowiedzenia wynosił trzy miesiące – nie więcej niż za jeden miesiąc. Wyjątek dotyczy sytuacji, w której przywracany pracownik został zwolniony niezależnie od obejmującej go ochrony przedemerytalnej (art. 39 k.p.) bądź ochrony przysługującej pracownikom w ciąży i przebywającym na urlopie macierzyńskim – w takich przypadkach zaległe wynagrodzenie należy wypłacić za cały czas pozostawania bez pracy (art. 47 k.p.). Trzeba również podkreślić, że pracownicy zatrudnieni na podstawie umów na czas określony, w przypadku dokonania wypowiedzenia takich umów z naruszeniem przepisów, mogą dochodzić jedynie odszkodowania, i to wyłącznie w wysokości wynagrodzenia za czas, do upływu którego miała trwać umowa, jednak nie więcej niż za trzy miesiące (art. 50 § 3 k.p.).

Podstawa prawna:

- Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta nauczyciela (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 967 ze zm.),
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 917 ze zm.),
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1360 ze zm.).



Marcin Majchrzak

Radca prawny oraz członek Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie. Świadczy pomoc prawną w ramach własnej kancelarii doradztwa prawnego. Jest autorem licznych opracowań i artykułów z zakresu tematyki kadrowo-płacowej, prawa związkowego oraz prawa oświatowego

Serdecznie zapraszamy Państwa na szkolenie na temat: **Ocena pracy i awans nauczyciela.** Zachęcamy do kontaktu telefonicznego: 61 653 64 30 lub e-mailowego: szkolenia@oficynamm.pl



Porażka nie taka zła

Popełniamy błędy przez całe życie. Nie jest to wcale takie złe, jeśli wyciągamy z nich wnioski. Dlaczego w takim razie uczniowie boją się je popełniać? Czy wynika to ze strachu przed złą oceną? Dlaczego mówimy uczniom, że człowiek uczy się na błędach, a jednocześnie karcimy ich za nie? I czy porażki uczniów przekładają się na pracę nauczyciela?

Klaudia Waryszak-Lubaś

Porażki nie należą do przyjemnych doświadczeń, bywają bolesne, wstydlive, trudne. Człowiek ma tendencję do ich rozpamiętywania i snucia wizji, co by było, gdyby... Jedni wyciągają wnioski od razu, inni muszą popełnić ten sam błąd kilka razy, żeby dostać od życia cenną lekcję. Aby zaakceptować porażkę, trzeba się do niej przyznać. Wiele osób może mieć z tym problem, jednak nie jest to niewykonalne. Praca nad sobą na pewno w tym pomoże. A jak to jest z uczniami? Czy mają szansę uczyć się na błędach, skoro każde ich potknięcie jest oceniane i krytykowane?

Co wzmacnia poczucie porażki?

Oceny, dążenie do perfekcjonizmu, świadomość ucznia, że nie radzi sobie w konkretnych sytuacjach, kiedy innym coś wychodzi dobrze – to codzienność uczniów. W szkole dzieci są nieustannie poddawane ocenie. Zarówno ich praca, jak i zachowanie. Chcemy czy nie, to ciągle ocenianie wpływa na ich samopoczucie. Do tego dochodzi jeszcze presja ze strony rodziców, którzy powtarzają dzieciom, że oceny są najważniejsze. Tak podsumowuje to Kinga, nauczycielka jednej z warszawskich szkół:

W szkole, w której uczę, to rodzice robią dzieciom duży mętlik w głowie. Rodzice patrzą na oceny jak na wyrocznie. Zbyt dużą wagę przykładają do ocen (tych w dzienniku), a one nie oddają całej skali wysiłku dziecka. Ich dzieci muszą być najlepsze, bo najważniejsze są rankingi. Widzę, jak dziecko przeżywa, kiedy dostanie ocenę dobrą, a przecież

miała być bardzo dobra. Oczywiście nie chcę tu generalizować, bo nie wszyscy rodzice są tacy. Są mądrzy, świadomi rodzice, którzy dają dziecku wielkie wsparcie, ale mam wrażenie, że takich jest o wiele mniej.

Podczas moich rozmów z nauczycielami i nauczycielkami często przewijał się temat ocen i traktowania ich przez rodziców i dzieci jako wyrocznie, rzecz najważniejszą. Katarzyna, nauczycielka języka angielskiego w prywatnej szkole w Lublinie, opowiada, jak wygląda sytuacja w jej szkole:

Moi uczniowie i uczennice, a muszę podkreślić, że pracuję w prywatnej szkole językowej, reagują bardzo różnie na swoje porażki. Niektórzy – nie ma tu znaczenia, jakiej są płci, zależy to raczej od śmiałości, otwartości i wsparcia, jakie dostają od swoich rodziców – załamują się nawet wtedy, gdy dostają 4. Widzę ogromną presję na wyniki, nie na wiedzę. Przede wszystkim dla większości osób porażka zdefiniowana jest jako osiągnięcie złej oceny. Są osoby, które obrażają się na mnie, że zrobiłam w ich ocenie za trudny test i później mam niemiłe rozmowy z rodzicami.

Trochę o skutkach

Takie sytuacje, jak te opisane powyżej, pokazują, że zamiast wyciągać wnioski z porażek i popełnianych błędów, dzieci za wszelką cenę zmuszane są do zdobywania coraz lepszych ocen. Jeżeli nie sprostają oczekiwaniom postawionym przez dorosłych, będą w nich narastały poczucie winy



i lęk, a to wiąże się z ogromnym stresem. Dzieci reagują płaczem, wycofaniem, zniechęceniem, spada ich motywacja do nauki, coraz trudniej jest się z nimi skomunikować. Nie myślą o lekcjach w kontekście własnych korzyści, tylko w kontekście zadowolenia nauczyciela i rodzica.

Niestety, większość rodziców jako porażkę definiuje właśnie uzyskanie przez dziecko złej oceny, a nie np. brak dobrej więzi z rówieśnikami czy problemy z komunikacją. Oczywiście pojawiają się też trudne emocje, z którymi dzieciom ciężko się uporać. Dlatego warto powtarzać zarówno uczniom, jak i rodzicom na zebraniach, że to nie oceny są najważniejsze. Warto uświadamiać im, że nie ma ludzi idealnych i każdy człowiek na świecie popełnia błędy – w szkole, na studiach i w dorosłym życiu. I nikogo to nie ominie. Wsparcie jest bardzo ważne, więc zarówno nauczyciele, jak i rodzice muszą pozwalać dzieciom popełniać błędy i wyciągać z nich wnioski, żeby nie wyrosły na perfekcjonistów zmagających się z depresją.

Czy porażka uczniów przekłada się na nauczycieli? I tak, i nie. Wiadomo, że każdy człowiek reaguje inaczej na różnego rodzaju sytuacje. Część nauczycieli nie traktuje porażek uczniów osobiście, a część odbiera to bardzo personalnie. Może to wynikać z tego, że chcą sprostać wymaganiom stawianym przez dyrekcję czy rodziców. Nauczyciele są oceniani bardzo schematycznie, tzn. jeżeli ich uczniowie mają wysokie osiągnięcia, to wszystko jest w porządku. Gorzej, jeżeli ich nie ma, wtedy uważa się, że to nauczycielka nie dała z siebie wszystkiego, powinna się doszkolić i postarać bardziej.

Jak wspierać uczniów?

Porażki to temat trudny. Mam wrażenie, że to nadal temat tabu. Błędy bolą i niejednokrotnie są wstydlive. A gdyby tak pokazać uczniom pozytywną stronę porażek? Uświadczyć, że są dwie strony medalu, a popełniane błędy nie są czarno-białe? Spójrzmy zatem na porażkę jak na czynnik



Jeżeli uczniowie mają wysokie osiągnięcia, to wszystko jest w porządku. Gorzej, jeżeli ich nie ma, wtedy uważa się, że to nauczycielka nie dała z siebie wszystkiego, powinna się doszkolić i postarać bardziej.

rozwojowy, wzmacniający człowieka w jego funkcjonowaniu oraz poprawiający jego jakość życia. Co zatem może pomóc w oswojeniu się z porażką?

- Przede wszystkim odpowiednia komunikacja i informacja zwrotna. To, w jaki sposób człowiek wyraża swoje myśli, ma ogromny wpływ na otoczenie. Dziecko zyska wiarę w swoje możliwości, jeśli otrzyma wspierającą informację zwrotną.
- Warsztaty dotyczące radzenia sobie z porażką zorganizowane w szkole, np. podczas godziny wychowawczej, to świetny pomysł. Warto zaprosić do klasy gościa, specjalistę, który podejmie ten temat. Jest to o tyle uzasadnione, że dzieci znacznie chętniej otwierają się przed kimś z zewnątrz (jeżeli oczywiście osoba prowadząca wzbudzi zaufanie w grupie oraz zbuduje przestrzeń, która nie będzie podlegała ocenianiu). Prowadząc warsztaty z dziećmi i młodzieżą, widzę ogromną różnicę, kiedy podczas zajęć jest z nami nauczyciel, a kiedy takiej osoby nie ma. Wynika to właśnie z obawy przed tym, że wypowiedzi dzieci będą oceniane i że wpłyną one na ich relacje z nauczycielami.



- Zebranie z rodzicami to znakomita okazja, by poruszyć temat radzenia sobie z porażką. Warto pokazać drugą stronę medalu i uświadomić rodzicom, że odpowiednie podejście do popełnianych błędów może nas wzmocnić.
- Lekcja dotycząca porażek – aby wzbudzić zainteresowanie, można ją nazwać niekonwencjonalnie, np. „Moja przyjaciółka porażka” lub „Zaprzyjaźnij się z porażką”. Podczas lekcji przeanalizujcie najczęściej popełniane błędy lub takie, które zdarzają się ludziom. Wspólnie omówcie konkretną sytuację, odsuwając na bok oceny i osądy. Zajmijcie się faktami. Zadaj pytania dzieciom, np.: Co miało wpływ na to, że dana sytuacja się wydarzyła lub była taka, a nie inna? Weźcie pod uwagę różne aspekty. Warto na początku pokazać dzieciom, że na konkretną sytuację wpływ mogły mieć stres, słabe przygotowanie, choroba, kiepskie samopoczucie. Powiedz, że emocje, które im towarzyszą, są w porządku. Jeżeli czują złość, to nie ma w tym nic złego, bo to jest naturalne. Rozmowa o emocjach pomoże je zaakceptować i przeżyć trudne wydarzenia. Pokaż dzieciom, że nie należy się obwiniać, tylko trzeba wyciągnąć wnioski z błędów, które popełniamy, bo mogą one dać nam siłę. To bardzo odpowiedzialne zadanie.
- Warsztaty dramowe! To świetna opcja – uczniowie i uczennice mogą wejść w role i w bezpiecznych warunkach przeżyć doświadczenie, które będzie głównym tematem zajęć. Jednak ważne kwestie podczas tych warsztatów to przede wszystkim kompetentny trener oraz odpowiednia ilość czasu, bo jedna lekcja trwająca 45 minut na pewno nie wystarczy.
- Lekcja o sławnych osobistościach – w większości biografii znanych osób pojawia się moment zwątpienia, upadku, niewłaściwych decyzji. Warto pokazać uczniom, że nie tylko oni borykają się z porażkami, że dotyczy to każdego, nawet sławnych ludzi. Warto przygotować życiorysy kilku znanych postaci i zaprezentować je na lekcji. Potem można wspólnie zastanowić się nad korzyściami, jakie przyniosły tym osobom popełnione błędy.
- Rozmowa o potrzebach – komunikując je, łatwiej jest zrozumieć samego siebie, co może również pomóc w oswojeniu się i zaprzyjaźnieniu z porażkami.
- Klasowy kontrakt – zapiszcie w nim rzeczy, które są ważne dla klasy. Zadawaj uczniom pomocnicze pytania: co by im pomogło w nauce, co ułatwiłoby wszystkim współpracę, a co sprawiłoby, że dzieci poczułyby się bezpiecznie w swojej klasie. Koniecznie zapiszcie w kontrakcie przyzwolenie na porażkę. Przedyskutujcie każdy z punktów, bo ile osób, tyle możliwych interpretacji. Ważne jest, żeby na końcu podsumować całą dyskusję. Warto również zaproponować pewne ćwiczenie pomagające w oswojeniu się z porażką. Kiedy jakaś osoba popełni błąd lub się pomyli, niech wstanie, a wtedy cała klasa na-

grodzi ją oklaskami za to, że miała odwagę się przyznać. Przećwiczcie tę zabawę. Może to stanie się klasowym zwyczajem? A jeżeli nie, to na pewno ułatwi akceptację porażek. I uwaga, nie zapomnij od czasu do czasu krzyknąć głośno „PORAŻKA”, niech dzieci wiedzą, że dorośli również popełniają błędy i przyznają się do nich.

**Pokaż swoim uczniom,
że trzeba wyciągać wnioski
z błędów, które popełniamy,
bo mogą one dać nam siłę.
To bardzo odpowiedzialne zadanie.**

Na zakończenie chciałabym gorąco polecić pewien filmik dostępny na stronie: https://www.ted.com/talks/rita_pierson_every_kid_needs_a_champion/transcript. To wystąpienie Rity Pierson – nauczycielki, której rodzice oraz dziadkowie również uprawiali ten wymagający zawód. Moją uwagę przykuł pewien cytat: „Koleżanka powiedziała mi kiedyś: nie płacą mi za lubienie uczniów. Płacą mi za uczenie, a oni mają się uczyć. Ja ich uczę, oni mają się uczyć. Koniec, kropka. Odpowiedziałam: dzieci nie uczą się od ludzi, których nie lubią”. Te mocne słowa to zaproszenie do obejrzenia całego wystąpienia poświęconego tak ważnemu wspieraniu uczniów, które można robić drobnymi krokami.

Państwa uwadze polecam także książkę Pawła Fortuny *Pozytywna psychologia porażki. Jak z cytryn zrobić lemoniadę*. Autor w niezwykle interesujący sposób rozkłada to zjawisko na czynniki pierwsze i pokazuje, że dzięki zastosowaniu strategii akceptacji porażki ewentualne niepowodzenia nie zagrażą naszej samoocenie czy naszemu samopoczuciu. Mam nadzieję, że uczniowie także dostrzegą pozytywne strony porażek i zrozumieją, że tak naprawdę dzięki nim można kształtować poczucie własnej wartości oraz pokorę. Ale pamiętaj, w tym całym procesie potrzebna jest Twoja pomoc.



Klaudia Waryszak-Lubaś

Trenerka, certyfikowana edukatorka praw człowieka, absolwentka Szkoły Trenerów Organizacji Pozarządowych STOP. Współautorka publikacji edukacyjnych. Prowadzi warsztaty dotyczące m.in. komunikacji, asertywności, kompetencji miękkich, przeciwdziałania dyskryminacji, wolontariatu. Autorka bloga: www.klaudiawaryszaklubas.pl



Terapeuta i pies

Emocjonalna wymiana barterowa

Na dobroczynny wpływ kontaktu ze zwierzętami zwracają uwagę nie tylko ich miłośnicy i właściciele, ale i naukowcy. Dogoterapia, kynologia, psychologia, oligofrenopedagogika, pedagogika resocjalizacyjna oraz lecznicza to prężnie rozwijające się kierunki terapii z udziałem psów. Jakie korzyści czerpią pacjenci?

Mirella Michałowska

Aby zaistniała prawdziwa relacja pomiędzy uczestnikami terapii, czyli aby oddziaływanie na emocje dziecka przy udziale psa było skuteczne, muszą być spełnione warunki zapewniające bezpieczeństwo wszystkim biorącym udział w terapii. Należą do nich przede wszystkim wiedza i umiejętności dogoterapeuty, dobrze przygotowany, wyszkolony pies oraz pacjent, którego stan zdrowia pozwala na kontakt ze zwierzętami.

Dogoterapeutami są najczęściej pedagog, psycholog, lekarz, fizjoterapeuta. Każda z tych profesji należy do grupy zawodów wysokiego zaufania społecznego. Ufamy, że oddając się w ręce wymienionych specjalistów lub powierzając im dziecko, uzyskamy wsparcie i pomoc, jakich szukamy. Zakres kompetencji zawodowych osób udzielających wsparcia drugiemu człowiekowi nastawiony jest przede wszystkim na postawy humanitarne związane z przestrzeganiem praw człowieka i jego godności, wypełnianiem kodeksu etyczno-moralnego, uczciwością, odpowiedzialnością, empatią, dostrzeganiem i rozumieniem sytuacji innych, wrażliwością na cudze problemy. Niemal każdy zawód nastawiony na pracę z ludźmi wymaga rzetelnej wiedzy merytorycznej i praktycznej oraz szczególnych predyspozycji osobowych, w tym charakterologicznych i empatycznych.

Kynoterapia obejmuje rehabilitację zaburzeń sfery psychicznej, fizycznej, intelektualnej i społecznej osób biorących w niej udział. Dodatkowo terapeuta jest zobowiązany do dbania o psa terapeutycznego z zachowaniem praw i godności zwierzęcia, posiadania kompletnej wiedzy kynologicznej oraz przestrzegania zasad dobrostanu zwierząt. Poprzez wiedzę kynologiczną należy rozumieć znajomość behawioru

psa, w tym specyfiki funkcjonowania gatunku oraz systemu komunikacji wewnątrzgatunkowej. Należy podkreślić również potrzebę znajomości praw zwierząt ujętą w Światowej Deklaracji Praw Zwierząt, której Polska zobowiązała się przestrzegać. Należyta dbałość o zwierzę pozwoli terapeucie dobrze wykonywać jego pracę.

Cele dogoterapii

- rozwijanie wrażliwości i empatii,
- dostrzeganie stanów emocjonalnych (własnych i cudzych),
- rozpoznawanie emocji i rozumienie ich,
- uwrażliwienie na doznania i przeżycia innych,
- rozwijanie potrzeby kontaktu z ludźmi oraz zwierzętami,
- nabywanie umiejętności opieki nad zwierzętami, wychowania i komunikacji ze zwierzętami,
- budowanie poczucia własnej wartości, pewności siebie, samoakceptacji, poczucia sprawstwa,
- kreowanie pozytywnego myślenia umożliwiającego podejmowanie wyzwań lub radzenie sobie w trudnych sytuacjach,
- rozwijanie umiejętności współdziałania w grupie,
- rozwijanie umiejętności werbalizacji swoich potrzeb i uczuć,
- nauka relaksacji i wiary we własne możliwości,
- wyzwalanie radości i entuzjazmu.



Fot. Leszek Różański

- rozumnie posłuszny – np. na zajęciach z dogoterapii pies przywołany przez przewodnika, biegnąc posłusznie do niego, rozumnie ominie leżące na materacach dzieci.

Ponadto wybierając psa do pracy w roli terapeuty, należy zwrócić uwagę na brak przejawów agresji, brak oznak dominacji, brak symptomów lęku lub nadpobudliwości, wyraźne oznaki sympatii wobec człowieka, zainteresowanie otoczeniem, widoczną uległość, spokój i zrównoważenie, chęć współpracy z człowiekiem i łatwość uczenia się, inteligencję i posłuszeństwo.

Nobilitująca terapia dla dziecka

Jak w każdym procesie uzdrawiania, najważniejszy jest pacjent, dziecko, czyli odbiorca terapii. Natomiast dodatkowy czynnik – zwierzę – wywołuje pozytywne nastawienie. Pies stanowi wartość samą

Zgrany duet

Terapeutę, a zarazem przewodnika psa powinny cechować: aktywność, orientacja na ludzi, entuzjazm, pasja, empatia, decentracja (umiejętność przyjmowania czyjejś perspektywy, punktu widzenia), obiektywizm, piękno wewnętrzne, otwartość, zaufanie (człowiek godny zaufania), skuteczne komunikowanie się i wyrażanie uczuć oraz modelowanie zachowania (utrwalanie pozytywnych zachowań i niwelowanie zachowań niepożądanych zarówno w odniesieniu do uczestnika terapii, jak i psa).

Natomiast pies w roli terapeuty powinien być:

- społeczny – co przejawia się usługowością oraz uczynnością w stosunku do pacjentów,
- przewidywalny – na co składają się użyteczność danej rasy oraz pochodzenie z hodowli przestrzegającej dobrostanu zwierząt, zapewniającej prawidłową socjalizację, oraz okazywanie troski i miłości hodowcy zwierzętom,

w sobie. Jego obecność wzbudza taki rodzaj emocji, które prawdopodobnie nie pojawiłyby się, gdybyśmy oddziaływali na dziecko bez wsparcia czworonoga. Oto najprostszy przykład: dziecko siedzi przy stoliku i układa puzzle skła-



Fot. Robert Witakowski



dające się z 10 elementów. Zadanie wykonuje na polecenie terapeuty. Jest motywowane i chwalone za każdy trafnie dobrany element. Finalnie dziecko ma poczucie sukcesu dopiero na końcu zadania, kiedy widzi złożony w całości obrazek. Dodatkowo za wysiłek włożony w pracę może otrzymać nagrodę w różnej formie (odznakę, pochwałę, puszczenie baniek itp.) jako wzmocnienie pozytywne.

Ten sam scenariusz, ale przy asyście psa na zajęciach, wypełnia znacznie więcej modeli oddziaływania, celów terapeutycznych i korzyści poznawczo-emocjonalnych dla dziecka. Już sama obecność zwierzęcia stanowi emocjonalne wsparcie. Pies daje poczucie bezpieczeństwa, a jego fizyczna bliskość uniezwykła czynność układania puzzli przez dziecko, wprowadzając różnorodność do schematu. Co istotne – pies wydziela ciepło, jest miły w dotyku, co zaspokaja potrzebę bliskości oraz rozwija zmysł dotyku (dostymulowuje sensorycznie). Dlatego dogoterapia to tzw. terapia kontaktowa. Zajęcia mogą się odbyć na materacu czy przybrać inną, bardziej dynamiczną postać w zależności od możliwości i potrzeb dziecka oraz kreatywności osoby prowadzącej dogoterapię.

Pies obserwuje pracę pacjenta, siedzi lub leży obok, co terapeuta nazywa głośno, nadając temu znaczenie emocjonalne dla dziecka. Zaspokajana jest potrzeba bliskości, co wpływa na pogłębianie więzi dziecka i psa. W ten sposób buduje się motywację do działania – jeden z najważniejszych aspektów uczenia się. Dogoterapia opiera się na założeniu, że dziecko pragnie wykonać zadanie dla samej chęci współpracy z psem. Każdy wysiłek włożony w ułożenie obrazka z puzzli w towarzystwie psa jest nobilitujący tu i teraz, a wrażenia zmysłowe są rodzajem wzmocnień konkretnych i bezpośrednich.

Pies i emocje dziecka

Pies oddziałuje na psychikę człowieka na wiele sposobów: pobudza zmysły, wzbudza radość, ukierunkowuje i podtrzymuje uwagę, daje poczucie bezpieczeństwa, zaspokaja potrzebę więzi emocjonalnej, redukuje stres, ułatwia nawiązywanie kontaktów społecznych, rozwija funkcje poznawcze, pobudza spontaniczną aktywność, ułatwia pokonywanie lęku, uczy empatii, rozwija umiejętność komunikacji czy wreszcie podnosi poczucie własnej wartości oraz daje wsparcie w trudnych chwilach, np. podczas choroby.

Nie znam innej tak silnie i wszechstronnie oddziałującej na emocje człowieka pomocy dydaktycznej. Z tych powodów praca dogoterapeutyczna może być podejmowana z dziećmi, które wykazują zaburzenia sfery emocjonalnej; są lękliwe, nieśmiałe, wycofane, doświadczyły sytuacji silnie stresujących lub traumatycznych, mają problemy w nawiązywaniu interakcji społecznych, podtrzymywaniu rozmowy, mają niskie poczucie własnej wartości, są nerwowe, agresywne, wykazują brak kontroli własnego zachowania

i popędów. Do tej grupy należą również dzieci z różnym rodzajem i stopniem niepełnosprawności intelektualnej, sensorycznej i fizycznej.

Podczas współdziałania z osobami ze specjalnymi potrzebami intelektualnymi zajęcia z psem tworzą inną rzeczywistość terapeutyczną, co dla rozwoju jednostki jest bardzo cenne. Rola emocji w postępowaniu terapeutycznym ma ogromne znaczenie dla osób prowadzących sesje, silnie oddziałuje też na funkcjonowanie dzieci i efektywność podejmowanych wysiłków. Emocje oddziałują na procesy poznawcze, motywacyjne, wpływają na samoocenę, koncentrację uwagi oraz stan zdrowia. Jeżeli dziecko czuje się swobodnie i bezpiecznie w obecności psa terapeutycznego, stopień intensywności pozytywnych doznań emocjonalnych wspomaga uczenie się i nabywanie nowych umiejętności funkcjonalnych. A przecież w tym właśnie tkwi sedno każdej terapii. Jeśli dla dziecka spotkanie z psem na sesji terapeutycznej ma pozytywną wartość emocjonalną, wówczas lepiej przyswaja ono materiał poglądowy przygotowany przez terapeutę. Lepiej koncentruje uwagę, dostrzega, zapamiętuje, uczy się poprzez zabawę, której stimulatorem jest pies.

Dogoterapia opiera się na założeniu, że dziecko pragnie wykonać zadanie dla samej chęci współpracy z psem. Każdy wysiłek w towarzystwie psa jest nobilitujący, a wrażenia zmysłowe są rodzajem wzmocnień konkretnych i bezpośrednich.

Na uwagę zasługuje szczególny rodzaj kontaktu z psem, który jest inicjowany dla dzieci z problemami emocjonalnymi wynikającymi z trudnej sytuacji życiowej, przewlekłe chorych bądź będących pod wpływem silnych przeżyć emocjonalnych, w tym traumy. Obecność zwierzęcia obniża przyspieszone tętno, wyrównuje oddech, obniża ciśnienie krwi, a zatem pies skutecznie obniża poziom stresu wywołany negatywnymi bodźcami. Znacznie łatwiej zeznać dziecku, tj. relacjonować zdarzenia, w których zostało skrzywdzone fizycznie lub/i psychicznie, jeśli może głaskać psa albo tylko na niego patrzeć. Pies nie jest kolejnym człowiekiem, który „czegoś chce”, ale stanowi opokę i kontrast wobec twardych procedur przesłuchań, których celem jest ostatecznie dobro poszkodowanego dziecka.



Poetka Barbara Borzymowska w zbiorze wierszy *A pies siedzi i patrzy* trafnie ujęła naturę tego wspaniałego, przepięknego, emocjonalnego stworzenia. Zachęcam do lektury wierszy i takiego terapeuty u boku życzę każdemu.

Bibliografia:

- *Czy zwierzęta potrafią leczyć? Terapie z udziałem zwierząt wspomagające rehabilitację osób niepełnosprawnych*, red. N. Bekasiewicz, PRZYJACIEL, Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym, Warszawa 2006.
- A. Franczyk (praca zespołowa), *Baw się poprzez animaloterapię. Przykłady gotowych sytuacji edukacyjnych z udziałem zwierząt*, Kraków 2012.
- A. Franczyk (praca zespołowa), *Animaloterapia. Program Przedszkolnego Klubu Animals CZTERY ŁAPY*, Kraków 2008.
- B. Kulisiewicz, *Pies terapeuta* [w:] *Witaj piesku! Dogoterapia we wspomaganiu rozwoju dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, Kraków 2007.

- M. Kupisiewicz, *Pedagog specjalny – człowiek o wyjątkowych predyspozycjach osobowościowych, profesjonalista posiadający rozległą, interdyscyplinarną wiedzę i umiejętności* [w:] „Studia z Teorii Wychowania” 2016, Tom VII, nr 4, Warszawa 2016.
- <http://www.kynoterapia.eu/kynoterapia.php>
- <https://www.ciwf.pl/zwierzeta/dobrostan-zwierzat/>
- B. Pawlik-Popielarska, *Terapia z udziałem psa*, Gdańsk 2005.
- M. Paszkiewicz, *Dogoterapia w pigułce*, Konin 2017.



Mirella Michałowska

Pedagog, specjalista z zakresu psychologicznego wspomagania dzieci i młodzieży z trudnościami. Prowadzi terapię zajęciową, opracowuje diagnozy funkcjonalne, udziela konsultacji i porad dla rodzin dzieci z niepełnosprawnością. Szkoleniowiec, wykładowca. Współautorka publikacji PWN *Pewny start. Poznać i zrozumieć uczucia*



REKLAMA



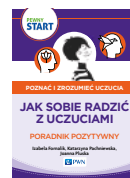
Wspieramy rozwój emocjonalny uczniów z niepełnosprawnością intelektualną i spektrum autyzmu

Seria **Pewny start. Poznać i zrozumieć uczucia** to różnorodne publikacje: karty pracy, historyjki obrazkowe i społeczne, opowiadki, czytanki, poradnik i gra karciana.



Publikacje pomogą uczniom:

- rozpoznawać stany emocjonalne u siebie i u innych ludzi,
- budować relacje z ludźmi,
- dbać o więzi w rodzinie,
- wyrażać swoje uczucia w przyjaźni, miłości, związku, rodzinie,
- troszczyć się o zwierzęta.



Oferta dostępna u Konsultantów Oświatowych PWN i w serwisie www.zamawiaarkapwn.pl



PWN Wydawnictwo Szkolne sp. z o.o. sp.k.
infolinia: 22 69 54 800
www.wszpwn.pl www.pwn.pl



Dowiedz się więcej od Konsultanta:
www.wszpwn.com.pl/pl/konsultanci



Zabawy rozwijające myślenie i język dziecka

Aby skutecznie, kreatywnie i w ciekawy sposób rozwijać myślenie i język dziecka, proponujemy kilka zabaw, które stymulują wzrok, słuch i dotyk. Zachęcamy do wykorzystania naszych propozycji podczas codziennych zajęć lub w czasie pobytu dzieci w świetlicy.

Marta Kowalska-Jankowiak

Podstawą rozwoju dziecka i jego funkcjonowania jest prawidłowy rozwój zmysłów, umożliwiający rejestrowanie i reakcję na bodźce pochodzące zarówno ze świata zewnętrznego, jak i te, które wysyła organizm. Powszechnie wiadomo, że dzieci najlepiej uczą się przez zabawę, ponieważ jest to ich ulubiona forma aktywności. Muszą coś zobaczyć, dotknąć, polizać, uaktywnić wszystkie zmysły.

Myślenie i język dziecka mogą swobodnie rozwijać się przy harmonijnym funkcjonowaniu wszystkich zmysłów, a im bardziej zmysły będą stymulowane, tym lepiej kształtować się będą połączenia poszczególnych części mózgu niezbędne do prawidłowego ich funkcjonowania. Pobudzając rozwój percepcji wzrokowej i słuchowej, pomagamy rozwijać i wzbogacać myślenie oraz język czynny dziecka. Odbierane przez zmysły bodźce przesyłane do mózgu tworzą bazę doświadczeń, reakcji i zachowań, do których odwołujemy się przez całe życie.

Oko

Wzrok jest niezwykle ważnym zmysłem w codziennym funkcjonowaniu człowieka, ponieważ to właśnie wizualne obrazy wydają się nam najpewniejsze. Bardzo często wstępną ocenę sytuacji przeprowadzamy na „pierwszy rzut oka”. Percepcja wzrokowa to zdolność do rozpoznawania i różnicowania bodźców wzrokowych, a także ich interpretowania, a jej najintensywniejszy rozwój przypada na okres od trzeciego do siódmego roku życia. Dzieci z zaburzoną percepcją wzrokową mają problemy z określeniem stosunków

przestrzennych, z nauką czytania i pisania oraz z komunikacją, a piętrzące się niepowodzenia szkolne prowadzą do ich wycofywania. Prawidłowy odbiór bodźców wzrokowych jest zatem bardzo ważny w rozwoju małego dziecka.

Proponowane zabawy mają na celu zachęcenie dzieci do obserwacji, analizowania i zrozumienia otaczającego je świata. Dzięki temu będą mogły poznać lepiej swoje otoczenie, siebie i innych oraz skupić się na rzeczach, na które do tej pory nie zwracały większej uwagi.

Poszukiwania

Czas trwania: 20–30 minut.

Materiały: szyszki, kasztany, żołądźcie, dwa koszyki, muzyka z odgłosami lasu.

Przebieg zabawy: przed lekcją nauczyciel chowa w różnych miejscach w klasie skarby znalezione w lesie. Następnie uczniowie zostają podzieleni na dwie grupy. Przy akompaniamencie muzyki dzieci szukają ukrytych przedmiotów, odnalezione kładą do koszyków. Kiedy muzyka milknie, prezentują swoje zbiory. Kolejny etap zabawy polega na tym, że jedna grupa wychodzi z klasy, a ta, która zostaje, chowa skarby. Później następuje zmiana ról. Wygrywa zespół, który odnajdzie wszystkie ukryte przedmioty.

To lubię

Czas trwania: 10–20 minut.

Przebieg zabawy: uczniowie siadają w kole. Ochotnik lub osoba wskazana przez nauczyciela rozpoczyna zabawę



Myślenie i język dziecka mogą swobodnie rozwijać się przy harmonijnym funkcjonowaniu wszystkich zmysłów, a im bardziej zmysły będą stymulowane, tym lepiej.

i w formie pantomimy prezentują, czym się interesują. Ten, kto odgadnie, o jakie hobby chodzi, woła „Wiem!” i podnosi rękę, wówczas nauczyciel udziela mu głosu. Jeśli odpowie prawidłowo, jako następny pokazuje swoje hobby. W tej zabawie bierze udział także nauczyciel, który prezentuje dzieciom swoje pasje.

Zabawa kolorami

Czas trwania: 10–15 minut.

Materiały: opaski na oczy, kolorowe kartki papieru (równej wielkości).

Przebieg zabawy: na stole układamy kolorowe kartki – można rozpocząć zabawę od czterech i stopniowo zwiększać ich liczbę. Nauczyciel wybiera czworo uczniów, którzy przyglądają się przez chwilę rozłożonym kartkom, a następnie troje z nich zasłania opaską oczy. Uczeń, który nie ma opaski, zabiera jedną kartkę. Pozostali uczestnicy równocześnie ściągają opaski i odgadują, którego koloru brakuje. Można zmodyfikować zabawę i dokładać kolorowe karty, zamiast je zabierać. Wówczas dzieci odgadują, który kolor został dołożony.

Ucho

W obecnych czasach dzieci mają trudności ze skupieniem uwagi na konkretnym bodźcu akustycznym, ponieważ prawie wszystko, co nas otacza, wydaje jakiś dźwięk: telewizory, komputery, telefony, zegarki, zabawki. Kiedy muszą zlokalizować źródło konkretnego dźwięku, często nie potrafią tego zrobić. Ponadto przez częste infekcje górnych dróg od-

dechowych czy przerośnięte migdały dzieci mają problemy ze słuchem, co pociąga za sobą również opóźnienie w rozwoju mowy.

Prezentowane zabawy pomogą dzieciom nauczyć się słuchać, rozróżniać dźwięki i swobodnie komunikować z otoczeniem. Zabawy można przeprowadzać z całą klasą lub z mniejszą liczbą uczniów na zajęciach dodatkowych czy w świetlicy.

Tropem dźwięku

Czas trwania: 5–10 minut.

Materiały: opaska na oczy.

Przebieg zabawy: uczniowie stają w kole i za pomocą dowolnej wyliczanki wyznaczają osobę, która wchodzi do środka. Nauczyciel zakłada dziecku opaskę na oczy i wskazuje osobę, której zadaniem jest wydanie dowolnego dźwięku, może np. klaskać, chrząknąć, zakaszleć, tupać (dźwięk musi być wydany kilkakrotnie). Uczeń z zawiązanymi oczami musi odnaleźć miejsce, z którego dochodzi ten hałas. Jako następna do koła wchodzi osoba, która wydawała dźwięk.

Dźwiękowe obrazy

Czas trwania: 10–15 minut.

Materiały: kartka papieru (duży format) dla każdego ucznia, farby, pędzle, pojemniki na wodę, instrumenty, np. bębenek, tamburyn, kastaniety, marakasy itp.

Przebieg zabawy: dzieci siedzą przy stole. Każde ma przed sobą kartkę papieru, farby oraz pędzle. Wybierają kolor farby



i zaczyna się zabawa. Nauczyciel wystukuje rytm na wybranym instrumencie, a dzieci kreślą na kartce dowolne kształty w takt muzyki. Kiedy nauczyciel przestaje grać, uczniowie przestają malować. Następnie wybierają inny kolor, a prowadzący inny instrument. Można wykorzystać dowolną liczbę kolorów i instrumentów. Jeśli zaś chodzi o kształty, można ustalić, że na dźwięk bębna rysujemy spiralę, na dźwięk marakasów kropki, na dźwięk tamburyna fale lub dać uczniom swobodę w tworzeniu dzieł.

Dzieci najlepiej uczą się przez zabawę. To ich ulubiona forma aktywności.

Czyj to głos?

Czas trwania: 10–15 minut.

Materiały: obrazki przedstawiające zwierzęta wydające charakterystyczne odgłosy.

Przebieg zabawy: nauczyciel dzieli klasę na trzy grupy. Przed każdą z nich układa 10–15 obrazków przedstawiających znane dzieciom zwierzęta (obrazki mogą się powtarzać w grupach). Następnie grupa wybiera śmiałka, który jako pierwszy będzie naśladował odgłos wybranego zwierzęcia. Zadaniem reszty dzieci z tej grupy jest wskazać odpowiednie zwierzę. Jeśli odpowiedź jest prawidłowa, grupa otrzymuje punkt. Wygrywa zespół, który zdobędzie najwięcej punktów. Jeśli zdarzy się remis, można zrobić dogrywkę: tym razem uczniowie będą naśladowali zwierzęta ruchem, nie dźwiękiem.

Dotyk

Zmysł dotyku dostarcza nam wiele informacji o otaczającym świecie. Jeśli jest zaburzony, mogą wystąpić różnego rodzaju nadwrażliwości dotykowe. Dzieci nie lubią przytulania, dotykania przez inne osoby, nie lubią zajęć manualnych z plasteliną, ciastoliną i innego rodzaju masami plastycznymi. Dotykanie szorstkich faktur również może być nieprzyjemne. Dlatego w zabawach działamy delikatnie, bez pośpiechu, zachęcamy do dotyku nie tylko rękoma, ale także stopami i innymi częściami ciała. Zachęcamy do doświadczania całym sobą.

Czego dotykam?

Czas trwania: 15–30 minut.

Materiały: opaska na oczy, kostka ze stopą i ręką, przedmioty, które można łatwo zidentyfikować za pomocą dotyku, np. szyszki, kasztany, bibuła, liście, papier ścierny, torba foliowa, kamienie itp.

Przebieg zabawy: na początku należy przygotować kostkę – na jej ściankach rysujemy dłoń i stopę. Uczniowie zapoznają się ze wszystkimi zgromadzonymi materiałami, ale ich nie dotykają. Zabawa rozpoczyna się, kiedy pierwsze dziecko rzuca kostką. Nauczyciel zasłania dziecku oczy opaską i w zależności od tego, co wypadło na kostce – dłoń czy stopa, tą częścią ciała musi ono dotknąć i zidentyfikować wybrany przez klasę przedmiot. Można urozmaicić zabawę o podawanie informacji na temat danego przedmiotu, np. gdzie można go znaleźć, do czego jest używany, co można z niego zrobić itp.

Zgadnij, co trzymam

Czas trwania: 20 minut.

Materiały: opaski na oczy, przedmioty, które można łatwo zidentyfikować za pomocą dotyku.

Przebieg zabawy: klasa zostaje podzielona na dwie grupy (musi być parzyście). Następnie obie grupy stają w dwóch kręgach twarzami do siebie. Dzieci z kręgu zewnętrznego mają zawiązane oczy opaskami, a w kręgu wewnętrznym trzymają w rękach różne przedmioty, które będą podawać uczniom z zasłoniętymi oczami. Krąg wewnętrzny przesuwają się zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Zadaniem grupy z opaskami jest zidentyfikowanie i nazwanie przedmiotów. Za każdą dobrą odpowiedź grupa otrzymuje punkt. Runda kończy się, kiedy wszystkie przedmioty zostają dotknięte przez grupę z opaskami, wówczas następuje zmiana miejsc. Ważne, aby w drugiej rundzie użyć innych przedmiotów do identyfikacji.

Memory

Czas trwania: 10–20 minut.

Materiały: opaski na oczy, minutnik, pary przedmiotów, np. kredki, pędzle, szyszki, kamienie, szklane kulki, piankowe piłki, gąbki itp.

Przebieg zabawy: nauczyciel rozkłada na stole przedmioty (dzieci, które będą podchodziły do stołu, nie mogą widzieć rozmieszczenia przedmiotów), a następnie zasłania oczy wybranemu uczniowi. Zadanie polega na odnalezieniu wszystkich par za pomocą dotyku. Wygrywa osoba, która odnajdzie i nazwie wszystkie pary w jak najkrótszym czasie.

Oczywiście zabawy mogą być modyfikowane na różne sposoby. Ważne, aby wszystkie dzieci mogły w nich uczestniczyć, dzięki temu wzrosnie ich motywacja i będą odczuwały przyjemność płynącą z nauki i poznawania świata.



Marta Kowalska-Jankowiak

Polonistka, logopeda i oligofrenopedagog. W zawodzie logopedy pracuje osiem lat. Wspomaga rozwój mowy dziecka poprzez pobudzanie i kształtowanie innych funkcji poznawczych. Terapię logopedyczną wzbogaca treningami motoryki dużej i małej oraz muzyką i tańcem.

Temat: Europa

Pełnoprawni, aktywni i kreatywni Europejczycy powinni być świadomymi uczestnikami Unii Europejskiej. Jej przyszłość, integracja i rozwój w największym stopniu zależą od młodych ludzi, którzy już niedługo będą mieli realny wpływ na jej funkcjonowanie. Być może wielu z nich będzie zasiadać w Parlamencie Europejskim lub pracować w instytucjach unijnych.

Anna Maria Bowtruczuk, Zyta Czechowska

Bez świadomości europejskiej i podstawowych informacji na temat działalności Unii nie będzie to możliwe. Dlatego zadaniem rodziców, nauczycieli, pedagogów i wychowawców jest wyposażenie uczniów w wiedzę i umiejętności, które pozwolą im na funkcjonowanie w Unii na zasadzie współpracy i integracji. Kontakty z młodzieżą z innych państw, podróżowanie, możliwość wymiany doświadczeń i nauka języków obcych wydają się w dzisiejszym świecie czymś naturalnym i pożądanym przez większość młodych ludzi.

Dobra praktyka

Istnieje wiele sposobów na propagowanie i promowanie treści związanych z Unią Europejską w szkole. Dobre praktyki nauczycieli pokazują, że są one nie tylko efektywne, potrzebne, ale i lubiane przez dzieci i młodzież. Od wielu lat dokłada się starań, aby w szkołach z powodzeniem i dla jak największej grupy realizować nie tylko treści wynikające z podstawy programowej. Stąd wieloletnie, cykliczne projekty na temat Unii, organizowanie lekcji europejskich i parlamentarnych, prowadzenie klubów europejskich, organizowanie szkolnych i międzyszkolnych konkursów i debat uczniowskich, parad, wycieczek zagranicznych i krajowych oraz korowodów.

Niewątpliwie kolejnym krokiem, potrzebnym i ułatwiającym pracę nauczycielom, edukatorom oraz aktywistom na rzecz Unii, jest publikacja *Temat: Europa*. Jest to pokłosie konkursu na scenariusz lekcji europejskiej, zorganizowanego w 2017 r. przez Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce we współpracy z siecią informacyjną ekspertów Team Europe z okazji 60. rocznicy podpisania traktatów rzymskich. Autorami scenariuszy – wspaniałych, meryto-

rycznych i na najwyższym poziomie merytorycznym – są nauczyciele i nauczycielki ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych o bardzo różnych profilach, z dużych i mniejszych miejscowości, a także pracownicy bibliotek.

W publikacji zaprezentowano 16 najwyżej ocenionych i najciekawszych zarówno pod względem merytorycznym, jak i merytorycznym scenariuszy, wraz z materiałami pomocniczymi do wykorzystania podczas zajęć w następujących obszarach tematycznych:

- Geneza integracji europejskiej
- Moje prawa w Unii Europejskiej
- Jak funkcjonuje Unia Europejska? Kto? Co? Jak?
- Wartości europejskie
- Kulturalna Europa
- Bezpieczna Europa (pokój, bezpieczeństwo, dobrobyt)
- Europa badań i odkryć naukowych
- Euro w portfelu
- Przyszłość Europy

Cechami wspólnymi nagrodzonych prac są: kreatywne podejście do tematyki, innowacyjne wykorzystanie metod pracy z młodzieżą, wysoka wartość merytoryczna oraz możliwość realizacji na różnych etapach kształcenia i przedmiotach.

Wyjazd do Brukseli

Nagrodą dla laureatów konkursu był wyjazd studyjny do Brukseli. Nauczyciele odwiedzili Parlament Europejski oraz siedzibę Komisji Europejskiej. Mieli okazję zobaczyć, jak wygląda praca unijnej administracji, uczestniczyli w spotkaniach z przedstawicielami Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego oraz zwiedzili siedzibę Rady Europy.



Piotr Szymański, prelegent z ramienia Dyrekcji Generalnej ds. Komunikacji, objaśnił rolę Komisji Europejskiej jako organu wykonawczego Unii, Øyvind Bjerkestrand z Dyrekcji Generalnej ds. Edukacji, Młodzieży, Sportu i Kultury wprowadził laureatów konkursu w szczególności funkcjonowania programu Erasmus+, Thomas Pritzkow z tej samej dyrekcji opisał politykę Komisji Europejskiej w zakresie edukacji, a Leszek Gaś z Centrum Wizyt zaprezentował działalność Parlamentu Europejskiego. Uczestnicy wyjazdu zwiedzili również Parlamentarium, w którym można wybrać się w interaktywną, wirtualną podróż po historii Europy.

Drugiego dnia wizyty Alina Senn z Dyrekcji Generalnej ds. Sieci Komunikacyjnych, Treści i Technologii poprowadziła warsztaty dotyczące unijnych programów skierowanych do nauczycieli i uczniów, a Rafał Wielądek z Dyrekcji Generalnej ds. Gospodarczych i Finansowych nadzorował dyskusję na temat zalet i wyzwań związanych z walutą euro. O Europejskim Roku Dziedzictwa Kulturowego opowiedziała Dorota Nigge z Dyrekcji Generalnej ds. Edukacji, Młodzieży, Sportu i Kultury. Wizyta została podsumowana spotkaniem z Janem Pakulskim, Kierownikiem Działu Statystyki, Badania i Ankiety, podczas którego uczestnicy wizyty mieli okazję przedyskutować funkcjonowanie systemów edukacyjnych w Europie.

Pomocne scenariusze

W rocznym planie lekcji nie może zabraknąć lekcji o tematyce europejskiej. Nauczyciele wraz z uczniami mogą 26 września obchodzić Europejski Dzień Języków, 1 maja rocznicę wejścia Polski do Unii Europejskiej czy 9 maja Dzień Europy. Idealnym, pomocnym i różnorodnym materiałem, który zawiera w pigułce najważniejsze informacje o Unii, jest wspomniana już publikacja ze scenariuszami. Proponowane scenariusze mogą być realizowane jako cykl zajęć poświęconych tematyce europejskiej (np. w ramach działań samorządu uczniowskiego, godzin wychowawczych czy klubów europejskich), ale też jako pojedyncze lekcje.

Wspierają one realizację treści programowych różnych przedmiotów, począwszy od tych, które w najbardziej oczywisty sposób łączą się z tematyką europejską: wiedza o społeczeństwie, historia czy geografia, przez języki obce: angielski czy niemiecki, aż po przedmioty ścisłe, takie jak fizyka.

Ważnym kryterium, którym jury kierowało się przy wyborze scenariuszy, było zaprezentowanie możliwości twórczego włączenia wątków europejskich w przedmiotowy zakres różnych szkolnych zajęć. Pomysłodawcom zależało na tym, by pokazać, że tematyka europejska jest obecna w różnych przestrzeniach naukowych i że warto, można i należy o Unii Europejskiej, jej mechanizmach, zasadach i wartościach mówić w różnych kontekstach i uczyć o niej



na różnych przedmiotach. Publikacja ta to gotowy zbiór pomysłów zgodnych z podstawą programową, maksymalnie angażujących uczniów. Każdy uczeń, nauczyciel, a nawet rodzic znajdą w niej coś dla siebie.

Autorki - laureatki

Jedną z laureatek konkursu jest Zyta Czechowska, która przygotowała scenariusz lekcji o Unii dla uczniów z umiarkowaną i znaczną niepełnosprawnością intelektualną oraz niepełnosprawnościami sprzężonymi w klasie przysposabiającej do pracy w szkole specjalnej. Autorce zależało na tym, aby pokazać i udowodnić innym, że dobierając od-

powiednie narzędzia, pomoce dydaktyczne i metody pracy, nawet o trudnych tematach takich jak integracja Unii można rozmawiać z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie, ponieważ są one pełnoprawnymi jej uczestnikami. Z kolei scenariusz Anny Marii Bowtruczuk udowadnia, że nietawne treści można przekazywać, posługując się ozobotami. Małe, lubiane przez dzieci robociki w zabawny i kreatywny sposób przedstawiają treści związane z Unią Europejską, a przede wszystkim z jej walutą.

Na uwagę zasługują wszystkie scenariusze laureatów, ponieważ w niezwykle nowoczesny i innowacyjny sposób realizują zagadnienia, które były przedmiotem konkursu. Nie trzeba wykorzystywać ich całościowo, ale w sposób najbardziej odpowiedni dla danej szkoły, klasy, zainteresowań oraz możliwości uczniów. Byłoby wspaniale, gdyby okazały się inspiracją i motywacją do podejmowania działań na rzecz propagowania tematyki europejskiej w szkołach.

Wszystkie scenariusze zostały zebrane w jednej estetycznie i efektownie wydanej publikacji książkowej. Można je również pobrać w formie broszury ze strony <http://lekcja-europejska.pl/>.



Anna Bowtruczuk

Nauczycielka języków angielskiego i niemieckiego, oligofrenopedałóg oraz surdopedałóg. Jest pasjonatką nowoczesnych technologii, autorką i współautorką innowacji pedagogicznych i projektów z wykorzystaniem robotów edukacyjnych. Jest trenerem i ambasadorem inicjatywy edukacyjnej eTwinning w województwie podlaskim



Zyta Czechowska

Nauczycielka, pedagołóg specjalny, terapeuta. Współautorka projektu „Czas TIKa”. Prowadzi warsztaty i szkolenia z zakresu stosowania i wdrażania TIK w edukacji i terapii uczniów, w tym także z SPE. Współprowadzi bloga www.specjalni.pl. Należy do społeczności Superbelrzy RP, jest trenerką Mistrzów Kodowania w zakresie programowania

REKLAMA





Pomocne narzędzia



Google G-Suite

W skład tego bezpłatnego pakietu wchodzi narzędzia takie jak: gmail, edytor tekstu, arkusz kalkulacyjny, program do tworzenia prezentacji, dysk sieciowy, kalendarz, Classroom, ankiety. Wszystkie te aplikacje dostępne są z poziomu przeglądarki internetowej i umożliwiają współtworzenie dokumentów, komunikację i wymianę informacji z innymi użytkownikami pakietu. Całość spięta jest w ramach domeny szkolnej z możliwością administracji użytkownikami, przydzielania im odpowiednich uprawnień, grupowania w jednostki organizacyjne. Możliwości wykorzystania do pracy są nieograniczone. Pakiet przydaje się radzie pedagogicznej oraz zespołom pracującym w radzie, a także do komunikacji na linii nauczyciel–uczeń przy różnego rodzaju działaniach projektowych wymagających współpracy. Pozwala na zdalną pracę nad tymi samymi dokumentami i dzielenie się informacjami.



QR Code

To specjalnie przygotowany kod matrycowy, w którym można zawrzeć dowolną informację. Przydatny, gdy musimy szybko przekazać wiadomość (np. skomplikowany adres strony, tekst, adres filmu itp.), a odbiorca dysponuje czytnikiem. Jedną z popularniejszych stron umożliwiających darmowe tworzenie kodów QR jest strona: <https://www.qr-online.pl/>.



Ortograf.pl

To popularny serwis internetowy pozwalający na szybkie i sprawne sprawdzenie tekstu pod kątem ortografii i interpunkcji. Oprócz języka polskiego w serwisie można sprawdzić też teksty obcojęzyczne (m.in. angielski, francuski, niemiecki). Sprawdzając jednak całe teksty, pamiętajmy, że serwis nie jest nieomylny.



Canva

Dostępny na stronie <https://www.canva.com> serwis umożliwia szybkie tworzenie treści graficznych: plakatów, wizytówek, zaproszeń, dyplomów. Serwis jest bezpłatny, z dodatkowymi opcjami premium umożliwiającymi tworzenie zaawansowanych prac graficznych.



Padlet

To jedno z lepszych narzędzi umożliwiających tworzenie banków informacji w zorganizowany sposób. Możemy tworzyć wirtualne „tablice korkowe”, na których umieszczamy nasze materiały, zbiory tematyczne składające się z linków do stron, filmów, materiałów audio, dokumentów w różnych formatach. Dzięki opcjom współpracy pomiędzy użytkownikami możemy go także wykorzystywać na różnych etapach projektów edukacyjnych. Od niedawna serwis jest częściowo płatny. Innym darmowym serwisem umożliwiającym gromadzenie materiałów jest <http://en.linoit.com/>.



Classdojo

Ten zaawansowany system w swojej funkcjonalności jest połączeniem dziennika elektronicznego dla klas I–III oraz systemu komunikacji. Umożliwia zakładanie wirtualnych klas, w których uczniom przypisujemy zabawne awatary. Każda klasa ma własną „ścianę”, na której możemy umieszczać materiały z życia klasy. Rodzice uczniów mogą podglądać, po zalogowaniu się, co ich dziecko robiło w szkole, co się działo w klasie. Od pewnego czasu istnieje możliwość tworzenia „cyfrowego portfolio” ucznia i zapisywania wykonanych przez niego prac, filmików, grafik, tekstów. System umożliwia aktywizowanie uczniów poprzez przydzielanie im wirtualnych punktów za poszczególne aktywności ustalone przez nauczyciela. Dzięki niemu można także komunikować się z rodzicami. Użytkowanie serwisu jest w pełni darmowe.



W tym kodzie QR jest ukryty adres niespodzianki – jeszcze jednej strony internetowej dla nauczycieli, której używam codziennie, w różnych sytuacjach, z pełnym zestawem drobnych przyjemności ułatwiających życie w klasie.



Maciej Danieluk

Nauczyciel informatyki, twórca i właściciel portalu internetowego www.literka.pl oraz jego długoletni prowadzący. Entuzjasta wykorzystania TIK-u w edukacji. Członek grupy Superbelrzy RP, trener i edukator umiejętności ICT, trener stowarzyszenia Mistrzowie Kodowania

Poza schematem

Dużo mówimy i piszemy o przedsiębiorczości. Uczniowie mają nawet taki przedmiot w liceum. Z moich obserwacji wynika, że młodzież potrafi być przedsiębiorcza – jednak nie zawdzięcza tego szkole. Uczy się przedsiębiorczości od youtuberów. To oni dla sporej grupy nastolatków stanowią wzór ludzi sukcesu, tych, którym udało się zarobić na swojej pasji. Uczniowie oglądają filmy domorosłych finansistów, śledzą blogerów, subskrybują kanały ze wskazówkami. Czemu w szkołach jest o to tak trudno?

Otóż dlatego, że szkoła sama w sobie nie działa jak przedsiębiorstwo. Przedsiębiorczość to zdolność do podejmowania nowatorskich działań i pomyślnej ich finalizacji. Ludzi przedsiębiorczych charakteryzują elastyczność, kreatywność, umiejętność rozwiązywania problemów, szybkiego nabywania nowych umiejętności, przekwalifikowywania się, spojrzenia na rzeczywistość z różnych perspektyw, niestandardowego myślenia. To także odwaga wychodzenia poza schemat, gotowość do popełniania błędów (i uczenia się na nich), zdolność do podejmowania ryzyka.

Rozwijanie tej kompetencji nie jest jednak możliwe w szkole uczącej pod testy, preferującej standardowe, schematyczne rozwiązania, usiłującej dopasować uczniów do jednolitej matrycy. Potrzebujemy szkoły dającej przestrzeń na eksperymenty, radosne eksplorowanie, rozbudzającej naturalną ciekawość. Zachęcającej do ryzyka i przyzwalającej na popełnianie błędów. Dopuszczającej różne rozwiązania, wielorakie odpowiedzi, odmienne interpretacje. Zapewniającej swobodę twórczą. Odrzucającej prymat ocen i wyników. A przede wszystkim – szkoły, która sama jest przedsiębiorcza.

Będę powtarzał do znudzenia... Umiejętności uczymy się przede wszystkim przez doświadczenie. Działania uczymy się przez działanie. Podejmowania decyzji – przez podejmowanie decyzji. Odpowiedzialności – przez ponoszenie odpowiedzialności. Przedsiębiorczości przez prowadzenie przedsiębiorstwa. Oczywiście – w szkole na to ostatnie nie ma miejsca. Ale przecież można przynajmniej tworzyć symulacje. Dobrze sprawdziłyby się tu mądre projekty mające realne przełożenie na rzeczywistość. W ostateczności do serc i umysłów uczniów trafiłyby także sensownie zaprojektowane gry. Wymagałoby to jednak dużej otwartości. I zaufania do uczniów. Może czas im zaufać?



dr Tomasz Tokarz

Doktor nauk humanistycznych, wykładowca akademicki, mediator, trener kompetencji społecznych. Badacz i działacz edukacyjny. Koordynator merytoryczny w NAVIGO – Centrum Innowacyjnej Edukacji. Nauczyciel w alternatywnych szkołach. Jego pasją jest pisanie o nowoczesnym obliczu edukacji i rozwoju osobistym

Trampolina doświadczeń

Miałam ostatnio przyjemność wystąpić w jednym z odcinków pierwszego polskiego podcastu edukacyjnego edugadki.pl (prowadzonego przez Jacka Staniszelewskiego i Marcina Zaroda). Nie chodzi o to, by się chwalić, zależy mi raczej na podzieleniu się refleksją. Podczas rozmowy prowadzący zapytali mnie o porażkę, niepowodzenie, które udało się przekuć w sukces. I wiecie co? Chwilę musiałam się nad tym zastanowić. Nikt przecież nie lubi przyznawać się do potknięć, do tego, że coś poszło nie tak. Czy słusznie?

Grzebiąc w odmętach pamięci, przypominałam sobie początki swojej drogi nauczycielskiej. Wciąż mam przed oczyma moją pierwszą klasę wychowawczą. Dumnych licealistów. Świeżo upieczonych absolwentów gimnazjum. Wpadłam wtedy na pomysł, który po czasie okazał się wielką kląpą. Uznałam, że zyskam autorytet, szacunek i sympatię, kiedy wszyscy będziemy mówić do siebie po imieniu. Takie partnerstwo na rzecz edukacji. Nie muszę chyba mówić, że ta sztuczna sytuacja obróciła się przeciwko mnie. Zamiast zamierzonego efektu udało mi się osiągnąć coś dokładnie odwrotnego. Po pół roku trudno było nam wytrzymać we własnym towarzystwie i z utęsknieniem czekaliśmy na dzielące nas dwa miesiące wakacji.

Dzisiaj analizuję swoje ówczesne poczynania i nadziwić się nie mogę. Nie w tym rzecz, że teraz postąpiłabym inaczej albo że żałuję podjętych wtedy kroków. Wprost przeciwnie. Zdumiewa mnie natomiast naiwność, z jaką patrzyłam na kształtowanie postaw młodych ludzi. Myślałam wtedy, że wystarczy, że jestem nauczycielem, by młodzież darzyła mnie autorytetem i szacunkiem. Z trudem przychodziło mi przyjęcie do wiadomości, że możemy się w wielu kwestiach tak znacząco różnić. Po latach cieszę się z tego doświadczenia. Zawdzięczam mu porządną lekcję pokory i możliwość zdefiniowania swojej roli od nowa. Co więcej, uważam, że dzięki tamtej „porażce” jestem dziś w tym punkcie zawodowego życia, w którym jestem. I zdaje się, że to jest najważniejsze. Zamiast załamywać ręce, trzeba wyciągać wnioski. Nie możemy pozwolić, by porażki ciągnęły nas na dno i niszczyły. Musimy odbijać się od nich jak od trampoliny, by sięgać jak najwyżej. Spełniać się w wyznaczonej sobie roli, spełniać marzenia, a przede wszystkim być sobą. Tego nam wszystkim życzę.



Joanna Krzemińska

Nauczycielka języka polskiego i terapeutka z zakresu terapii pedagogicznej w Szkołach MIKRON w Łodzi. Pomysłodawczyni i koordynatorka konkursów „Lektury w kadrze” oraz „Baśnie, naturalnie!”. Inicjatorka projektu „Stworzeni z wyobraźni”. Członkini grupy „Superbelfrzy”. Autorka bloga *Zakreślony belfer*, wyznająca zasadę: dzień bez szalonego pomysłu dniem straconym



Na zakręcie losu...

Na początek stycznia zaplanowano premierę najnowszego filmu fabularnego Kingi Dębskiej *Zabawa zabawa*. Tytuł w dość przewrotny sposób sugeruje, że jest to opowieść o lekkiej, rozrywkowej treści. Odbiorca szybko przekonuje się jednak, że to świadomy wybieg reżyserki. Fabułą *Zabawy zabawy* nie jest bynajmniej tytułowa rozrywka, ale historia trzech kobiet, które są uzależnione od alkoholu. Dodatkowo na ironię losu może zakrawać fakt, że film ten jest pokazywany szerszej publiczności tuż po zabawach sylwestrowych, w których przecież każdego roku bierze udział niemal każdy potencjalny odbiorca filmu Dębskiej. Czy to odautorska sugestia skłaniająca wszystkich do choćby chwili refleksji nad granicą między zabawą a jej konsekwencjami?

Bohaterami filmu są zasadniczo kobiety i to właśnie ich dotyczy problem uzależnienia. Pierwszą z nich jest Dorota (Agata Kulesza), prokurator, pijąca, by „nie zwariować”. Jej mąż naiwnie wierzy, że kobiecie można pomóc, ukrywając jej problem. Drugą bohaterką jest studentka Magda (Maria Dębska), która często bierze udział w upojnych imprezach. Nie przeszkadza jej to odnosić sukcesy w nauce i pracy. Zdaje się więc, że problem nadużywania alkoholu jej nie dotyczy. Niestety tylko do czasu. Ostatnią postacią, która ma podobne problemy z uzależnieniem, jest chirurg dziecięcy, Teresa (w tę postać wcieliła się Dorota Kolak), która przez picie straciła szczęście osobiste. Jedyną radością, która jej pozostała, jest praca... ale też tylko do momentu, w którym kobieta przychodzi na dyżur pod wpływem alkoholu. *Zabawa zabawa* pokazuje więc, jak problemy tych trzech kobiet stopniowo narastają, a ich życie przestaje przypominać tytułową lekką rozrywkę. Ostatecznie każda z nich staje na krawędzi.



Działania edukacyjne związane z filmem *Zabawa zabawa*

Temat: Na zakręcie losu... Problem uzależnienia.

Grupa wiekowa: młodzież z najstarszych klas szkoły podstawowej i szkół średnich.

Motto: „Jest w społeczeństwie przyzwolenie na męskie picie, na damskie nigdy. Kobiety są stygmatyzowane, co powoduje, że rzadziej przyznają się do tego, że są chore. Rzadziej też, według statystyk, zgłaszają się po pomoc” – Dorota Kolak.

Pytania:

1. Jak można zinterpretować znaczenie tytułu filmu, biorąc pod uwagę zarówno jego fabułę, jak i emocje bohaterów?
2. Czy humor jest domeną tylko komedii filmowych? Czy może pojawiać się też w filmach innego gatunku? Uzasadnij swoją odpowiedź konkretnymi przykładami.
3. Jak można scharakteryzować postacie głównych bohaterów filmu: Doroty, Magdy i Teresy?
4. Jak oceniasz postępowanie głównych bohaterów *Zabawy zabawy*?
5. W jaki sposób reżyserka opowiada o stanie emocjonalnym bohaterów swojego filmu?
6. Czy warstwa wizualna filmu jest mocną stroną tego przekazu? Uzasadnij swoją odpowiedź.
7. Czy znasz inne filmy o podobnej tematyce? Jeżeli tak, to jakie?
8. Jakie emocje towarzyszyły Ci w czasie odbioru filmu?

Komentarz:

Przed wybraniem się do kina warto przybliżyć uczniom postać reżyserki Kingi Dębskiej i jej twórczość filmową, np. pracę przy serialach, dokument *Aktorka* (2015) czy fabułę *Moje córki krowy* (2015). Warto także zwrócić uwagę uczniów na filmy o podobnej tematyce, np. *Tylko strach* z 1993 r. Barbary Sass (1936–2015). „Alkoholizm ma w filmie Dębskiej twarz bogatych kobiet, które po nocy picia biegną do banku witaminowego, by strzelić sobie kroplówkę i wrócić do pracy. Twarz kobiety, przed którą dopiero otwiera się życie i tej, która pozornie ma absolutnie wszystko” – Agata Kulesza o filmie *Zabawa zabawa*.



dr Iwona Grodz

Literaturoznawca, filmoznawca, historyk sztuki, muzykolog. Autorka książek: *Synergia sztuki i nauki w twórczości Zbigniewa Rybczyńskiego*, *Zasztyfrowane w obrazie. O filmach Wojciecha Jerzego Hasa, Jerzy Skolimowski*. Interesuje się kulturoznawstwem, filozofią i psychologią, a także ideą „korespondencji” sztuk



Dom na górze

Kiedy Yasmeen znajduje w dżungli niedźwiadka, wie, że mieszkańcy jej miasteczka się go przestraszą. Wkrótce zaczynają budowę płotu, który ma ich odgradzić od wszystkiego, co nieznanne. Yasmeen i Gwiazdek muszą znaleźć inne miejsce do życia. Ale czy ktoś przygarnie dziewczynkę z misiem? *Dom na górze* (Wydawnictwo Wilga) to przepięknie ilustrowana i niepokojąco aktualna opowieść o tym, czym grożą budowa murów i tworzenie podziałów. To historia, z której zwycięsko wychodzą dziecięca wrażliwość i troska, nie tylko o drugiego człowieka, ale także o otaczającą nas przyrodę. Liryczna, skłaniająca do myślenia bajka o tym, że warto mieć otwarte serce.



Moja wspaniała przyjaciółka

Lula i Lenka są najlepszymi przyjaciółkami, choć każda z nich jest inna. Lula uwielbia koty, Lenka kocha psy. Lenka lubi rysować. Lula woli rozmawiać. Przychodzi jednak Dzień, w Którym Wszystko się Psuje. Nagle dziewczynki przestają być przyjaciółkami. Czy tak będzie już zawsze? *Moja wspaniała przyjaciółka* (Wydawnictwo Wilga) to ujmująca historia o dziewczęcej przyjaźni i o tym, jakie to piękne, gdy przyjaciele się różnią. Opowieść, która uczy, jak ważne w konflikcie są punkt widzenia drugiej strony, empatia i próba wzajemnego zrozumienia.



Zaginiona księgarnia

Milly uwielbia czytać i regularnie uczestniczy w spotkaniach w pobliskiej księgarni. Jej właścicielka, pani Minty, wie o książkach wszystko. Pewnego dnia księgarnia zostaje zamknięta. Nikt nie wie, co się stało z panią Minty i jaki los czeka wspaniałe miejsce, które stworzyła. Milly nie zamierza się tak łatwo poddać. Jej wiara w to miejsce i w moc książek uruchamia entuzjazm całego miasteczka – okazuje się, że nie tylko ona tęskni za mądrością pani Minty. *Zaginiona księgarnia* to wspaniała, ciepła opowieść o ważnej roli, jaką odgrywają książki w naszym życiu i o tym, ile jesteśmy w stanie poświęcić, by ocalić to, co dla nas ważne.



Wielki dzień Małej Króliczki

Mała Króliczka nie ma się z kim bawić. Jej dziadek, Wielki Królik, proponuje wnuczce, żeby pomogła mu załatwić kilka spraw. Razem wędrują przez łąkę i las, odwiedzając sąsiadów w potrzebie, a Mała Króliczka odkrywa, że nawet najdrobniejsze gesty dobroci mogą wiele zmienić i wywołać uśmiech na czyjejs twarzy. *Wielki dzień Małej Króliczki* to wzruszająca opowieść o przyjaźni i bezinteresownym wspieraniu się, a także o radości płynącej z małych gestów i dobrych uczynków.




KONKURS



Prześlij hasło PRZYJAŹŃ na adres: sygnal@oficynamm.pl
Dwanaście pierwszych osób nagrodzimy książkami.
Decyduje kolejność zgłoszeń.
Szczegóły konkursu na: www.oficynamm.pl

Fundator nagród:





#zadaję
z sensem

KOMU?

Czy dla wszystkich? Czy to samo?

A może...

Zadania tylko dla chętnych? Dla osób pracujących cały rok, regularnie? Na różnych poziomach trudności? Dostosowując do możliwości uczniów aby praca była samodzielna? Czy zadaniem uczniów na poziomie zaawansowanym może być pomoc w nauce kolegom i koleżankom z klasy?

ILE?

Ile czasu pozostało do kolejnej lekcji? Ile zadań ma uczeń zrobić?

A może...

Czy muszę w ogóle coś zadawać? Czy zadania nie utrwalają tego samego? Czy w czasie lekcji uczeń nie udowodnił mi, że już to umie? Daj prezent uczniowi za to, że już potrafi. Na ile przedmiot jest dla ucznia istotny?

DLA CZEGO?

Czy zadaję z przyzwyczajenia lub "za karę"? Czy znam konkretny cel zadania? Czy zadaję, by ocenić? Czy ktoś wywiera na mnie presję?

A może...

Czy wiem, co uczeń (indywidualnie!) zyska, kiedy odrobi tę pracę? Czy uczeń umie odpowiedzieć na pytanie: **Dlaczego mam zrobić to zadanie?**

CENTRUM SZKOLEŃ

OFICYNY MM

POLECAMY:

FONOHOLIZM

- czym jest fonoholizm?
- symptomy nadużywania telefonów komórkowych, mechanizm uzależnienia
- autoizolacja i inne konsekwencje uzależnienia
- jak przeciwdziałać? – eksperyment psychologiczny, cyfrowy detoks

LABORATORIUM

- bezpieczne eksperymentowanie i praca z dziećmi
- niezbędne „szkło laboratoryjne”
- odczynniki i wiedza, jak je ze sobą połączyć
- pomysłowe sposoby na wyjaśnienie dzieciom zjawisk obserwowanych podczas eksperymentów

ZACHOWANIA PROWOKACYJNE I AGRESYWNE UCZNIÓW I ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRAWNA NAUCZYCIELI

- mechanizmy zachowań prowokacyjnych i agresywnych u uczniów
- konstruktywne reagowanie na zachowania prowokacyjne, agresywne i planowanie systemowej pracy z uczniem
- omówienie przepisów dotyczących zakresu odpowiedzialności nauczyciela

